

GAZETA NIEPOŁOMICKA



EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Nr 1/288

STYCZEŃ/LUTY 2018

ISSN 1429-004

SAMI PISZEMY GAZETĘ: 61 AUTORÓW, 76 TEKSTÓW

Największy w historii Orszak Trzech Króli

str. 13



Budżet 2018

29 grudnia przy 17 głosach za, żadnym przeciw i czterech wstrzymujących się Rada Miejska w Niepołomicach przyjęła uchwałę budżetową na rok 2018.

str. 3

Trujemy się przez trzy miesiące w roku

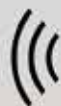
Na przestrzeni ostatnich 11 miesięcy przez przynajmniej 3 oddychamy powietrzem bardzo złej jakości.

str. 6

Zebraли ponad 50 tysięcy

Podczas 26. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy wolontariusze, wyposażeni w puszki i czerwone serduszka, zebrali ponad 50 tysięcy złotych

str. 14



Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa

zapraszamy na koncert

Drew De Four & Kin Curran

Poland

Tour

2018

3 lutego | sobota | godz. 18:00

Sala Widowiskowa MCDiS, Niepołomice, ul. Zamkowa 4, wejście A

bilet | 30 zł

DUŻO DOBREJ ENERGII NA POCZĄTEK

Rok zaczął się nam niezwykle energicznie. Rekordowy Orszak Trzech Króli przeszedł przez Niepołomice, pokazując, jak ta przywracana od niedawna tradycja jest oczekiwana przez mieszkańców. Pogoda dopisała i frekwencja była wyjątkowa. Zaraz po orszaku zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. To już dwudziesty szósty raz. Wolontariusze kwestowali w całym kraju – także w naszej gminie – na wyrównanie szans w leczeniu noworodków. Tym razem wspieraliśmy orkiestrę na sportowo-tanecznie (zajęciami zumbi i pokazami salsy), motoryzacyjnie (każdy mógł zakosztować smaku off-roadu) i koncertowo – chyba najbardziej tradycyjnie. I tym razem mieszkańcy wykazali się gorącymi sercami w środku zimy, dzięki czemu będziemy mogli mieć świadomość, że także my dołożyliśmy się do kolejnych sprzętów z czerwonymi serduszkami na szpitalnych oddziałach dziecięcych.

Mamy nadzieję, że intensywność i jakość wydarzeń styczniowych to zapowiedź tego, co czeka nas w tym roku. Imprez, które pozwolą nam wspierać potrzebujących, integrować naszą społeczność, a do tego świetnie się wspólnie bawić. Życzymy sobie również, by „Gazeta Niepołomska” interesująco relacjonowała wszystkie te wydarzenia.

Joanna Kocot
redaktor naczelna

TEMATY MIESIĄCA

2. 20 zezwoleń na 20-lecie
3. Budżet na 2018

CZyste Powietrze

5. Wspólnie w trosce o czyste powietrze
6. Trujemy się przez trzy miesiące w roku
8. Ograniczamy niską emisję
9. Uczymy dzieci, jak dbać o czyste powietrze

NASZA TABLICA

11. Ulga na działalność badawczo-rozwojową

WYDARZENIA

12. Szkolenia za bony w Małopolsce
13. Największy w historii
14. Zebrali ponad 50 tysięcy
15. Wyśpiewany patriotyzm
15. O kwestach

EDUKACJA

16. Uczniowie dla małych pacjentów
17. Kalendarze Adwentowe 2017
17. Przyjemne z pożytecznym
18. Erasmus+
19. Nauczyciele w Londynie
19. Festiwal Fryzjerski Hair Fair
20. Kolejny raz Wola Batorska wśród najlepszych
20. Mistrzowie recytacji
21. Moje najpiękniejsze święta
21. GMINNY KONKURS FOTOGRAFICZNY
22. Tylko nie o smoku
22. #SuperKoderzy programują roboty!
23. Dzień Osób Niepełnosprawnych w Zabierzowie Bocheńskim
23. 6d lubi wyzwania!
23. Trening twórczości w PTD
24. Dentysta w przedszkolu
24. Przedszkolaki w Czechach
24. Z okazji Święta Niepodległości
25. Co słysać w Szkole Muzycznej?
25. Oko w oko ze św. Mikołajem

ASTRONOMIA

26. Styczeń
27. Luty

NA FALI

28. APRS

KULTURA

29. Śladami Stanisława Wyspiańskiego
30. O korzyściach z wdzięczności
31. Rok 2017 z Cantatą

POLECAMY

32. Przeciwno przemocy wobec kobiet
32. W dżungli Meksyku
32. Islandia - zamiast podróży na Księżyc

BIBLIOTEKA

33. Lekcja czytania
33. Łukasz Wierzbicki o swoich książkach
34. Mateusz Wyrwich w bibliotece
34. 20 lat pracy artystycznej Heleny Osikowicz
35. O samorządzie

CZYTELNI

36. Saga na zimowe wieczory

DOMY KULTURY

37. Dom pełen kultury
37. Noworoczne spotkanie gospodyń
38. Wrzos z koncertem w DPS
38. Błyszczące ozdoby na Jazach
38. Spotkanie świąteczne

SPORT

39. Nasi modelarze na podium
40. Wysokie loty w Zabierzowie Bocheńskim
40. Sukcesy po tie-breakach
40. Finał dla naszych badmintonistów
41. Mikołajkowe zmagania karateków
41. Noc w Akademii
42. 5 medali na mistrzostwach polski dla shinkyokushin
42. Wspaniały wynik
42. Sukcesy niepołomickiego Kyokushin
43. Świąteczny turniej gimnastyki artystycznej
43. Familijne Spotkanie z Koszykówką

JUBILEUSZ

44. 50 lat Ogniska TKKF Wiarus

TRADYCJE I ZWYCZAJE

45. Karnawałowe tradycje

PUSZCZA NIEPOŁOMICKA

47. Lisy
48. Czeczotka

20 zezwoleń na 20-lecie

17 stycznia Krakowski Park Technologiczny podsumował rok 2017.
Był to bez wątpienia kolejny dobry rok dla gospodarki.

Krakowski Park Technologiczny w ubiegłym roku obchodził jubileusz dwudziestolecia swojego funkcjonowania. W ciągu całego roku wręczył dwadzieścia zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej. Łączne zadeklarowane nakłady inwestycyjne to ponad 566 mln zł.

Podczas okolicznościowych wystąpień Marszałek Województwa Małopolskiego Jacek Krupa (zresztą były prezes KPT) podkreślał ogromną rolę współpracy pomiędzy biznesem, samorządami oraz instytucjami, takimi jak właśnie Krakowski Park Technologiczny, w pielęgnowaniu rozwoju gospodarczego. A jeśli w parze z dobrą współpracą idą środki z Unii Europejskiej, to o sukces jest znacznie łatwiej. Warto pamiętać, że niemal wszystkie inwestycje w infrastrukturę niezbędną do funkcjonowania Niepołomiczkiej Strefy Inwestycyjnej były współfinansowane ze środków unijnych, za których przyznawanie odpowiadał Urząd Marszałkowski. Dziś stoimy przed kolejnym wyzwaniem, jakim jest budowa drogi łączącej nowy zjazd z autostrady z NSI. To połączenie ważne z punktu widzenia organizacji transportu do firm, a jednocześnie kluczowe dla mieszkańców Podłęża, przez których miejscowość przebiega ruchliwa droga wojewódzka numer 964. Trzeba wierzyć, że środki na budowę tego odcinka się znajdą, co da kolejny impuls do rozwoju Niepołomic i całej Małopolski.

Niewątpliwie największym sukcesem strefy było przyciągnięcie japońskiego inwestora, firmy Mabuchi Motors, która w lipcu rozpoczęła budowę fabryki w Bochni. To będzie pierwszy zakład produkcyjny tej marki w Europie, a zatrudnienie w niej może znaleźć nawet 400 osób.

Warto zaznaczyć, że wśród dwudziestu firm, które zainwestowały w Specjalnej Strefie Ekonomicznej, dwanaście to przedsiębiorstwa polskie, a dla siedmiu z nich były to kolejne inwestycje. To znaczy, że firmy się rozwijają i chcą prowadzić swoją działalność tutaj, a nie myślą o przeniesieniu się w inne miejsce. To świadczy o dobrym klimacie dla biznesu w całej Małopolsce.

Coraz wyraźniej zauważalna jest obecność Start-Up'ów. Krakowski Park Technologiczny, wraz ze swoją siedzibą przy ulicy Podole 60 w Krakowie, oferuje szklarniowe warunki dla



młodych i innowacyjnych biznesów. Działa tu 66 firm, w tym 35 w inkubatorze. A zorganizowana po raz szósty konferencja Digital Dragons, nakierowana na promowanie tych firm, jest już prestiżowym wydarzeniem, które podczas ostatniej edycji przyciągnęło 1500 uczestników.

Jednak dla nas najbardziej interesujący jest rozwój niepołomiczkiej części Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Tutaj również jest się czym pochwalić. Aż 6 nowych pozwoleń – przypomnę, że na 20 w całej Małopolsce – na działalność w SSE to zezwolenia dla firm ulokowanych w Niepołomicach. Otrzymały je BTH Stal, Foodcare, EC Engineering, RBS (choć to nie Royal Bank of Scotland, a producent elementów stalowych), Sarel (uprzednio Elettrostandard) i Pratt&Whitney Tubes.

Ja zaś otrzymałem pamiątkowy certyfikat dla Niepołomic – *Gminy przyjaznej inwestorom*, sygnowany przez Wojewodę Małopolskiego Piotra Ćwika, Marszałka Województwa Małopolskiego Jacka Krupę oraz Prezesa Krakowskiego Parku Technologicznego, Wojciecha Przybylskiego. Serdecznie dziękuję! ■



Roman Ptak
Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomic



Budżet na 2018

29 grudnia przy 17 głosach za, żadnym przeciw i czterech wstrzymujących się Rada Miejska w Niepołomicach przyjęła uchwałę budżetową na rok 2018. Przyszłoroczny budżet jest największym w historii Niepołomic.

Joanna Musiał

Do kasy gminy w 2018 roku wpłynie 164,9 mln zł (dochody bieżące to 135,3 mln zł, dochody majątkowe 29,6 mln zł). Wydatki wyniosą 170,2 mln zł (124,7 mln zł to wydatki bieżące, 45,5 mln zł to wydatki majątkowe).

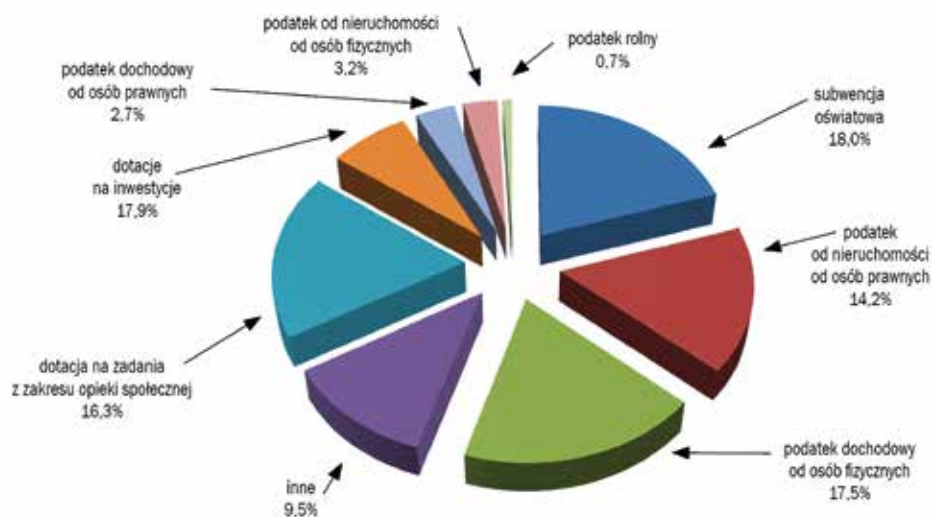
Na budżet składają się środki z wielu źródeł. Zasadniczą część dochodów stanowią podatki wypracowywane przez mieszkańców i działające u nas firmy oraz środki zewnętrzne pozyskane z Unii Europejskiej.

28,8 mln zł trafi do budżetu tytułem podatku od nieruchomości od osób fizycznych i prawnych. Podatek dochodowy od osób fizycznych wyniesie 28,9 mln zł, a od osób prawnych 4,5 mln zł.

13,7 mln zł dotacji otrzymamy na budowę zjazdu z Autostrady A4 w Podłężu. 4,5 mln zł na budowę parkingów park&ride. 1,3 mln zł na rozpoczęcie prac przy budowie obwodnicy Podłęża. Będą to największe inwestycje przyszłego roku.

29,6 mln złotych wpłynie do budżetu jako subwencja oświatowa.

Tradycyjnie największą część budżetu pochłonie oświata i wychowanie – będzie to 56 mln zł. Z tej puli przeznaczymy środki m.in. na budowę sali gimnastycznej w Podgrabiu, przebudowę boiska przy szkołach w Zabierzowie Bocheńskim i Zagórz, modernizację Szkoły Podstawowej w Niepołomicach oraz Zespołu Szkół Średnich.



Dużą część budżetu stanowią wydatki związane z drogami. Budowa zjazdu z Autostrady A4 w Podłężu będzie kosztować 14,5 mln zł. 1,3 mln zł przeznaczymy na prace związane budową obwodnicy Podłęża. 7 mln zł wydamy na budowę parkingów park&ride. W ramach tej inwestycji powstaną 472 miejsca parkingowe dla samochodów, 32 dla motocykli oraz 258 dla rowerów w Niepołomicach, Podłężu, Staniątkach i Woli Batorskiej. Z kolei na modernizację dróg gminnych przeznaczymy 1,6 mln zł.

13 mln zł wydamy na gospodarkę komunalną i ochronę środowiska. Część tych wydatków przeznaczona jest na budowę Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów w Woli Batorskiej (1,4 mln zł) i Podłężu (1,7 mln zł) oraz ochronę powietrza (1,5 mln zł).

DOCHODY:

subwencja oświatowa: 29,6 mln zł
dotacja na realizację świadczeń wypłacanych przez MGOPS: 25,7 mln zł, w tym:
– świadczenia rodzinne: 7,6 mln zł
– program 500+: 17,4 mln zł
transport i łączność: 20,1 mln zł, w tym:



STRAŻACY OTRZYMALI NOWY SPRZĘT

Joanna Musiał

4 jednostki OSP wzbogaciły się 5 stycznia o sprzęt do ratownictwa drogowego. Urządzenia będą służyły strażakom przy niesieniu pomocy podczas wypadków drogowych.

Zakupiony sprzęt to torba ratownicza PSP R1 oraz 4 zestawy poduszek do podnoszenia samochodu. Udało się go nabyć dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Sprawiedliwości. Całkowity koszt zakupu wyniósł 58 500 zł. Gmina Niepołomice dopłaciła 11 700 zł.

Sprzęt trafi do jednostek OSP w Woli Batorskiej, Zabierzowie Bocheńskim, Podłężu i Staniątkach.

Na przełomie lutego i marca Gmina Niepołomice planuje złożenie kolejnego wniosku do Ministerstwa Sprawiedliwości o dofinansowanie zakupu sprzętu dla strażaków.

DARMOWY PROGRAM DO PIT-ÓW

Joanna Musiał

Gmina Niepołomice przystąpiła do projektu Wspieraj Lokalnie realizowanego przez Instytut Wsparcia Organizacji Pozarządowych. W ramach projektu uruchomiliśmy specjalną, darmową wersję programu służącego do rozliczania deklaracji PIT. W programie – dostępnym na naszej stronie internetowej www.niepolomice.eu – znajdziemy listę organizacji pożytku publicznego z naszej gminy, którym możemy przekazać 1% podatku.

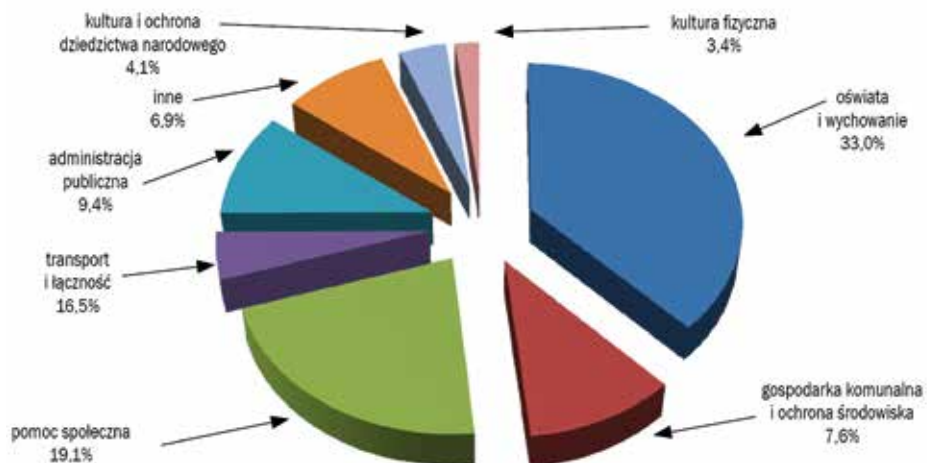
Do aplikacji przeniesie nas ikonka *Rozlicz PIT w gminie Niepołomice*, umiejscowiona w prawym górnym rogu strony www.wiadomosci.niepolomice.eu. Znajdziemy tam czytelne instrukcje, które „krok po kroku” poprowadzą nas przez cały proces rozliczania. Zachęcamy do skorzystania z aplikacji i wsparcia regionalnych organizacji pożytku publicznego.

CO Z CHOINKĄ PO ŚWIĘTACH?

Joanna Musiał

Uschnięte choinki to częsty problem w okresie poświątecznym. Co z nimi zrobić?

Jeśli chcemy wyrzucić starą choinkę, pamiętajmy, że nie zalicza się ona do zwykłych odpadów, odbieranych przez firmy wywożące śmieci. Najlepszym rozwiązaniem będzie oddanie uschniętego drzewka do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych zlokalizowanego przy ul. Wodnej 2 w Niepołomicach. PSZOK jest czynny od wtorku do soboty, od 10.00 do 16.00, tel. 12 250 94 60.



– budowa zjazdu z autostrady w Podłężu: 13,7 mln zł

gospodarka mieszkaniowa: 6,8 mln zł
gospodarka komunalna i ochrona środowiska: 7,7 mln zł, w tym:

– wpłaty za odbiór odpadów komunalnych 3,2 mln zł

– dotacje na budowę Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów w Woli Batorskiej i Podłężu: 2,2 mln zł

program ograniczania niskiej emisji: 1,5 mln zł

podatek od nieruchomości od osób prawnych: 23,5 mln zł

podatek od nieruchomości od osób fizycznych: 5,3 mln zł

udziały w podatku dochodowym:

– CIT: 4,5 mln

– PIT: 28,9 mln

WYDATKI:

Oświata i wychowanie: 56,2 mln zł, w tym m.in.:

a) Wydatki na szkoły podstawowe: 28,4 mln zł

– budowa sali gimnastycznej w Podgrabiu: 600 tys. zł

– przebudowa boiska w Zabierzowie Bocheńskim: 317,9 tys. zł

– przebudowa boiska przy Szkole Podstawowej w Zagórzcu: 227 tys. zł.

– modernizacja Szkoły Podstawowej w Niepołomicach: 2,1 mln zł

b) Modernizacja Zespołu Szkół w Niepołomicach: 2,3 mln zł

Rodzina (świadczenia wypłacane przez GOPS): 26,1 mln zł

Pomoc społeczna (świadczenia wypłacane przez GOPS): 6,4 mln zł

Transport i łączność: 28 mln zł, w tym:

– budowa zjazdu z autostrady A4

w Podłężu: 14,5 mln zł

– budowa obwodnicy Podłęża i Niepołomice w nowym przebiegu DW 964: 1,3 mln zł

– budowa parkingów Park&Ride: 7,0 mln zł

– modernizacja dróg gminnych: 1,6 mln zł

– komunikacja aglomeracyjna: 1,4 mln zł

Gospodarka komunalna i ochrona środowiska: 13 mln zł, w tym m.in.:

– budowa Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów w Woli Batorskiej (1,4 mln zł) i Podłężu (1,7 mln zł)

– ochrona powietrza (program ograniczenia niskiej emisji dla Gminy Niepołomice): 1,5 mln zł

– oświetlenie ulic, placów i dróg: 1,4 mln zł

Obsługa długu publicznego: 3,6 mln zł

Kultura fizyczna: 5,8 mln zł, w tym m.in.:

– budowa boiska wielofunkcyjnego w Suchorabie: 263 tys. zł

– budowa oświetlenia boiska sportowego Puszczy Niepołomice: 2 mln zł.

Wydatki na domy kultury (w tym przebudowa Domu Kultury w Zagórzcu): 1,9 mln zł

Biblioteki: 1,1 mln zł

Muzea: 2,2 mln zł. ■



Joanna Musiał

Referat Promocji i Kultury

Wspólnie w trosce o czyste powietrze

Sezon grzewczy w pełni. Od tego, czym palimy w piecach, w dużej mierze zależy jakość powietrza, jakim oddychamy. Gmina Niepołomice nieustannie wspiera działania na rzecz czystego powietrza.

Joanna Musiał
Referat Promocji i Kultury

Na początku 2017 roku, w ramach współpracy z firmą Airly, zainstalowaliśmy 16 urządzeń mierzących jakość powietrza na terenie Miasta i Gminy Niepołomice. W grudniu przeanalizowaliśmy dane otrzymane przez Airly, z których wynikało, że w ciągu 11 miesięcy przez przynajmniej 3 oddychaliśmy powietrzem bardzo złej jakości.

Problemu zanieczyszczenia nie zlikwidujemy z dnia na dzień. Ważne jednak, abyśmy byli świadomi zagrożeń i wspólnie podejmowali działania w trosce o czyste powietrze.

Stawiamy na edukację mieszkańców, zarówno dorosłych, jak i dzieci. W styczniu i grudniu 2017 roku wspólnie ze specjalistami z portalu czysteogrzewanie.pl zorganizowaliśmy pokaz ekologicznego palenia w tradycyjnych piecach. Kilkadziesiąt osób przyszło na Rynek w Niepołomicach, żeby zapoznać się z tak zwaną techniką palenia od góry, która ma zmniejszyć emisję szkodliwych substancji do atmosfery.

Wspólnie z Fundacją Ekologiczną ARKA, zorganizowaliśmy w szkołach na terenie gminy akcję edukacyjną *Kochasz dzieci – nie pal śmieci*. W dwóch cyklach warsztatów uczestniczyło ponad 2700 uczniów.

Przygotowaliśmy dla mieszkańców 4 tysiące ulotek zachęcających do aktywnego dbania o bezpieczeństwo w okresie zimowym. Czyste powietrze, ochrona przed czadem i bezpieczeństwo na drodze – to trzy tematy, które porusza nasza broszura. Część z nich rozdawaliśmy

Metropolia Krakowska, w której jest zrzeszonych 15 gmin – w tym Gmina Niepołomice – prowadzi kampanię informacyjno-edukacyjną na rzecz poprawy jakości powietrza. Uruchomiono specjalną stronę internetową www.wymieniec.pl, na której można śledzić działania na

Pamiętajmy, jakość powietrza, którym oddychamy, zależy w dużej mierze od nas samych.

w świątecznych paczkach przy okazji Spotkania z Mikołajem na dziedzińcu zamkowym. Ulotki wciąż są dostępne w urzędzie miasta.

Polecamy również inną ulotkę, przygotowaną wspólnie z gminami zrzeszonymi w ramach Metropolii Krakowskiej. Obie broszury można pobrać ze strony www.niepolomice.eu.

W 2017 roku rozpoczęliśmy program wymiany pieców węglowych. Projekt cieszy się dużym zainteresowaniem i będzie kontynuowany w 2018 roku. Na razie mamy zagwarantowane dofinansowanie na wymianę 237 kotłów.

rzecz poprawy powietrza w poszczególnych gminach.

Pamiętajmy, jakość powietrza, którym oddychamy, zależy w dużej mierze od nas samych. Niewłaściwe palenie w piecach może generować dym i duże ilości pyłów, które wdychamy. Prowadzi to do problemów zdrowotnych, zaostrzają się objawy chorób przewlekłych, pojawiają się schorzenia układu oddechowego i krążenia.

Nie bądźmy obojętni. Oprócz wysiłków instytucji czy służb, sami dołożymy wszelkich starań, żeby zadbać o wspólne dobro.

Więcej informacji na www.wiadomosci.niepolomice.eu/ogloszenia/wspolnie-w-trosce-o-czyste-powietrze/ ■

ZŁAP SMOGA

Marek Bartoszek

Na terenie naszej gminy można już korzystać z aplikacji Złap Smoga.

Razem dbajmy o poprawę jakości powietrza, którym oddychamy. Gmina Niepołomice dołączyła do aplikacji Złap Smoga. Teraz za pomocą smartfona możemy zgłosić podejrzenia popełnienia wykroczeń związanych z emisją szkodliwych substancji do atmosfery.

Jak działa aplikacja?

Użytkownik może pobrać aplikację na swój smartfon (z systemem iOS lub Android) i w pro-

sty sposób poinformować nas o potencjalnym wykroczeniu. Aby wysłać zgłoszenie, wystarczy zrobić zdjęcie i wpisać adres, przy którym zauważyliśmy niepokojące nas zjawisko. Zgłoszenie zostanie wysłane do pracowników Referatu Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Straży Miejskiej posiadających stosowne uprawnienia do podjęcia interwencji.

Z aplikacją każdy użytkownik ma dostęp do statystyk w obrębie wybranego obszaru oraz możliwość podglądu zgłoszeń oraz realnych interwencji.

Zgłoszenia przesyłane przez użytkowników są anonimowe.



Trujemy się przez trzy miesiące w roku

Przeanalizowaliśmy dane otrzymane przez firmę Airly. Na przestrzeni ostatnich 11 miesięcy przez przynajmniej 3 oddychamy powietrzem bardzo złej jakości.

Marek Bartoszek

W styczniu 2017 roku na terenie gminy Niepołomice zamontowano czujniki mierzące jakość powietrza. Postanowiliśmy sprawdzić, jakim powietrzem oddychaliśmy przez ostatni rok.

W pierwszej kolejności wzięliśmy pod uwagę zawartość pyłów PM 10. Są to cząstki o średnicy mniejszej niż 10 mikrometrów, a więc ok. 1/5 grubości ludzkiego włosa, które mogą docierać do naszych górnych dróg oddechowych oraz płuc.

Warto zaznaczyć, że dopuszczalne stężenie średniodobowe wynosi $50 \mu\text{g}/\text{m}^3$ i może być przekraczane nie więcej niż 35 dni w ciągu roku. Dopuszczalny poziom stężenia średniorocznego wynosi natomiast $40 \mu\text{g}/\text{m}^3$ i tę wartość uznaliśmy za graniczną w naszych obliczeniach.

Dane, które posłużyły nam do stworzenia wykresów, to średnia arytmetyczna wartości odnotowywanych na każdym czujniku z dokładnością do jednej godziny. To oznacza, że do wyliczenia średniej posłużyły nam 24 pomiary przeprowadzone każdego dnia w danym miesiącu.

W SEZONIE GRZEW CZYM NIE MA CZYM ODDYCHAĆ...

Biorąc pod uwagę powyższą normę, okazało się, że średnio w gminie Niepołomice powietrzem o zdecydowanie wyższym stężeniu pyłów oddychamy przez trzy miesiące. Są to okresy grzewcze. Najwyższy poziom pyłów PM 10 czujniki

zlokalizowane na terenie gminy Niepołomice odnotowały w lutym 2017 roku. Wysokie stężenie występowało również w marcu, a także w listopadzie bieżącego roku.

Tylko w Zabierzowie Bocheńskim w lutym 2017 roku średnie miesięczne wartości stężenie pyłów PM 10 nie prze-

Wyniki są zatrważające. Biorąc pod uwagę kilka tysięcy wyników z kilkunastu pyłomierzy, zaledwie 25% z nich osiągnęło wartość poniżej dopuszczalnej normy. Upraszczając wynik zgodnie z założeniem, że wszystkie odczyty składają się na cały miesiąc, to czystym powietrzem oddychaliśmy statystycznie przez

Warto jednak podkreślić, że w wielu przypadkach normy przekroczone były wielokrotnie i ten stan utrzymywał się przez kilka dni z rzędu.

kroczyły wartości $80 \mu\text{g}/\text{m}^3$. W każdym innym miejscu naszej gminy przynajmniej przez jeden miesiąc oddychaliśmy powietrzem, w którym stężenie pyłów było przynajmniej dwukrotnie wyższe od obowiązującej normy. W pięciu przypadkach średnia miesięczna dopuszczalna wartość przekroczyła w lutym 2017 roku $100 \mu\text{g}/\text{m}^3$.

TYDZIEŃ CZYSTEGO POWIETRZA

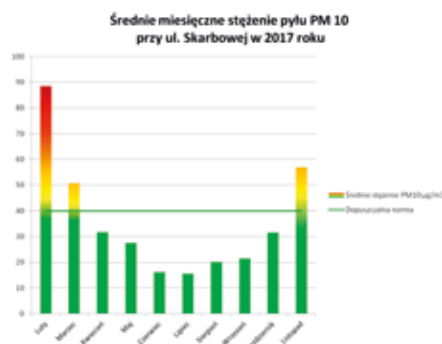
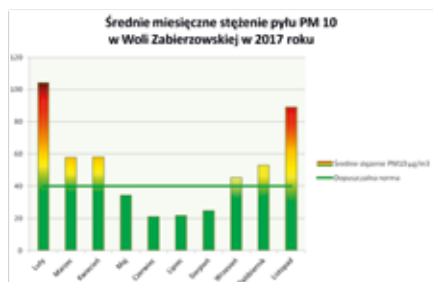
Korzystając z danych z lutego 2017 roku, który był najgorszym miesiącem pod kątem jakości powietrza, przeanalizowaliśmy także, ile dni w miesiącu statystycznie mogliśmy się cieszyć z braku przeciwwskazań do wychodzenia na zewnątrz.

7 z 28 dni! Warto jednak podkreślić, że w wielu przypadkach normy przekroczone były wielokrotnie i ten stan utrzymywał się przez kilka dni z rzędu.

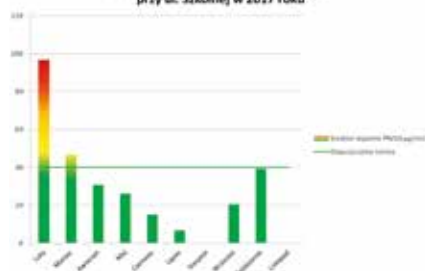
Dla przykładu w Suchorabie pomiędzy 1 a 3 lutego średnie stężenie pyłu PM 10 wyniosło $272,74 \mu\text{g}/\text{m}^3$, a na Woli Batorskiej w dniach 1–5 lutego zanotowano średnie stężenie pyłów PM10 na poziomie $213 \mu\text{g}/\text{m}^3$, co jest wynikiem pięciokrotnie przewyższającym jakiegokolwiek normy.

W LECIE PROBLEM ZNIKA

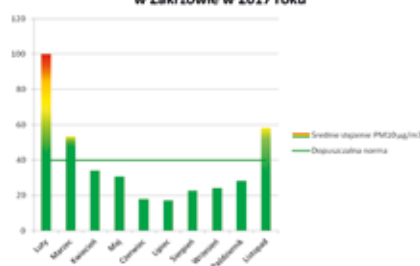
Oglądając wyniki pomiaru, że kiedy do naszej gminy zawita wiosna, problem zanika. W większości przypadków od kwietnia aż do września włącznie, stężenie pyłów w powietrzu jest niewielkie,



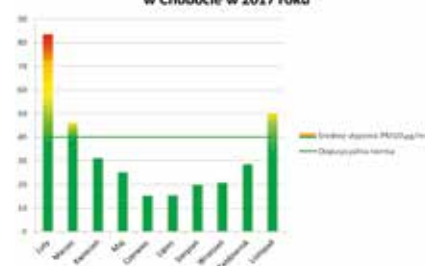
Średnie miesięczne stężenie pyłu PM 10 przy ul. Szkolnej w 2017 roku



Średnie miesięczne stężenie pyłu PM 10 w Zakrzewie w 2017 roku



Średnie miesięczne stężenie pyłu PM 10 w Chobocie w 2017 roku



a w miesiącach letnich wręcz marginalne. Problem powoli nasila się w październiku, kiedy w wielu gospodarstwach domowych rozpoczyna się sezon „przypalania”, natomiast od listopada poziom stężenia pyłów wzrasta w zastraszającym tempie. Biorąc pod uwagę fakt, że Strefa Przemysłowa oraz ruch samochodowy nie ustaje w miesiącach letnich, a czasem produkcja wręcz jest zwiększana wyraźnie widać, że główny wpływ na jakość naszego powietrza mają niestety niskiej jakości paliwa, które wykorzystujemy do ogrzewania naszych domów i mieszkań.

O ile na początku listopada 2017 roku wartości oscylowały w granicach dopuszczalnych norm, o tyle doskonale widać, że z każdym kolejnym dniem czujniki niestety zaczynają się czerwienić. 6 listo-

pada o godzinie 17.00 średnie stężenie zanotowane w gminie Niepołomice wyniosło 176 $\mu\text{g}/\text{m}^3$. Gdyby z obliczeń odjąć wynik osiągnięty w Chobocie (dwukrotnie przekroczenie normy 80 $\mu\text{g}/\text{m}^3$) stężenie pyłów w całej gminie niebezpiecznie zbliża się do poziomu 200 $\mu\text{g}/\text{m}^3$.

KIEDY MOGĘ WYJŚĆ NA SPACER?

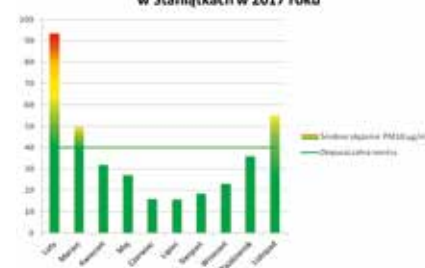
Wyniki z listopada 2017 roku stężenia pyłów Pm10 układają się w jeszcze jedną prawidłowość. Otóż zdecydowanie widać, że najwyższe wyniki notowane są najczęściej od godziny 15.00 i systematycznie rosną najwcześniej do godziny 21.00–22.00. Kolejne odczyty w większości przypadków są już niższe. Najlepsze powietrze statystycznie jest w godzinach 8.00–14.00. Nie jest to niestety regułą. Dlatego w trosce o zdrowie nas i naszych bliskich przed zaplanowaniem dłuższego spaceru powinniśmy się sprawdzić aktualny stan jakości powietrza. Aby to zrobić, wystarczy kliknąć tutaj.

JAK PORADZIĆ SOBIE Z PROBLEMEM?

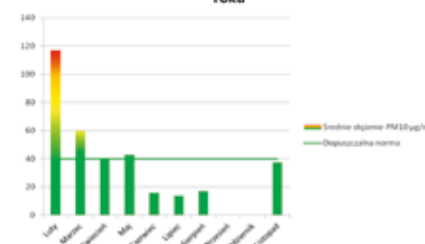
Niestety, na powyższe pytanie nie ma jednej prostej odpowiedzi. Warto jednak upowszechniać działania zmniejszania wydzielania szkodliwych pyłów. Najlepszym sposobem jest zamiana kotła węglowego na gazowy. W naszej gminie trwa aktualnie projekt wymiany pieców. Dodatkowo ważne jest, aby piece służyły nam do spalania paliw do tego przeznaczonych, a nie śmieci i materiałów wydzielających szkodliwe substancje. Dlatego też w ostatnim sezonie grzewczym Straż Miejska przeprowadziła ponad 400 kontroli pieców. Na łamach Gazety Niepołomickiej i na stronie niepolomice.eu często poruszane są tematy związane z poprawą jakości powietrza. W szkołach trwa akcja „Nie pal śmieci”, w której przeszkolonych zostało 1700 uczniów. Na początku grudnia wspólnie ze specjalistami z portalu czysteogrzewanie.pl zorganizowaliśmy pokaz ekologicznego palenia w tradycyjnych piecach.

Na zakończenie warto pamiętać, że smog nie zna granic, tak więc paląc złej jakości paliwem, trujemy nie tylko siebie i naszych najbliższych. Poprawa jakości

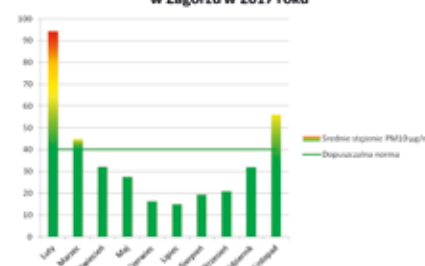
Średnie miesięczne stężenie pyłu PM 10 w Staniątkach w 2017 roku



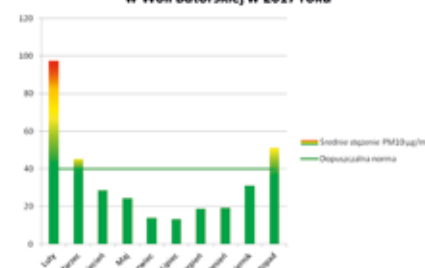
Średnie miesięczne stężenie pyłu PM 10 przy ul. Środkowej w Niepołomicach w 2017 roku



Średnie miesięczne stężenie pyłu PM 10 w Zagórzcu w 2017 roku



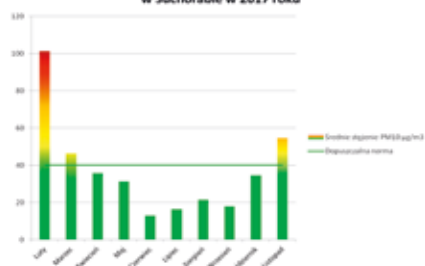
Średnie miesięczne stężenie pyłu PM 10 w Woli Batorskiej w 2017 roku



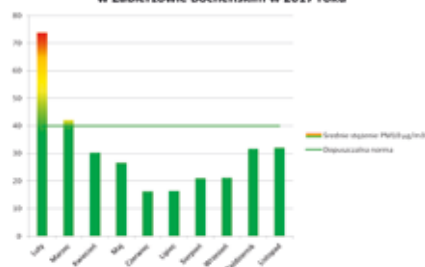
powietrza zależy od świadomości każdego mieszkańca, dlatego warto pracować nad zmianą szkodliwych nawyków na korzystniejsze.

Opracował Marek Bartoszek na podstawie danych z czujników dostarczonych przez firmę Airly. ■

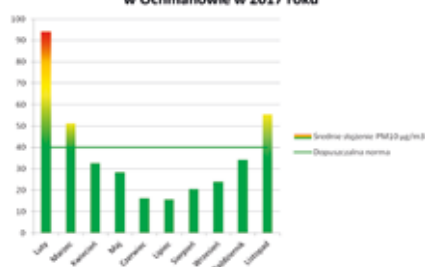
Średnie miesięczne stężenie pyłu PM 10 w Suchorabie w 2017 roku



Średnie miesięczne stężenie pyłu PM 10 w Zabierzowie Bocheńskim w 2017 roku



Średnie miesięczne stężenie pyłu PM 10 w Ochmanowie w 2017 roku



Ograniczamy niską emisję

Joanna Musiał

Referat Promocji i Kultury

Trwa kontynuacja programu ograniczenia niskiej emisji dla gminy Niepołomice, umożliwiającą otrzymanie dofinansowania przy wymianie pieców węglowych na gazowe w domach prywatnych. Projekt będzie kontynuowany do maja 2020 roku.

Złożonych zostało 290 wniosków o udzielenie dotacji na ten cel. Do tej pory przeprowadzono ponad 100 ocen energetycznych (audytów) i będą wykonywane kolejne do wyczerpania wszystkich wniosków. W najbliższym czasie będą podpisywane kolejne umowy na realizację z osobami, których budynek posiada zaakceptowaną przez właściciela ocenę energetyczną, do tej pory bowiem 20 wnioskodawców zrezygnowało z udziału w projekcie ze względu na zbyt wysokie koszty dostosowania budynku do wymogów zawartych w ocenie.

Jak już informowaliśmy, projekt skierowany jest do właścicieli gospodarstw domowych, którzy ogrzewają swoje budynki nieekologicznymi źródłami ciepła (piece węglowe) i chcą wymienić swoje kotły na ekologiczne, kondensacyjne

piece gazowe (o parametrach emisji nie gorszych niż wyznaczone w unijnych rozporządzeniach w sprawie ekoprojektu).

Inwestycja jest współfinansowana z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014–2020 w ramach działania 4.4. Redukcja emisji zanieczyszczeń do powietrza. Całkowita wartość kosztów kwalifikowanych wynosi 3 432 521,32 zł, z czego dofinansowanie wynosi 3 381 027,29 zł, a wkład własny gminy to 51 494,03 zł.

Przyznana kwota dofinansowania daje możliwość wymiany 237 pieców.

Do tej pory złożonych zostało 32 wnioski o refundację poniesionych nakładów na wymianę pieca oraz modernizację instalacji centralnego ogrzewania na łączną kwotę 374 tysiące.

Po zmianach zatwierdzonych 4 października 2017 roku podczas Sesji Rady Miejskiej w Niepołomicach stawki dofinansowania w projekcie przedstawiają się następująco:

- 550 zł/kW nowego źródła ciepła o mocy do 10 kW (łącznie)
- 500 zł/kW nowego źródła ciepła o mocy powyżej 10 do 15 kW (łącznie)
- 450 zł/kW nowego źródła ciepła o mocy powyżej 15 do 20 kW (łącznie)
- 400 zł/kW nowego źródła ciepła o mocy powyżej 20 kW (łącznie)

maksymalnie do wysokości mocy wyznaczonej w wyniku oceny energetycznej, nie więcej niż 8 tys. zł na kocioł.

Zaostrzone zostały zasady weryfikacji budynków biorących udział w projekcie. Pod uwagę nie będą brane domy, które są nieocieplone i nie mają wymienionych okien.

Więcej informacji o programie wymiany pieców można uzyskać w Referacie Energii Odnawialnej i Gospodarki Komunalnej, ul. Zamkowa 5, 32-005 Niepołomice, I piętro, pok. nr 3, tel. 12 250 94 54. ■



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



POMÓŻ JULCI WRÓCIĆ DO ZDROWIA

**PRZEKAŻ 1%
SWOJEGO PODATKU**

www.juliakolodziej.pl

KRS 0000207658

Z DOPISKIEM JULIA KOŁODZIEJ

Uczymy dzieci, jak dbać o czyste powietrze

Zdzisław Urantówka
Referat Promocji i Kultury

12 i 13 grudnia Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach, wspólnie z Fundacją Ekologiczną ARKA, zorganizował w szkołach na terenie gminy akcję edukacyjną Kochasz dzieci – nie pal śmieci. W ciągu dwóch dni w wydarzeniu uczestniczyło prawie 1700 uczniów.

Prelekcje przeprowadziliśmy w szkołach i w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa. To już druga taka akcja w tym roku. Jej celem jest uświadomienie uczniom, jak poważne konsekwencje dla zdrowia i środowiska niesie niska emisja.

Nagłaśnianie problemu zanieczyszczeń powietrza i palenia śmieci jest niezwykle ważne. Na podstawie badań przeprowadzonych przez Komisję Europejską, każdego roku z powodu złej jakości powietrza w Polsce umiera blisko 50 tys. osób. W tym roku w ponad 100 miastach w Polsce przeprowadzono kampanię edukacyjną, która ma uświadamiać, czym jest niska emisja.

Niska emisja to zanieczyszczenia trafiające do powietrza – szkodliwe pyły i gazy unoszące się na małej wysokości (nie wyższej niż 40 metrów nad ziemią). Pochodzą głównie z komunikacji samochodowej i spalania węgla (szczególnie złej jakości), drewna (o wilgotności pow. 20%) i śmieci. Spalanie odpadów takich jak: kolorowy papier, plastik, lakierowane drewno, guma, ubrania, wszelkiego

rodzaju produkty syntetyczne czy tworzywa sztuczne jest nie tylko nielegalne, ale i trujące.

Im większe stężenie pyłu zawieszonego, tym większe niebezpieczeństwo dla naszego zdrowia. Unia Europejska wyznaczyła dopuszczalne normy tego stężenia. W przypadku PM10 norma wynosi 50 mikrogramów na metr sześcienny (średnia dobowa) i 40 mikrogramów na metr sześcienny (średnia roczna). W przypadku PM 2,5 norma wynosi 25 mikrogramów na metr sześcienny średnio w roku.

Nasz komfort oddychania zależy niestety od pory roku. Późną wiosną i latem oddycha nam się lepiej, gorzej jest w sezonie grzewczym, kiedy dymią setki kominów. Wdychanie zanieczyszczonego powietrza powoduje osłabienie odporności naszego organizmu i wiele dolegliwości zdrowotnych. Powietrze przesycone jest pyłami zawieszonymi, rakotwórczym benzopirenem, metalami ciężkimi, toksycznymi związkami chemicznymi – dioksynami i furanami, tlenkiem węgla, dwutlenkiem siarki, kadmem, cyja-

nowodorem itp. Lista ta jest długa i długo można ją wymieniać.

Problemu zanieczyszczenia powietrza nie zlikwidujemy z dnia na dzień. Ważne jednak, abyśmy byli świadomi zagrożeń i wspólnie podejmowali działania w trosce czyste powietrze.

W grudniu razem ze specjalistami z portalu czysteogrzewanie.pl zorganizowaliśmy na rynku w Niepołomicach pokaz ekologicznego palenia węglem w tradycyjnych piecach. Mieszkańcy mieli okazję zapoznać się z tak zwaną techniką palenia od góry – pozwala ona nie tylko zaoszczędzić opał, ale także przyczynia się do poprawy jakości naszego powietrza.

W trosce o zdrowie nasze i naszych bliskich przed wyjściem z domu na spacer warto sprawdzić aktualny poziom jakości powietrza na stronie www.map.airly.eu/pl/. ■



V NIEPOŁOMICKA GALA SPORTU
wtorek 06.02.2018r., g.18:00
Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa

Bądźmy razem w walce o czyste powietrze!

**NIE PAL WĘGLEM ZŁEJ JAKOŚCI,
MUŁEM I FLOTEM!**

**NIE PAL PLASTIKU,
MEBLI I INNYCH ŚMIĘCI!**

WYMIENŃ PIEC!

**NIE NARAŻAJ BLISKICH
NA CIĘŻKIE CHOROBY!**



KAMPANIA FINANSOWANA PRZEZ GMINY
TWORZĄCE STOWARZYSZENIE METROPOLIA KRAKOWSKA.

WWW.WYMIENPIEC.INFO

Ulga na działalność badawczo-rozwojową

Dorota Windak

kontroler skarbowy, US w Wieliczce

1 stycznia 2016 r. wprowadzona została ulga na działalność badawczo-rozwojową (B+R), która zastąpiła ulgę na nabycie nowych technologii. A od 1.01.2018 r. prawo do odliczenia kosztów kwalifikowanych zyskali również przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą na terenie specjalnej strefy ekonomicznej na podstawie zezwolenia.

Działalność badawczo-rozwojowa jest to działalność twórcza obejmująca badania naukowe i prace rozwojowe. Podejmowana jest w sposób systematyczny, a celem jej jest zdobycie nowej wiedzy oraz wykorzystanie zasobów wiedzy do tworzenia nowych zastosowań.

Z ulgi B+R mogą skorzystać podatnicy uzyskujący dochody z tytułu działalności gospodarczej. Ulga polega na odliczeniu od podstawy opodatkowania części kosztów uzyskania przychodów poniesionych na działalność B+R, tzw. kosztów kwalifikowanych, uznaje się za nie w szczególności koszty poniesione na:

- 1) wynagrodzenia i składki na ubezpieczenie społeczne pracowników zatrudnionych w ramach realizacji działalności badawczo-rozwojowej,
- 2) nabycie materiałów i surowców bezpośrednio związanych z prowadzoną działalnością badawczo-rozwojową,
- 3) ekspertyzy, opinie, usługi doradcze

i usługi równorzędne, a także nabycie wyników badań od jednostki naukowej na potrzeby prowadzonej działalności badawczo-rozwojowej,

4) odpłatne korzystanie z aparatury naukowo-badawczej wykorzystywanej w prowadzonej działalności badawczo-rozwojowej na podstawie zawartej umowy,

5) odpisy amortyzacyjne od środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych wykorzystywanych w prowadzonej działalności badawczo-rozwojowej,

6) uzyskanie i utrzymanie patentu.

W 2018 roku kwota kosztów kwalifikowanych podlegających odliczeniu nie może przekroczyć:

- 100% kosztów dla przedsiębiorców nieposiadających statusu Centrum Badawczo-Rozwojowego,
- 150% kosztów dla przedsiębiorców posiadających status Centrum Badawczo-Rozwojowe (wyjątek 100% kosz-

tów kwalifikowanych z tytułu uzyskania i utrzymania patentów).

Przedsiębiorca ma prawo dodatkowo pomniejszyć podstawę opodatkowania o dany koszt kwalifikowany, który już został zaliczony do kosztów uzyskania przychodów. Co w efekcie daje 200-proc. wykorzystanie podatkowe kosztów B+R.

Koszty kwalifikowane podlegają odliczeniu, jeżeli zostały wyodrębnione w prowadzonej ewidencji i nie zostały przedsiębiorcy zwrócone w jakiegokolwiek formie.

Odliczenia dokonuje się w zeznaniu rocznym, przez odliczenie od podstawy opodatkowania kosztów kwalifikowanych. Do zeznania należy dołączyć załącznik CIT-BR lub PIT-BR.

Więcej informacji na stronie internetowej Ministerstwa Finansów <http://www.mf.gov.pl/> w zakładce wiadomości/komunikaty.

PODSTAWA PRAWNA:

- art. 9 ust. 1b, art.18d-18da ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 1888 ze zm.),

- art. 5a pkt 38-40, 24a ust. 1b, art. 26e-26g ustawy z dnia 26 lipca 1991 r., o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2016 r. poz. 2032 ze zm.)

■

PODTRZYMUJĄ TRADYCJĘ

Marek Bartoszek

Rokrocznie w dniach poprzedzających święta Bożego Narodzenia członkowie Koła Emerytów i Rencistów nr 1 w Niepołomicach spotykają się na wieczery wigilijnej. Nie inaczej było i tym razem. Seniorzy spotkali się w grudniu 2017 r. w niepołomickiej restauracji Joanna. Odświętny nastrój swoją obecno-

ścią podkreślili goście: burmistrz Roman Ptak, przewodniczący Rady Miejskiej w Niepołomicach Marek Ciastoń oraz wiceprezes zarządu PZERil w Niepołomicach Henryk Osika. Spotkanie zaczęło się oczywiście od życzeń, najpierw składanych przez przewodniczącą koła Danutę Ponikiewic, następnie przez gości. Wigilijna kolacja była także znakomitą okazją do podsumowania działalności koła w 2017 roku oraz przedyskutowania planów na 2018 rok.



**KOŁO GOSPODYŃ
MIEJSKICH**

Laboratorium Aktywności Społecznej
OPEN SPACE]LUS

Szkolenia za bony w Małopolsce

Nawet do 87% dofinansowania do szkoleń można uzyskać, uczestnicząc w małopolskim projekcie „Kierunek Kariera”, który realizuje Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie.

Szansę na otrzymanie dofinansowania w formie bonów otrzymają wszyscy uczestnicy projektu, którzy spotkają się z doradcą zawodowym i wraz z nim określą, jakich szkoleń potrzebują. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie: www.pociagdokariery.pl.

Materiały Wojewódzkiego Urzędu Pracy

KTO MOŻE SKORZYSTAĆ Z PROJEKTU?

Bony i usługi doradztwa zawodowego (Bilans Kariery) są przeznaczone dla osób pracujących (zatrudnionych na umowę o pracę, na podstawie wyboru, mianowania, powołania lub spółdzielczej umowy o pracę – w rozumieniu Kodeksu pracy, a także na umowę zlecenie lub umowę o dzieło; prowadzących wyłącznie jednoosobową działalność gospodarczą i nie zatrudniających pracowników; rolnicy, którzy nie są osobami bezrobotnymi, opłacając składki w KRUS i poświęcając czas na prowadzenie gospodarstwa rolnego, nawet jeżeli nie zrealizowały żadnej sprzedaży lub usług i nic nie wyprodukowały oraz obcokrajowcy, którzy posiadają dokument upoważniający ich do pobytu oraz świadczenia pracy na terenie RP), niezależnie od miejsca wykonywania pracy, które:

- ukończyły 50. rok życia – niezależnie od wykształcenia;
- ukończyły 25 lat, a jeszcze nie mają 50 lat – posiadają wykształcenie co najwyżej na poziomie ukończonego liceum lub technikum (łącznie ze zdaną maturą);
- ukończyły 18 lat, a jeszcze nie mają 25 lat – posiadają wykształcenie co najwyżej na poziomie ukończonego liceum lub technikum (łącznie ze zdaną maturą) – aktywnie;
- są w jakiś sposób związane z Małopolską – mieszkają, uczą się lub pracują w województwie małopolskim.

JAK SKORZYSTAĆ ZE SZKOLEŃ?

Pierwszym krokiem do otrzymania bonów szkoleniowych jest usługa Bilansu Kariery. Jest to indywidualne spotkanie (lub cykl spotkań) z doradcą zawodowym, podczas którego nie tylko podsumowuje się dotychczas nabyte

umiejętności, edukację i doświadczenia zawodowe, ale także określa plan dalszego rozwoju, w tym m.in. rodzaje i tematykę potrzebnych szkoleń.



Na Bilans Kariery można umówić się w jednym z Centrów Informacji i Planowania Kariery Zawodowej, mieszczących się w siedzibach Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie, Nowym Sączu i Tarnowie. Z doradztwa można skorzystać również lokalnie, nasi doradcy dyżurują w punktach mobilnych w kilkudziesięciu miejscowościach Małopolski.

Aby umówić się na spotkanie z doradcą zawodowym prosimy o kontakt z Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Krakowie tel.: 12 424 07 38, e-mail: centrum.krakow@wup-krakow.pl lub z Centrum Infor-

macji i Planowania Kariery Zawodowej w Nowym Sączu tel.: 18 442 94 90 e-mail: centrum.nowysacz@wup-krakow.pl lub z Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Tarnowie tel.: 14 626 99 40 e-mail: centrum.tarnow@wup-krakow.pl.

Więcej informacji o projekcie Kierunek Kariera realizowanym przez Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie udziela biuro projektu Kierunek Kariera tel.: 12 619 84 55, e-mail: kariery@wup-krakow.pl.

Z JAKICH SZKOLEŃ MOŻNA SKORZYSTAĆ?

Szkolenia realizowane są na terenie całej Małopolski przez firmy szkoleniowe, które w pierwszej kolejności oferują szkolenia:

- językowe w połączeniu z egzaminem;
- informatyczne, w tym dotyczące: obsługi np. komputerów, smartfonów, laptopów i innych urządzeń; umiejętności korzystania z internetu; korzystania z narzędzi cyfrowych i aplikacji; obsługi programów biurowych, min. pakietu MS Office; obsługi specjalistycznych programów;
- kurs prawa jazdy kat. A, B, C, C+E;
- zarządzanie projektami.

Pełna tematyka możliwych do realizacji szkoleń dostępna jest w Bazie Usług Rozwojowych <https://uslugirozwojowe.parp.gov.pl> oraz w biurze projektu Kierunek Kariera.

Projekt ten jest przedsięwzięciem wyróżniającym nasz region na tle innych poprzez swój zasięg. Będzie realizowany do połowy 2023 roku, obejmie wsparciem w postaci bonów na szkolenia ponad 25 tys. pracujących Małopolan. Zarząd Województwa Małopolskiego przeznaczył na ten cel prawie 90 mln zł. ■



Największy w historii

Małgorzata Bochenek

Duszpasterska Rada Parafialna

Ponad 1500 uczestników zgromadził tegoroczny Orszak Trzech Króli w Niepołomicach. W ulicznych jasełkach uczestniczyły całe rodziny z różnych stron gminy Niepołomice.

— **W** ubiegłym roku Orszakowi towarzyszył siarczysty mróz. W tym roku cieszyliśmy się 10 stopniami na plusie, które przełożyły się na wyjątkowo dużą frekwencję. W tym roku w Orszaku Trzech Króli w Niepołomicach udział wzięło ponad 1500 mieszkańców! To największa liczba uczestników w historii niepołomickiego orszaku – podkreśla Michał Hebda organizator Orszaku.

W Orszak Trzech Króli w tym roku zaangażowała się rekordowa ilość organizacji z terenu gminy Niepołomice: szkół, przedszkoli, stowarzyszeń, grup parafialnych oraz pojedynczych osób. – *Pragnę wyrazić wielką wdzięczność za ich pomoc, zaangażowanie i poświęcony czas. Bez tych kilkuset osób Orszak nie byłby tak dopracowanym wydarzeniem.*

Dziękujemy i zapraszamy do organizacji już za rok – zaznacza Hebda.

Nasze świętowanie w uroczystość Objawienia Pańskiego – 6 stycznia – rozpoczęliśmy mszą św. Po Eucharystii uformował się orszak i za gwiazdą ruszyliśmy do Betlejem. Odgrywane sceny podczas ulicznych jasełek przypominały, że dobro zawsze zwycięża i że „Bóg jest dla wszystkich”. Na dziedzińcu niepołomickiego zamku trzej królowie oddali pokłon i ofiarowali dary Dzieciątku Jezus.

Z racji jubileuszu 660-lecia konsekracji niepołomickiej świątyni pw. Dziesię-

ciu Tysięcy Męczenników z Góry Ararat pokłon Dzieciątku Jezus złożył też jej fundator Król Kazimierz Wielki.

– *W tym roku Gościem Orszaku był Król Kazimierz Wielki, który przybył oddać pokłon Świętej Rodzinie i w imieniu wszystkich niepołomiczian przekazał swój hołd. Jak zauważyliśmy po Orszaku, postać budowniczego zamku i fundatora niepołomickiego kościoła cieszyła się wielką popularnością wśród przybyłych, każdy chciał potem zrobić sobie z królem pamiątkowe zdjęcie – mówi Michał Hebda. ■*





Zebrali ponad 50 tysięcy

Marek Bartoszek

Referat Promocji i Kultury

Podczas 26. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy wolontariusze, wyposażeni w puszki i czerwone serduszka, zebrali ponad 50 tysięcy złotych.

51 460,97 zł to nieoficjalna kwota, jaka została zebrana w niedzielę 14 stycznia podczas 26. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy na terenie gminy Niepołomice. Tegoroczna zbiórka środków odbywała się pod hasłem wyrównania szans w leczeniu noworodków.

Gminny sztab, podobnie jak w poprzednich latach, mieścił się w budyn-

ku niepołomickiego gimnazjum. To tutaj przez cały dzień nadzorowano pracę wolontariuszy oraz przynoszono puszki wypełnione pieniędzmi. Do najbardziej wartościowej udało się zebrać 4069 złotych i 34 grosze.

W akcję włączyło się 35 wolontariuszy, byli to gimnazjaliści z Niepołomice i Podłęża wsparci przez kolegów ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Wieliczce.

Tradycyjnie głównym obszarem działań były przykościelne parkingi, gdzie kwestowano od wczesnych godzin porannych aż do późnego wieczora. Dodatkowo fundusze zebrano również przy okazji sprzedaży orkiestrowych gadżetów oraz podczas wewnętrznych zbiórek w szkołach podstawowych w Niepołomicach i Zabierzowie Bocheńskim – powie-

działa szefowa niepołomickiego sztabu Małgorzata Juszczyk. Serdecznie dziękujemy za dużo ciepłych emocji, życzliwość i ogromne zaangażowanie oraz zrozumienie celu zbiórki – dodała.

Wolontariusze mieli okazję zebrać datki podczas imprez towarzyszących: warsztatów zumby czy pokazów kubańskiej salsy. W kinie za Rogiem w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa najmłodsi mieszkańcy w zamian za wsparcie WOŚP mogli obejrzeć specjalnie przygotowane z tej okazji seanse filmowe. Podsumowaniem całego dnia kwestowania były koncerty zespołów The Leszky i Chobot Blues Band w Piwnicy Dźwięku MCDiS.

Gratulujemy! ■



Wyśpiewany patriotyzm

Janusz Rojek
animator kultury

26 listopada Towarzystwo Miłośników Muzyki i Śpiewu im. Stanisława Moniuszki zaprosiło na koncert poświęcony św. Cecylii patronce muzyki i śpiewu oraz 99. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Wśród obecnych gości byli Marek Ciastoń – przewodniczący Rady Miejskiej, Jakub Paluch – radny Powiatu Wielickiego oraz inspektor Wydziału Edukacji Sportu i Zdrowia tegoż powiatu – Joanna Boduch. Wieczór najpiękniejszych pieśni patriotycznych, przygotowany i opracowany przez Aleksandrę Polak, rozpoczął się wspólnym śpiewaniem Hymnu Narodowego. Po krótkim wprowadzeniu gospodarza koncertu – piszącego relację – popłynęła muzyczna wiazanka utworów religijnych w wykonaniu krakowskiego artysty Jana Migala. Po jej zakończeniu salę akustyczną niepołomickiego zamku wypełniły pieśni patriotyczne w wykonaniu Zespołu Kameralnego Pro-Arte oraz jego solistów: Marii Czarneckiej-Reichel, Izabeli Król i Łukasza Mirka oraz zaprzyjaźnionego z Towarzystwem artysty Opery Krakowskiej – Józefa Peruna.

W programie wystąpił również prowadzony przez Towarzystwo Zespół Młodzieżowy, który po raz pierwszy zaśpiewał pod nazwą Bel Canto. Nie zabrakło wersji instrumentalnych znanych utworów patriotycznych, które na fortepianie zegrali: Julia Dąbroś, Alicja Wolnicka, Wiktoria

Wnęk oraz Michał Walczyk. W części poświęconej Niepodległej i jej bohaterom po raz drugi tego wieczoru wystąpił Jan Migala, który po zaprezentowanej przez siebie wiazance utworów patriotycznych, zaprosił publiczność do wspólnego śpiewania *Pieśń o Rotmistrzu Pileckim*. Pieśni patriotyczne śpiewał również ubrany w uniform legionisty autor tekstu. W programie wybrzmiały ważne cytaty, słowa

Marszałka J. Piłsudskiego i św. Jana Pawła II. Wieczór zakończyło wspólne, zespołowe i publiczności, zaśpiewanie pieśni *My, Pierwsza Brygada*. Było pięknie i narodowo. Kto przyszedł spędzić ten wieczór w tym duchu, z pewnością się nie zawiódł.

Kolejny rok działalności za towarzystwem i jego artystami, którzy z serca dziękują wszystkim sympatykom za obecność podczas organizowanych wydarzeń i zapraszają na kolejne już w 2018 roku. Składamy podziękowania dla burmistrza Roma Ptaka, Urzędu Miasta i Gminy Niepołomice, Kolejowego Towarzystwa Kultury z Krakowa oraz Fundacji Zamek Królewski w Niepołomicach za wszelką okazaną pomoc w tym również finansową, dzięki której w ubiegłym roku mogło być zrealizowane tak wiele wydarzeń. ■



O kwestach

Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Niepołomickiej

Kinga Gębala
Stowarzyszenie Miłośników Ziemi
Niepołomickiej

Grupa Wolontariuszy ze Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Niepołomickiej działająca przy Parafii Dziesięciu Tysięcy Męczenników w Niepołomicach jak co roku 1 listopada kwestowała na rzecz renowacji zabytkowych nagrobków na parafialnym cmentarzu. W imieniu kwestujących serdecznie dziękujemy wszystkim ofiarodawcom za każdy dar serca. W 2017 roku odnowiono grób Ty-

tusa Pikulskiego, powstańca styczniowego 1864 roku i więźnia politycznego.

10 i 11 grudnia po mszach świętych zgodnie z coroczną tradycją Grupa Wolontariuszy Stowarzyszenia kwestowała również na rzecz ubogich i potrzebujących rodzin z naszej parafii. Dzięki ofiarności darczyńców udało się przygotować i rozprzedać 70 podwójnych paczek żywnościowych wśród podopiecznych GOPS w Niepołomicach.

Za przekazanie choinek dziękujemy Andrzejowi Korabikowi, a za miód niepołomickim pszczelarzom.

Paczki przygotowali: panie Anna Magryś, Michalina Kuś, Genowefa Widła, Danuta Trzepla oraz panowie Antoni Siwek i Mieczysław Janusz Jagła. ■



Uczniowie dla małych pacjentów

Edyta Pilch

pedagog szkolny

16 stycznia młodzież z Zespołu Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II odwiedziła Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Krakowie-Prokocimiu ze niespodzianką przygotowaną specjalnie dla małych pacjentów.

Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Krakowie-Prokocimiu zajmuje się leczeniem najciężiej chorych dzieci z Polski południowej. Każdego roku przepełnione sale przyjmują ponad 20 tysięcy małych pacjentów.

Oprócz wsparcia finansowego, zakupu specjalistycznego sprzętu leczniczego, pacjentom można pomóc na wiele innych sposobów. Jednym z nich jest zagospodarowanie czasu wolnego i stworzenie sytuacji sprzyjających budowaniu relacji rówieśniczych.

Dlatego też na początku grudnia 2017 roku Zespół Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach i Biuro Akcji Odnowy Szpitala w USD Krakowie-Prokocimiu nawiązały współpracę. W jej ramach 16 stycznia blisko trzydziestoosobowa grupa uczniów naszej szkoły (ze Szkolnej Grupy Teatralnej, Klubu Wolontariusza oraz Szkolnego Koła Medialnego) miała przyjemność wystąpić pacjentami Uniwersyteckiego Szpitala

Dziecięcego w Krakowie-Prokocimiu, ich opiekunami, rodzicami i nauczycielami.

Młodzież wystawiała jasełka w nowatorskiej odsłonie. Obok Świętej Rodziny, aniołów, diabłów, Heroda, Trzech Króli czy pastuszków, pojawiły się postacie rodem ze współczesności np. ochroniarz Heroda. A także rekwizyty, których w starożytności na pewno nie widzieli m.in.

telefony komórkowe. Jednak, by jasełka nie straciły świątecznego ducha, były też tradycyjne polskie kolędy.

Serdeczne przyjęcie, wspaniała publiczność, możliwość zobaczenia uśmiechu na twarzach małych pacjentów oraz mnóstwo wspólnych zdjęć i ciepłe zaproszenie na kolejne odsłony aktorskich talentów naszych uczniów, były niewątpliwie największymi nagrodami dla aktorów. Uczniowie pracowali pod opieką nauczycieli: Lucyny Niedbały, Joanny Świdnickiej oraz Piotra Jarmocika.

Ten sam spektakl będzie mogła zobaczyć też niepołomiccka publiczność 8 lutego 2018 r. w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa. ■



BAL SENIORA 2018

Przemysław Kocur

Ponad pół tysiąca osób bawiło się w piątek 19 stycznia na XXVI Balu Seniora, który odbył się tradycyjnie już w Zamku Królewskim w Niepołomicach.

Zabawę otworzył burmistrz Roman Ptak, po czym z krótkim recitalem wystąpiła Grupa Śpiewacza Wrzos. Po tych oficjalnych punktach zabrzmiały w Sali Akustycznej pierwsze szlagiery w wykonaniu zespołu Lester. Natomiast w Piwnicy Gotyckiej największe światowe przeboje miksował didżej.

O menu podczas balu zadbał szef kuchni restauracji zamkowej „Bona”.

Zabawa trwała do północy.



Kalendarze Adwentowe 2017

Anna Kracik

nauczyciel języka niemieckiego ZSiOŚJPII

W Zespole Szkół w Niepołomicach atmosferę bożonarodzeniową można było poczuć już w listopadzie na długo przed ubieraniem choinki w auli. A to wszystko za sprawą Szkolnego Konkursu Plastyczno-Językowego na Najpiękniejszy Kalendarz Adwentowy. Uczniowie mieli tym razem za zadanie wykonać kalendarze adwentowe, które były oceniane pod względem estetyki wykonania i zawartych treści językowych, a konkretnie słówek w języku niemieckim związanych z Bożym Narodzeniem.

Kalendarze adwentowe muszą się składać z 24 „okienek” zawierających drobne niespodzianki, a w przypadku naszego konkursu zawierających też słówka niemieckie związane z tradycjami bożonarodzeniowymi. Okienka są ponumerowane i każdego dnia dziecko może otworzyć

tylko 1 okienko! Tradycyjne kalendarze przygotowuje się samodzielnie, wg własnych pomysłów, w gronie rodzinnym.

Kolejny raz uczniowie Zespołu Szkół zaskoczyli nas kreatywnością, włożoną pracą i ogromnym zaangażowaniem. Powstało 21 kalendarzy, a jury miało bardzo trudne zadanie. Ostatecznie zdecydowano o przyznaniu aż dwóch pierwszych miejsc i trzech wyróżnień.

Każdemu z uczestników bardzo dziękujemy za udział. Tym, którzy nie zdążyli w roku 2017 (a ponoć wielu takich było), obiecujemy kolejną edycję konkursu w następnym roku.

Rozdanie nagród i dyplomów odbyło się 21 grudnia w auli szkoły. Bardzo dziękujemy naszej niepołomickiej firmie MG Sholhari za ufundowanie nagród i wyróżnień dla naszych zwycięzców. ■



Przyjemne z pożytecznym

Karolina Chudziak

ucznica 2 klasy Technikum Hotelarskiego w ZS w Niepołomicach

Codziennosc ucznia technikum przepełniona jest nauką, zadaniami domowymi, projektami i kursami. Dlatego zwykle na weekendy mamy lepsze pomysły na spędzenie naszego czasu, jednak nauka nie zawsze musi być nudna.

Potwierdził to wyjazd dniach 17–19 listopada 2017 na warsztaty naukowe, które zostały sfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach projektu *Małopolska Chmura Edukacyjna*. Uczennice technikum kształcącego w zawodzie technik hotelarstwa z Zespołu Szkół Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach pod opieką Aleksandry Maniak spędziły pracowity i ciekawy weekend w Suchej Beskidzkiej. Uczestniczyły w zajęciach przygotowanych przez pracowników naukowych Wyższej Szkoły Turystyki i Ekologii. Tematyka zajęć obejmowała zagadnienia z zakresu turystyki, hotelarstwa i ochrony środowiska naturalnego. Warsztaty prowadzone były przez dyrektorów Tatrzańskiego i Babogórskiego Parku Narodowego dra

Tomasza Pasierbka i dra Pawła Skawińskiego. T. Pasierbek przekonywał jak różnorodna może być przyroda i jakie są związki między ochroną przyrody i turystyką. Zajęcia prowadzone były metodami aktywnymi np. w formie symulowanej rozprawy sądowej, gdzie uczestnicy mogli odegrać role prokuratorów, obrońców lub sędziów. Przedmiotem rozprawy był rozwój turystyki na obszarach chronionych programem NATURA 2000. Pozwoliło to uczniom na zaangażowanie w dyskusję, wypowiedzenie się, dobór argumentów i obronę swojego zdania na temat ochrony przyrody.

Paweł Skawiński wprowadzał w świat dzikich zwierząt, które żyją na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego. Przedstawił zasady korzystania z zasobów

parku narodowego przez turystów, skutki dokarmiania zwierząt, śmiecenie i zagrożenia dla środowiska naturalnego. Oprócz warsztatów, które odbyły się w Zamku w Suchej w siedzibie WSTiE, noclegi, posiłki i czas wolny uczniowie spędzili w hotelu Montis, gdzie mogli obserwować funkcjonowanie obiektu hotelarskiego i obsługę gości. Ciekawym punktem programu było spotkanie z menagerem hotelu Bartłomiejem Mrozem, który podzielił się swoim doświadczeniem i wiedzą na temat funkcjonowania hotelu. Z pasją omawiał różne sytuacje, które w przyszłości mogą zdarzyć się przyszłym hotelarzom. Wskazywał sposoby rozwiązywania problemów, które mogą się pojawić przy obsłudze gości hotelowych.

Mimo że warsztaty odbyły się w weekend, kiedy zwykle można trochę poleniuchować, nie żałujemy, że w tym czasie miałyśmy zajęcia. Było ciekawie i inaczej niż zwykle – dzięki temu mogliśmy lepiej zrozumieć oraz zapamiętać więcej informacji, które z pewnością wykorzystamy w przyszłości. ■

Erasmus+

droga do nowoczesnych metod nauczania.

Katarzyna Grochot i Dorota Żak
autorki i koordynatorki projektu

ERASMUS+ W PIGUŁCE

Erasmus+ to program Unii Europejskiej obejmujący działania na rzecz edukacji, szkoleń, młodzieży i sportu na lata 2014–2020. Program skierowany jest do 28 państw członkowskich oraz Norwegii, Liechtensteinu, Islandii, Turcji i Byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii. Erasmus+ ma za zadanie wspierać kraje uczestniczące w programie w efektywnym wykorzystaniu potencjału kapitału społecznego oraz promowaniu idei uczenia się przez całe życie.

Erasmus+ Edukacja Szkolna to sektor skierowany do przedszkoli i szkół, w którego skład wchodzi dwie akcje: Mobilność Kadry Edukacji Szkolnej (KA1) oraz Partnerstwa Strategiczne (KA2). W ramach akcji KA1 placówka oświatowa realizuje projekty, które podniosą jakość jej pracy dzięki wiedzy zdobytej przez nauczycieli podczas wyjazdów zagranicznych. Akcja KA2 obejmuje projekty realizowane przez uczniów i nauczycieli dotyczące współpracy na rzecz innowacji i dobrych praktyk.

NASZ PROJEKT

Jedną z wielu możliwości, jaką oferuje Unia Europejska, jest dostęp do edukacji w innych krajach, stąd też Polacy mogą poznawać nowe kultury i narodowości, a tym samym uczyć się tolerancji, poszanowania i akceptacji dla odmienności kulturowych. Jednakże, aby móc w pełni doświadczać nowej kultury i pogłębiać swoją wiedzę o różnych aspektach danego kraju, niezbędny jest odpowiedni poziom znajomości języków obcych oraz gotowość przystosowania się do nowych warunków. To właśnie nauczyciel języka obcego motywuje do poznania danego języka, ale także jest pierwszym pośrednikiem pomiędzy kulturami. Stąd też nauczanie języka obcego nie może opierać się jedynie na kompetencjach językowych, ale powinno propagować szerzenie wiedzy o realiach krajów języka docelowego tj. literatura, historia, sztuka. W dzisiejszym cyfrowym świecie istotne jest również wzbogacanie nauczania języka obcego poprzez wprowadzanie technologii informacyjnych i komunikacyjnych (TIK). Nie tylko zachęca to uczniów do nauki języka, ale także motywuje ich do samodzielnej pracy poza szkołą.

Te właśnie przemyślenia były impulsem do napisania przez nas projektu „Holistyczny aspekt nauczania języków obcych z wykorzystaniem nowoczesnych technologii”. Każdego roku Narodowa Agencja, której Komisja Europejska powierza promocję i realizację programu na szczeblu krajowym, przyjmuje setki wniosków, ale tylko część z nich uzyskuje akceptację. W roku 2017 r. z 615 złożonych wniosków z całego kraju 172 projekty zostały objęte dofinansowaniem programu Erasmus+, w tym projekt Zespołu Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach. Projekt realizowany w ramach akcji KA1 zakłada szkolenie kadry pedagogicznej w latach 2017–2019. Szkoła zaplanowała wysłać na szkolenia zagraniczne 8 nauczycielek języka obcego: 5 nauczycielek języka angielskiego, 2 nauczycielki języka niemieckiego i 1 nauczycielkę języka włoskiego. Chcielibyśmy, aby nauczyciele języków obcych zainicjowali wprowadzanie innowacji w naszej szkole, nawiązali współpracę z partnerami zagranicznymi i zachęcili nauczycieli innych przedmiotów do rozwoju zawodowego w kierunku zintegrowanego kształcenia przedmiotowo-językowego (CLIL).

W trakcie dwuletniego programu uczestniczki programu odbędą szkolenia w Wielkiej Brytanii i Włoszech, dotyczące kulturowych aspektów nauczania języka obcego tj. literatura, historia, sztuka; podniosą swoje kwalifikacje z zakresu technologii komunikacyjnych (TIK) podczas kursów w Hiszpanii, Włoszech i w Niemczech; a także będą doskonalić swój warsztat pracy podczas szkoleń metodycznych w Austrii i na Maltzie.

Nabytymi umiejętnościami podzielimy się z innymi nauczycielami naszej szkoły w ramach wewnątrzszkolnego doskonalenia zawodowego, a zdobyte przez nas umiejętności znajdą zastosowanie podczas lekcji języków obcych nauczanych w naszej szkole. Mamy nadzieję, że zdobyte umiejętności przyczynią się nie tylko do wzbogacenia warsztatu pracy nauczycieli języków obcych, ale także do zwiększenia kompetencji językowych naszych uczniów i przygotują ich do życia w wielokulturowych społecznościach, w duchu szacunku i tolerancji na inne kultury. ■

*...niezbędny jest
odpowiedni
poziom
znajomości
języków obcych
oraz gotowość
przystosowania
się do nowych
warunków.*

Nauczyciele w Londynie

Justyna Kuźma

nauczyciel j. angielskiego w ZS im. OŚJPiI w Niepołomicach

Jako pierwsza szkoła w gminie Niepołomice, bierzemy udział w programie Erasmus Plus Mobilność Kadry Edukacji Szkolnej. Od 30 października do 3 listopada nauczycielki języka angielskiego z Zespołu Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach, Justyna Kuźma i Katarzyna Lynch, wzięły udział w szkoleniu zagranicznym w Londynie w ramach projektu Erasmus Plus *Mobilność kadry edukacji szkolnej*. Kurs nosił nazwę *Teaching through Art Activities*, na którym nauczyciele mieli możliwość poznawania innowacyjnych metod nauczania oraz pogłębienia współpracy międzynarodowej. Kurs w całości prowadzony był w języku angielskim. Zajęcia odbywały się przez pięć dni, w blokach

programowych – Uczenie z wykorzystaniem Fotografii, Rysunku, Filmu i Animacji, elementów dramy oraz warsztaty pokazujące, jak pobudzić w uczniach Kreatywne Myślenie. Trafiliśmy na bardzo ciepły tydzień, słoneczną, a nie przysłowiową, angielską pogodę. Warsztaty poszerzyły wachlarz technik i metod nauczania języka obcego, co w dobie rosnącego znaczenia sektora kulturalnego i artystycznego, pomoże zmierzyć się z nieuchronnymi zmianami społecznymi.

Wyjazd z programu Erasmus zaliczamy do jak najbardziej udanych. Spotkałyśmy się z bardzo dużą życzliwością uczestników z innych krajów jak i samych prowadzących. Myślę, że znajomości tam zawarte oraz kontakty przysłużą się rozwojowi szkoły, a nabyte doświadczenie przełoży się na jakość oferowanej edukacji. Dzięki czemu korzyści z wyjaz-

du odniosły nie tylko uczestniczki wyjazdu, ale cała placówka. Ponadto udział w programach Erasmus warto polecić każdemu, to niezwykła i niezapomniana przygoda, którą warto przeżyć. Kolejne wyjazdy szkoleniowe odbędą się już w marcu 2018r. ■



Festiwal Fryzjerski Hair Fair

Anna Hanczakowska

nauczyciel przedmiotów zawodowych w zawodzie fryzjer

Po raz 17. na Górnym Śląsku odbył się Festiwal Fryzjerski Hair Fair. Tegoroczna edycja miała miejsce w samym sercu Katowic w Hali Międzynarodowego Centrum Kongresowego. Uczniowie Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Niepołomicach, kształcący się w zawodzie fryzjer, uczestniczyli 26 listopada w tym wydarzeniu, scalającym i integrującym całą branżę.

Wraz z setkami osób z branży, miłośnikami fryzjerstwa, aktywnymi fryzjerami stylistami, artystami światowego formatu, spędziliśmy listopadową niedzielę. Mogliśmy nie tylko świętować, ale również uczyć się i korzystać z porad wystawców, którzy prezentowali innowacyjne techniki i produkty fryzjerskie. Pasaż wystawienniczy wypełniło ponad 300 profesjonalnych marek fryzjerskich.



Edukacyjna scena techniczna Edu Stage, przeznaczona dla fryzjerów stawiających na wiedzę i rozwój, poszerzała wiadomości z zakresu higieny, trychologii i profesjonalnego projektowania salonu.

Inspirująca i bardzo bogata w treści była strefa warsztatów dla fryzjerów, gdzie mogliśmy zobaczyć: pokaz barberski Mario Mayera, mistrzowskie strzyżenia, koloryzację i upięcia Akademii Maniewski,



techniki pracy szkoły Pivot Point czy męskie inspiracje Damiana Dudy. Pokazy licznych marek fryzjerskich na stanowiskach firmowych gromadziły widzowie i umożliwiały bezpośredni kontakt z mistrzami.

Jednak największe wrażenie robiła scena główna Show & Artist z popisami wielkich postaci nowoczesnego fryzjerstwa: Macieja Wróblewskiego, Emme Diciotto, Gnatyshyn Team, Marty Robak, Joanny Ciecierskiej-Bajor, Magdaleny Grzesiak, Błażeja Adamusa, Roberta Wypycha, Roberta Grzempowskiego, Adama Szulca i Subtil International Team.

Festiwal to morze inspiracji, setki pokazów i prezentacji, przepiękne fryzury i ta niepowtarzalna atmosfera, do której chcemy corocznie wracać. ■



Kolejny raz Wola Batorska wśród najlepszych

Beata Walczyk, Dorota Tomala, Mariola Grochot

koordynatorzy akcji Odblaskowa szkoła w SP w Woli Batorskiej

13 grudnia odbył się finał VIII edycji konkursu Odblaskowa szkoła, w którym uczestniczyło 355 szkół podstawowych województwa małopolskiego. Szkoła Podstawowa im. Wincentego Witosa z Woli Batorskiej po raz kolejny znalazła się w gronie 10 najlepszych szkół Małopolski.

Jury konkursowe doceniło podjęte przez szkołę działania w zakresie bezpieczeństwa na drodze, przyznając nam tym razem pierwsze miejsce w gminie Niepołomice, pierwsze w powiecie wielickim i piąte miejsce wśród szkół podstawowych województwa małopolskiego zakwalifikowanych do konkursu.

Podczas uroczystej gali otrzymaliśmy pamiątkowy certyfikat oraz czek w wysokości 2500 złotych. Uroczysta gala, która odbyła się w ICE Kraków, była ukoronowaniem działań, jakie rozpoczęliśmy

w pierwszych dniach września. Można powiedzieć, że wrzesień i październik upłynęły w naszej szkole „odblaskowo”. Odbyło się wiele konkursów, ciekawych akcji, wycieczek plenerowych oraz przedsięwzięć mających na celu poprawę bezpieczeństwa dzieci i młodzieży podczas poruszania się po drodze. Byliśmy na wycieczce w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa w Warszawie, gdzie przekazaliśmy list do ministra Andrzeja Adamczyka, w którym zawarliśmy prośbę o wybudowanie w naszej miejscowości miasteczka ruchu drogowego. Dzięki przychylności i wsparciu zastępcy dyrektora Biura Ministra – Tomasza Tomali – uzyskaliśmy w użyczenie z Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego mobilne miasteczko ruchu drogowego, dzięki któremu uczniowie będą mogli doskonalić praktycznie umiejętności w zakresie bezpiecznego poruszania się po drodze.

Bardzo ważnym wydarzeniem w ramach realizowanych przez szkołę zadań było otwarcie nowej, bardziej bezpiecznej drogi do szkoły, w którym uczestniczyli zaproszeni goście: Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice, Małopolski Inspektor Transportu Drogowego oraz Telewizja Kraków, która nagrała i wyemitowała reportaż o naszych przedsięwzięciach.

Ciesząc się z naszego kolejnego sukcesu – zapewniamy, że nie spoczniemy na laurach, a akcje promujące bezpieczeństwo na drodze będą nadal praktykowane. ■



Mistrzowie recytacji

Izabela Korbut

nauczyciel j. polskiego ZSOI w Zabierzowie Bocheńskim

19 grudnia w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Zabierzowie Bocheńskim w Szkole Podstawowej im. S. Żeromskiego odbył się Szkolny Konkurs Recytatorski dla utalentowanych uczniów z kl. I-VII. Głównym celem było rozbudzanie wrażliwości na piękno poezji polskiej oraz ukazanie sztuki pięknej recytacji. Jury przyznawało punkty za: płynność, wyrazistość oraz interpretację tekstu. W tym roku o zwycięstwie przesądziła niewielka różnica punktów, co świadczy o wysokim poziomie recytacji uczniów.

Oto recytatorzy, którzy podbili serca jurorów: kl. I-III

I miejsca: Jakub Antończyk oraz Igor Zym z kl. I

II miejsca: Natalia Kołodziej,

Zuzanna Mirek z kl. IIIb

III miejsca: Szymon Fundament z kl. I oraz Maksymilian Wysogład z kl. IIIb

wyróżnieni: Dominik Landowski z kl. I, Małgorzata Kozak z kl. I, Joanna Wilkosz z kl. IIIa, Jan Stanek z kl. IIIa kl. IV-VI

I miejsce: Adam Sendor z kl. V

II miejsce: Piotr Mrozowski z kl. IVa

III miejsca: Patrycja Marzec z kl. IVa, Błażej Dziadoń z kl. V wyróżnieni: Julia Ledniowska z kl. V oraz Łukasz Dziadoń z kl. IVa

Czworo najlepszych recytatorów z każdej kategorii będzie reprezentowało szkołę w etapie gminnym 63. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Dobrze, że organizowane są konkursy recytatorskie, ponieważ dają możliwość żywego obcowania ze światem poezji. ■

GET TO KNOW AMERICA!

Zespół Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach

zaprasza uczniów do udziału w konkursie wiedzy o kulturze Stanów Zjednoczonych

I etap - 10 stycznia 2018
II etap - 28 lutego 2018

Wielki Finał - marzec 2018
z Konsulatem Generalnym Stanów Zjednoczonych w Krakowie

Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody!

Informacje na : www.lo-niepolomice.pl

Moje najpiękniejsze święta

Justyna Bielec

nauczyciel języka polskiego

Święta to czas miłości, wiary, przebaczenia, to chwile spotkań z bliskimi, moment na przemyślenia i podsumowania. Często, to właśnie w tym czasie zdarza się coś, co zapada głęboko w pamięć. Rodzą się wspomnienia. Niekiedy są wesołe, innym razem takie, które wywołują niepokój, sprawiają, że nosimy je głęboko w sercu, zachowując dla siebie. Zdarza się i tak, że pragniemy podzielić się nimi z innymi, ponieważ mają w sobie pewne przesłanie.

Uczniowie Szkoły Podstawowej im.

Wincentego Witosa w Woli Batorskiej wzięli udział w przedświątecznym konkursie pt.: *Moje najpiękniejsze święta*, którego tematem było napisanie opowiadania o tym, jak wyglądały najpiękniejsze święta uczestników. Jeśli ktoś takich jeszcze nie doświadczył, mógł opisać te wymarzone, na które wciąż czeka. W efekcie powstały piękne i poruszające historie, a każda z nich niosła przekaz.

Zwyciężyło opowiadanie napisane przez uczennicę klasy VI – Wiktorię Szewczyk. Laureatka zachwyciła komisję ujęciem tematu, niezwykle barwną i poruszającą historią, która utkana poprzez świąteczne tradycje – niosła

w sobie uniwersalne prawdy. Zwycięskie opowiadanie uczennica odczytała na apelu świątecznym, na którym zebrali się społeczność szkolna wraz z dyrekcją i nauczycielami. Historia opisana przez Wiktorię przypominała wszystkim, że liczy się przede wszystkim drugi człowiek, a czas spędzony z bliskimi jest darem, który należy doceniać i pielęgnować.

Konkurs miał także swoją wersję plastyczną, w której mogli wziąć udział uczniowie klas I-III. W tej części koordynatorem była Magdalena Kosińska (opiekun biblioteki szkolnej), a zwyciężyła uczennica klasy Ib - Justyna Różeńska. Laureatom serdecznie gratulujemy! ■

Niepołomice widziane oczami dziecka

GMINNY KONKURS FOTOGRAFICZNY

Zapraszamy serdecznie do udziału w Gminnym Konkursie Fotograficznym *Niepołomice widziane oczami dziecka*. Konkurs objęty jest patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice, organizatorem jest Społeczna Szkoła Podstawowa im. Lady Sue Ryder.

Organizatorzy chcą w zabawę wciągnąć dzieci i ich rodziców, zaangażować ich do wspólnego poznawania gminy Niepołomice. Liczą na zebranie wspaniałych fotografii ukazujących piękno przyrody, krajobrazu, zabytków i innych ciekawych miejsc.

Aby wziąć udział w konkursie, wystarczy wykonać fotografię wybranego miejsca lub obiektu w Niepołomicach i do 19.03.2018 r. dostarczyć, wraz z kartą zgłoszenia, do Społecznej Szkoły Podstawowej im. Lady Sue Ryder. Najlepsze fotografie zostaną opublikowane w przewodniku po Niepołomicach dla dzieci, który jest opracowywany przez uczniów uczęszczających na zajęcia *Kocham Niepołomice i ich okolice* w Społecznej Szkole Podstawowej im. Lady Sue Ryder.

Prace konkursowe należy umieścić w kopercie i przesłać lub dostarczać na adres: Społeczna Szkoła Podstawowa im. Lady Sue Ryder w Niepołomicach, os. Kaptarz 40, 32-005 Niepołomice. Koperka powinna zawierać: Nośnik z fotografią zapisaną w formacie jpg w rozdzielczości minimum 3000 x 2000 pikseli. Zdjęcie/a wywołane w dowolnym formacie, nie większym niż 13x18 cm. Na odwrocie zdjęcia powinien znajdować się opis zawiera-

jący: imię i nazwisko, numer zdjęcia, nazwę sfotografowanego obiektu lub miejsca. Czytelnie wypełnioną kartę zgłoszenia.

Oceniane będą przede wszystkim wartości takie jak: pomysłowość, oryginalność, prezentacja piękna miasta oraz jakość wykonania fotografii.

Konkurs ma charakter konkursu rodzinnego. W konkursie mogą brać udział fotografie wykonane indywidualnie, nigdzie dotychczas niepublikowane i nie nagradzane wcześniej w innych konkursach. Każdy uczestnik może dostarczyć do 5 prac. Technika wykonania zdjęć jest dowolna. Dla laureatów najciekawszych fotografii przewidziane są nagrody rzeczowe, przyznawane w dwóch kategoriach: 6-9 lat oraz 10-13 lat.

Oceny zdjęć i wyboru nagrodzonych oraz wyróżnionych prac dokona powołana niezależna komisja konkursowa. Wyniki konkursu zostaną zamieszczone na stronie internetowej oraz portalu organizatora oraz na stronie internetowej miasta i gminy Niepołomice. Wręczenie nagród nastąpi 28.05.2018 r. podczas promocji przewodnika po Niepołomicach dla dzieci.

Regulamin i kartę zgłoszenia można pobrać w sekretariacie Społecznej Szkoły Podstawowej im. Lady Sue Ryder, os. Kaptarz 40, oraz ze strony www.szkola.sueryder.pl. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 570 455 075, e-mail magdalena.kulka@sueryder.pl. ■

ZDROWIE I PRZYGODA

Magdalena Macała

nauczyciel w Samorządowym Przedszkolu w Podtężu

W listopadzie i grudniu Samorządowe Przedszkole im. Św. Kingi w Podtężu realizowało projekt wspierany przez Narodowy Fundusz Zdrowia dotyczący sanatoryjnych wyjazdów do Uzdrowiska Kopalni Soli Wieliczka.

Leczenie uzdrowiskowe – wzbogacone o elementy rehabilitacji pulmonologicznej, sen w szczególnych warunkach, jakie panują w wyrobiskach solnych, i edukację zdrowotną – odbywa się podczas 18 zjazdów do kopalni, w tym także nocnych.

Do realizacji projektu zakwalifikowano łącznie pięćdziesięcioro dzieci, które mogły uczestniczyć w zajęciach terapeutycznych przygotowywanych przez pracowników uzdrowiska. Ćwiczenia z piórkami, rurkami, piłką gimnastyczną, tory przeszkód, zabawa przy muzyce i wiele innych aktywności wyzwalających szybszą wymianę oddechu dawały dużo radości, a codzienne kilkugodzinne przebywanie w salach kopalni, inhalacje przy tężni solankowej pomogły skutecznie wesprzeć zdrowie dzieci.

Nasze przedszkole po raz kolejny odnotowuje niższą absencję w miesiącach jesienno-zimowych. Po wielu latach doświadczenia można śmiało stwierdzić, że wyjazdy sanatoryjne mają pozytywny wpływ na odporność i samopoczucie przedszkolaków. Wszystkie dzieci deklarowały, że na pewno jeszcze wrócą do sali kopalni w poszukiwaniu zdrowia i przygód.

Tylko nie o smoku

Agnieszka Krzyżańska-Duś

nauczyciel j. polskiego w społecznej SP w Niepołomicach-Jazach

Wszyscy wiedzą, że Kraków ma wiele legend, najwyraźniej jednak pracownicy Działu Oświatowego Zamku Królewskiego na Wawelu i Biblioteki Kraków uznali, że jest ich za mało. Ogłosili więc we wrześniu 2017 roku konkurs na nową legendę krakowską adresowany do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Zadanie było niełatwe, bo nie dość, że historie musiały łączyć fikcję literacką z faktami historycznymi, akcja miała rozgrywać się na Wawelu, to... nie wolno było w nich wspomnieć ani słowem o Smoku Wawelskim, ponieważ konkurs nosił tytuł *Tylko nie o smoku*.

Trzy uczennice Społecznej Szkoły Podstawowej im. Lady Sue Ryder w Niepołomicach podjęły się tego zadania. Musiały zacząć od wybrania tematu, co wymagało zapoznania się z historią Zamku Królewskiego. Dopiero po zdobyciu odpowiedniej wiedzy, wybraniu okresu historycznego i zgromadzeniu informacji o rzeczywistych postaciach, które miały stać się bohaterami ich prac, mogły puścić wodze fantazji i stworzyć nowe legendy.

Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem, które zaskoczyło organizatorów. Z całej Polski napłynęło trzysta trzydzieści prac. Jury wyłoniło z nich do ścisłego finału dwadzieścia osiem najlepszych. Ku naszej ogromnej radości aż dwie prace naszych uczennic spodobały się jurorom.

W drugiej kategorii wiekowej pierwsze miejsce przyznano Kamili Glińskiej za legendę *Wierny przyjaciel wielkiej królowej*, opowiadającą o piesku Jadwigi Andegaweńskiej, którego wizerunek możemy zobaczyć na sarkofagu królowej. Ów wierny przyjaciel o imieniu Fidelus (łac. *fidelis* – wierny) nie odstępował swojej pani na krok, towarzyszył

jej podczas spacerów po mieście i umiał przewidywać szczęśliwy powrót króla z polowania lub wyprawy. Ponoć do dzisiaj można czasem usłyszeć nocą, kiedy pustoszeją wawelskie korytarze, stukanie jego pazurków po kamiennych posadzkach.

Trzecie miejsce w tej samej kategorii wiekowej zdobyła Małgosia Duś za legendę *O świętym krzyżyku i ślepych drzwiach Wawelu*. Bohaterem tej opowieści jest prosty pomocnik murarzy przebudowujących Zamek Królewski na modłę renesansową. Beznadziejnie zakochany w młodej damie dworu godzi się na pomoc pogańskiego Czarta, zwanego też Biesem, który obiecuje mu spełnienie marzenia o tańcu z ukochaną w zamian za zdobycie krzyżyka noszonego przez dziewczynę. Zorganizowany przez Czarta bal odbył się w nieistniejących komnatach za drzwiami prowadzącymi z dziedzińca przez ślepą południową ścianę. Do dzisiaj można o północy w czasie pełni zobaczyć światła tego balu, który wciąż tam trwa.

15 grudnia na Wawelu odbyło się wręczenie laureatom konkursu dyplomów i wspaniałych nagród. Uroczystość uświetnił występ grupy rekonstrukcyjnej, która zaprezentowała tańce dworskie i zaprosiła do nich uczestników konkursu oraz przybyłych gości. ■



#SuperKoderzy programują roboty!

Karolina Gołas

Nauczyciel j. angielskiego w SP w Niepołomicach-Podgrabiu

Szkoła Podstawowa Nr 3 im. Włodzimierza Puchalskiego w Niepołomicach-Podgrabiu przystąpiła do realizacji ogólnopolskiego programu edukacyjnego Fundacji Orange, którego kluczowym elementem jest nauka programowania, a ponadto rozwój kompetencji w zakresie języka angielskiego, gdyż uczniowie realizują ścieżkę tematyczną pt. *Pogromcy Języków*.

Koncepcja zajęć osnuta jest na podstawie fabuły powieści

Czarnoksiężnik z Krainy Oz z wykorzystaniem robotów mBot, które odegrają rolę Dorotki. Zadaniem czwartoklasistów, oprócz kodowania robotów, będzie stworzenie animacji z dialogami nagranych przez dzieci w języku an-

gielskim. Nad realizacją projektu czuwają Pan Andrzej Irlík i Pani Karolina Gołas, nauczyciele SP nr 3 w Niepołomicach.

Na realizację projektu szkoła otrzymała grant w wysokości 3000 zł, za który zakupiono 4 roboty mBot oraz sprzęt multimedialny niezbędny do jego realizacji. Podczas zajęć młodzi programiści poznają zasady programowania w praktyce, uczą się kreatywności, logicznego myślenia i pracy w zespole, a w dobie Internetu i galopującego rozwoju nowoczesnych technologii są to przecież kompetencje kluczowe. ■



Dzień Osób Niepełnosprawnych w Zabierzowie Bocheńskim

Daniela Wójcicka-Pienschke

koordynator imprezy, pedagog szkolny

Niepełnosprawni potrafią więcej – to hasło uroczystości, która 1 grudnia odbyła się w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Zabierzowie Bocheńskim z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych. Zaproszono na nią gości ze szkół podstawowych i przedszkoli naszej gminy oraz dyrektora Wydziału Edukacji – Wiesława Bobowskiego. Uroczystość uświetniła swoim występem grupa teatralno-muzyczna z Krakowa, działająca przy Stowarzyszeniu Rodziców i Przyjaciół Dzieci z Zespołem Downa Tęcza. Młodzi, ale utytułowani już, aktorzy zaprezentowali przedstawienie pt. Nasza klasa i pokaz tańców latyno-amerykańskich. Oba na zakończenie otrzymały gromkie brawa.

Uczniowie klasy integracyjnej zaprezentowali lekcję wychowawczą poświęconą kształtowaniu wartości i właściwych postaw pt. Mój kandydat na bohatera. Przedstawiono w niej osoby niepełnosprawne, które osiągają sukcesy w świecie sportu, polityki, muzyki, sztuki. Ich bohaterstwem jest codzienna walka o prawo do samorealizacji, dzielenie się swoją wrażliwością.

Goście oraz uczniowie mieli możliwość poznać, na czym polega komunikowanie się w języku migowym i systemem Makaton. Klasa IVb w konwencji niemego filmu przedstawiła, jak trudny jest proces radzenia sobie z niepełnosprawnością i jak bardzo potrzebna jest w tym przyjaźń. Klasa V zaprezentowała przedstawienie o niewidomej dziewczynce. A ostatnim punktem programu był występ nauczycieli, którzy dla wszystkich zaśpiewali.

Za wsparcie w organizacji tego przedsięwzięcia dziękujemy: burmistrzowi Romanowi Ptakowi, Czesławie i Józefowi Grzegorkom oraz Stanisławowi Dąbrosiowi.

Mamy nadzieję, że podobne wydarzenia nie tylko poszerzą krąg ludzi znających i rozumiejących problemy niepełnosprawnych, a także zaszczeplą wśród dzieci, młodzieży i dorosłych postawę empatii i ideę integracji osób zdrowych i tych, które borykają się z różnego rodzaju problemami. ■



6d lubi wyzwania!

Anna Buczek

wychowawca klasy 6d w SP w Niepołomicach

Niektórzy dostają prezenty od świętego Mikołaja, a inni muszą je zdobyć. Uczniowie klasy 6d ze Szkoły Podstawowej im. Króla Kazimierza Wielkiego, jak zwykle, wybrali wyzwanie. My nie lubimy prostych sposobów! O ile lepiej smakuje cukierek, gdy trzeba wspiąć się po niego na wysokość 13 metrów! Na ściankach wspinaczkowych w Centrali Ruchu Avatar w Krakowie każdy spróbował swoich sił, a dzięki wielkiemu samozaparciu i wspianiemu dopingowi kolegów z klasy wspiął się na szczyt swoich możliwości. Niektórzy zro-



bili to nawet kilka razy. Nic nie dorówna emocjom związanym ze stawianiem każdego przemyślanego kroku, sukcesem znalezienia kolejnego punktu zaczepienia, przesunięciem się choćby o kilka centymetrów w górę, mimo lęz zwątpienia i bólu w rękach. Mamy różne słabości, lęki i uprzedzenia. Żle, gdy nie próbujemy z nimi walczyć. Nasza klasa słynie z tego, że na każdym wyjeździe i przy każdej okazji umie się świetnie bawić, jednocześnie udowadniając sobie samym, że z pomocą przyjaciół i dzięki własnemu samozaparciu możemy osiągnąć wiele, a każde dobre słowo i gest wracają do nas podwójnie! W drodze powrotnej z Krakowa Daniel, który pierwszy raz był na ścianie wspinaczkowej, wyznał: *Za pierwszym razem strasznie się bałem, a za trzecim wiedziałem już, że chcę się wspiąć i wspiąć bez końca.* ■

Trening twórczości w PTD

Maria Forys

przewodnicząca Polskiego Towarzystwa Dysleksji Oddział w Niepołomicach

12 grudnia odbyło się kolejne otwarte spotkanie Polskiego Towarzystwa Dysleksji w Niepołomicach z treningiem twórczości. Uczestnicy: członkowie PTD, nauczyciele oraz studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego tworzyli mapy marzeń, zwane także mapami skarbów. Za pomocą języka obrazów i emocji uczestnicy kreatywnie dokonali wglądu w swoją podświadomość. Było zaskakujące i zabawne. Zajęcia prowadziła Dorota Kulesza-Tałań – superwizor treningów twórczości przy Polskim Stowarzyszeniu Kreatywności.

Po warsztatach podsumowaliśmy rok funkcjonowania. To był intensywny czas.

Zorganizowaliśmy kilkanaście spotkań z wykładami, warsztatami o dysleksji dla nauczycieli i rodziców dzieci z dysleksją, czy akcje społeczne: m.in. bezpłatne porady dla rodziców dzieci z dysleksją. Największym przedsięwzięciem w 2017 roku było zorganizowanie w ramach Europejskiego Tygodnia Świadomości Dysleksji Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt. „Zdolności, dysleksja, podwójna wyjątkowość – wyzwania dla diagnozy i terapii”, w której uczestniczyło 260 osób z całego kraju.

W czasie tego spotkania planowano również działania na 2018 r. ■



Dentysta w przedszkolu

Anastazja Wąchała

nauczyciel w PS nr 1 w Niepołomicach

Zła dieta bogata w cukry, brak czasu oraz niska świadomość prozdrowotna przyczyniają się do złego stanu uzębienia Polaków. Dorośli nie chodzą regularnie do dentysty, a na wizytę często decydują się dopiero wtedy, gdy dopada ich ból zęba. Problem próchnicy jednak dotyczy



nie tylko dużych, ale coraz częściej również i tych młodszych. To już niemal epidemia. Według danych zamieszczonych na stronie Ministerstwa Zdrowia w Polsce ponad 50% dzieci w wieku 3 lat ma zęby z ubytkami próchnicowymi i to nie jeden, ale aż trzy, natomiast u dziecka w wieku 5 lat stwierdza się średnio około 5 zębów z nieleczonymi ubytkami. Odsetek dzieci w wieku 5 lat bez próchnicy nie przekracza 20%.

Aby lepiej dbać o swoje zęby, dzieci z Samorządowego Przedszkola nr 1 w Niepołomicach zaprosiły lekarza dentystę Bartłomieja Bednarza. Spotkanie odbyło się 24 listopada 2017 r. Rozmowa o zębach była poważna. Przedszkolaki dowiedzieć się mogły sporo na temat profilaktyki próchnicy. Wiedzą już dziś, że to choroba, której nie wolno zaniedby-

wać. Stomatolog tłumaczył, co szkodzi zębom. Mówił o diecie, czyszczeniu zębów, ale także prezentował profesjonalny sprzęt dentystyczny. Był też specjalny film instruktażowy o tym, jak prawidłowo szczotkować zęby oraz informacje, jaka pasta do zębów jest najbardziej odpowiednia w ich wieku i jak długo należy czyścić zęby. Następnie były zajęcia praktyczne – dzieci z zapałem wypróbowywały nowo zdobytą wiedzę na dużym modelu.

Na koniec dentysta zachęcał do wizyt w gabinecie stomatologicznym oraz do badań kontrolnych. Teraz już wszyscy dokładnie wiedzą, jak i dlaczego warto pielęgnować zęby, a także że stomatolog wcale nie jest straszny. ■

Przedszkolaki w Czechach

Beata Witkowska

nauczycielka Przedszkola Samorządowego w Podłężu

W dniach 18–20 grudnia dzieci z Przedszkola Samorządowego im. św. Kingi w Podłężu były zaproszone do miasta partnerskiego Niepołomic – Kuřimia w Czechach. Wraz z opiekunami miały do pokonania ponad 800 km trasy autokarem, co było wielkim wyzwaniem i dla najmłodszych i dla nauczycieli.

Przywitano nas w czeskim przedszkolu chlebem i solą oraz krótkim występem artystycznym. Dzieci odwiedzały czeskie przedszkola, spędzały w nich czas na zabawie z czeskimi rówieśnikami. Wzięły udział w jasełkach, wspólnie kołędowały i wykonywały ozdoby świąteczne.

Zaprezentowały swoje umiejętności aktorskie przed czeską widownią. Zwiedziły Brno, wzięły udział w koncercie noworocznym w tamtejszej filharmonii. Oglądały budowle sakralne, szopki noworoczne i wysłuchały koncertu or-

ganowego kolęd. Miały okazję skorzystać z kąpeli na krytym basenie Wellness. Największą atrakcją był pobyt w centrum nauki VIDA w Brnie. Dzieci miały też okazję poznać dania kuchni czeskiej podczas codziennych posiłków. Bardzo im smakowało.

Czas pobytu bardzo szybko mijał w serdecznej i miłej atmosferze. Zadowolone przedszkolaki pełne nowych wrażeń wróciły szczęśliwe do domu. Mogły pochwalić się otrzymanymi prezentami oraz pamiątkami zakupionymi w Brnie.

Mamy nadzieję, że rewizyta zaplanowana we wrześniu w naszym przedszkolu będzie równie atrakcyjna i pełna wrażeń dla czeskich gości. Dziękujemy burmistrzowi Romanowi Ptakowi oraz Przemysławowi Kocurovi za zorganizowanie wyjazdu, a czeskiemu wiceburmistrzowi Davidowi Holmanowi i dyrektorom przedszkola L. Slamovej i P. Vyslouzilovej za serdeczne przyjęcie. ■

Aneta Białożył

i **Karolina Włodarz**

nauczycielki w Niepublicznym Przedszkolu w Staniątkach

10 listopada w Niepublicznym Przedszkolu Zgromadzenia Sióstr Służebniczek w Staniątkach odbyła się uroczysta Akademia Patriotyczna z okazji 99. rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Na tą uroczystość zaproszono Siostry Służebniczek, Seniorów i Pracowników Domu Pomocy Społecznej w Staniątkach. Na początku Siostra Dyrektor powitała wszystkich gości, przedszkolaków i nauczycieli oraz przypominała, jak ważne jest to święto dla wszystkich Polaków. Podczas występu dzieci recytowały wiersze patriotyczne opowiadające o historii naszego kraju, ale także te tłumaczące sens współczesnej polskości oraz namawiające do dostrzega-

nia piękna naszej Ojczyzny. Przedszkolaki zaprezentowały swoje umiejętności wokalne, śpiewając pieśni patriotyczne. Na koniec uroczystości grupa Tygrysków przedstawiła taniec do piosenki *Jestem Polką i Polakiem*.

Występ przedszkolaków, ich przygotowanie, zaangażowanie, postawa patriotyczna i artystyczny talent nagrodzony został gromkimi brawami.

Na koniec Akademii dzieci i zaproszeni goście otrzymali białoczerwone opaski symbolizujące kolory naszej polskiej flagi. Dzień Niepodległości stał się bardzo radosnym dniem w przedszkolu i mamy nadzieję, że zapadnie on w pamięci naszych Małych Polaków. ■



Co słyszeć w Szkole Muzycznej?

Dorota Naglik

mama uczniów Szkoły Muzycznej

Na ławce na krakowskich Plantach siedzi sobie człowiek. Obok niego leżą skrzypce. W pewnym momencie alejką przechodzi para turystów. *Przepraszamy, jak można dostać się do Filharmonii?* Muzyk na to: *Ćwiczyć trzeba, ćwiczyć...* Dowcip stary, ale... że ćwiczyć trzeba, wiedzą doskonale uczniowie naszej niepołomickiej Szkoły Muzycznej.

Pierwszy semestr za nimi, pora na małe podsumowanie: 74 uczniów uczy się gry na 8 instrumentach, pod okiem 14 pedagogów. Jeżeli skromnie przyjąć, że każdy uczeń na ćwiczenie na instrumencie poświęcił pół godziny dziennie, daje to od początku września do końca stycznia co najmniej 4590 minut gry na głowę. Oznacza to także, że uczniowie tylko w pierwszym semestrze łącznie przegrali 339 660 minut. Przez ponad pięć i pół tysiąca godzin w powietrzu wibrowały dźwięki pracownice produkowane przez dzieci z naszej szkoły. Te liczby robią wrażenie. Ile razy w umysłach młodych muzyków podczas ćwiczeń powstała myśl, aby flet, gitarę czy wiolonczelę zdecydowanym ruchem posłać w kąt – na ten temat danych nie posiadamy. Zważywszy jednak, że instrumentarium pozostaje w stanie niezmiennym, można przypuszczać,

że od myśli do czynów raczej zbyt często nie przechodzono. I tutaj wszystkim dzieciom należą się wyrazy uznania – nauka wymaga dużego nakładu samodyscypliny, cierpliwości i wytrwałości. Nie sposób niestety zmierzyć ani zważyć, ile serca w swoje działania włożyli wspólnie dzieci i nauczyciele, aby wykonywane utwory zabrzmiały jak najlepiej. Można to poczuć i usłyszeć.

Nauka w szkole muzycznej to nie tylko gra na instrumencie. To także zajęcia teoretyczne (znowu można by tu się pokusić o wyliczenie godzin kształcenia słuchu – nie jest ich mało...). Nie możemy także pominąć pracy szkolnego chóru, który ma na koncie wykonanie wielu utworów w oryginalnych opracowaniach. I znowu – ile to prześpiewanych godzin...

Nasze dzieci poświęcają muzyce spory wycinek swojego życia. Ich pasja wiąże się z ogromem wysiłku, ale i wspaniałych, pozytywnych emocji.



Efekty pracy w Szkole Muzycznej można podziwiać na audycjach poszczególnych klas, na corocznych koncertach rekrutacyjnych, na występach podczas Dni Niepołomic... Dzieci prezentują także swój dorobek najmłodszym mieszkańcom gminy na koncertach w przedszkolach, niosą radość osobom dotkniętym przez los, tradycyjnie koledując w Domu dla Niewidomych. W styczniu nasi uczniowie wystąpili na koncercie koładowym na zamku, wspólnie z chórem Cantata. W ubiegłym roku udało się przygotować i wystawić wzruszające przedstawienie jasełkowe w ciekawej oprawie muzycznej.

Skoro podsumowujemy semestr, wspomnijmy także o prezencie pod choinkę, jaki uczniowie otrzymali od szkoły: w Filharmonii Krakowskiej młodsze dzieci wysłuchały koncertu Świąteczne prezenty, a starsze mszy – *Missa brevis* Krzesimira Dębskiego i *Misa Criolla* Ariela Ramireza

Filharmonia staje się dla naszych uczniów miejscem bliskim, oswojonym. Kto wie, może w przyszłości sami będą mieli okazję wystąpić na jej scenie? Tu wracamy do naszego dowcipu – *Ćwiczyć trzeba, ćwiczyć...*

Dzieci zabierają się więc do ćwiczeń i już teraz zapraszają, jak co roku, na koncert podczas Dni Niepołomic. ■

Oko w oko ze św. Mikołajem

Jolanta Kosała

nauczyciel j. polskiego w SP w Woli Zabierzowskiej

W tym roku uczniowie Szkoły Podstawowej w Woli Zabierzowskiej postanowili wyprzedzić Mikołaja i odwiedzili go pierwsi. Jako że do Laponii jest nieco za daleko, pojechaliśmy do bliższej bazy świętego, która znajduje się w Zatorze.

Zacznijmy od tego, że już sama pogoda sprzyjała nam w dzień wyjazdu – delikatnie prószył śnieg, co wprowadziło uczestników w świąteczny nastrój. Wizyta w parku była dla dzieci dużym przeżyciem. Historia św. Mikołaja w formie krótkiego spektaklu kukielkowego, film w kinie 360 3D czy przechadzka pięknie oświetlonymi alejkami baśniowego parku to jedno z atrakcji, które towarzyszyły

naszej wycieczce. Dzięki przewodniczącej zwiedziliśmy chatki z różnych baśni, usłyszeliśmy zagadki i krótkie historyjki o ich bohaterach. Dzieci miały także okazję pojeździć na łyżwach na całorocznym lodowisku i odwiedzić stoiska ze świątecznymi pamiątkami.

Najważniejszym punktem naszego wyjazdu było oczywiście spotkanie z Mikołajem i jego pomocnikami – aniołkami.

Wszyscy byli bardzo grzeczni przez cały rok, więc nie miał on wątpliwości przy rozdawaniu prezentów; każdy został obdarowany pysznymi słodkościami i do tego mógł zamienić z nim kilka słów.

Na zakończenie czekała nas parada baśniowych postaci – Shrek, Kubuś Puchatek i inne postacie maszerowały wraz z dziećmi alejkami. Każdy mógł także wykonać sobie z nimi zdjęcie czy po prostu przytulić się do ukochanego bohatera.

Serdecznie dziękujemy rodzicom, którzy zorganizowali nasz wyjazd do Parku Świętego Mikołaja i wszystkim, którzy pomogli zapracowanemu ulubieńcowi dzieci w przygotowaniu paczek z łakociami dla wszystkich uczniów. ■

Spojrzenie w niebo 2018

Styczeń

dr Adam Michalec

Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne w Niepołomicach



Styczeń pogodny wróży rok *Spłodny* – bez względu na przysłowiową pogodę, czekają nas w tym miesiącu zjawiska okresowe i niespodziewane. Tych drugich, najciekawszych, związanych najczęściej ze zmienną aktywnością **Słońca**, nie można precyzyjnie przewidzieć, ale odczuwamy to chociażby przez globalne zmiany, nie tylko klimatu **Ziemi**.

Nasza **Ziemia**, jak zwykle, już 3 stycznia o godz. 7.00, w swym rocznym ruchu po orbicie, będzie najbliższej naszej gwiazdy, czyli w peryhelium, w odległości niewiele ponad 147 mln km od **Słońca**. Jest to dla nas, mieszkańców północnej półkuli, niezmiernie pocieszający fakt, ponieważ coraz szybciej będzie się nam dzień wydłużał. Rzeczywiście w styczniu w Małopolsce dnia przybędzie już 67 minut.

W *Nowy Rok*, **Słońce** wzejdzie o godz. 7.38, a zajdzie o 15.49. Natomiast ostatniego stycznia, wschód **Słońca** nastąpi o godz. 7.15, a zachód o 16.33, zatem wtedy dzień będzie trwał 9 godz. i 18 minut, będzie już dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 73 minuty.

W piątek, 19 stycznia, **Słońce** w ruchu rocznym po *Ekliptyce*, opuszcza znak *Koziorożca* i wstępuje w znak *Wodnika*.

W styczniu obserwując **Słońce** i dysponując do tego odpowiednimi przyrządami, spostrzeżemy niską, sporadyczną jego aktywność jak np.: plamy, rozbłyski, protuberancje, czy też wyrzuty plazmy w przestrzeń międzyplanetarną.

Ciemne, bezksiężycowe długie noce, dogodne dla astronomicznych obserwa-

cji, będziemy mieli w połowie stycznia, bowiem kolejność faz **Księżyca** będzie następująca: super pełnia 2 I o godz. 3.24 oraz 31 I o godz. 14.27, ostatnia kwadra 8 I o godz. 23.25, now 17 I o godz. 3.17 i pierwsza kwadra 24 I o godz. 23.20. **Księżyc** w perygeum (najbliższej **Ziemi**) będzie dwukrotnie: 1 I o godz. 23 i 30 I o godz. 11, a w apogeum (najdalej od **Ziemi**) znajdzie się 15 I o godz. 3.00. 31 I wystąpi całkowite zaćmienie Księżyca. U nas będzie słabo widoczne po jego wschodzie o 16.40, przez 30 minut, tylko półcieniowe zaćmienie.

Jeśli chodzi o planety, to w styczniu, aż cztery możemy obserwować na porannym niebie. **Merkurego** dostrzeżemy przed świtem przez cały miesiąc, nisko nad południowo-wschodnim horyzontem. 1 I będzie w największej zachodniej elongacji od **Słońca**, w odległości 23 stopni, wtedy będzie go nam najłatwiej dostrzec. Nad ranem 13 I zbliży

się do **Saturna**, na odległość poniżej jednego stopnia. Natomiast **Wenus**, będzie niewidoczna, bowiem przez cały miesiąc kryje się za **Słońcem**. Czerwony **Mars**, widoczny będzie na wczesno porannym niebie, goszcząc w gwiazdozbiorze *Wagi*. Nad ranem, 7 stycznia o godz. 5.00, **Mars** będzie w koniunkcji z **Jowiszem** w odległości 0.2 stopnia. Jak z powyższego widać, błyszczącego swym blaskiem **Jowisza**, też będzie można obserwować po północy, na wschodnim niebie, w gwiazdozbiorze *Wagi*. Natomiast od drugiego tygodnia stycznia o świcie, coraz to wcześniej przed wschodem **Słońca**, w gwiazdozbiorze *Wężownika* dostrzeżemy **Saturna**, którego system pierścieni z przerwą Cassiniego, będzie dobrze widoczny, oczywiście przy pomocy teleskopu. Wieczorem, w pierwszej połowie nocy, można obserwować, najlepiej przy pomocy lunety, planetę **Uran** i **Neptuna**, ten pierwszy gości

w gwiazdozbiorze *Ryby*, natomiast **Neptun** znajduje się na niebie w *Wodniku*.

Aby z tej bogatej kolekcji zjawisk na niebie chociaż coś zobaczyć, polecam szczególnie wczesny poranek niedzielny 7 I – można złożyć wizytę w Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym w Niepołomicach, mieszczącym się przy ul. Mikołaja Kopernika 2.

Jeśli zaś chodzi o meteory, to w tym miesiącu promieniują Kwadrantydy, w dniach od 1 do 5, z maksimum 3/4 stycznia. Radiant meteorów leży (dla nas w zenicie) w gwiazdozbiorze *Smoka*. Można oczekiwać około 80 „spadających gwiazd” na godzinę, a obserwacjom będzie nieco przeszkadzał **Księżyc** po pełni. Dysponując wieczorem lub wczesnym rankiem wolną chwilą, nie bacząc na chłód, a może i mróz, spójrzmy w bezchmurne niebo, z najpiękniejszym gwiazdozbiorem zimowego firmamentu *Orionem*. ■



Spojrzenie w niebo 2018

Luty

dr Adam Michalec

Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne w Niepołomicach



*K*iedy kot w lutym na słońku się grzeje, musi w marcu zejść na przypiecek – przysłowie to przygotowuje na kaprysy zimowej aury. Natomiast nieco precyzyjniej możemy coś powiedzieć o „pogodzie kosmicznej”, czyli co nas czeka w tym miesiącu na firmamencie niebieskim.

W tym najkrótszym, często najchłodniejszym miesiącu roku, w Małopolsce, przybędzie dnia ponad półtorej godziny. Przyznacie Państwo, że brzmi to bardzo optymistycznie. **Słońce**, chociaż jeszcze nadal przebywa na południowej półkuli nieba, to mimo wszystko systematycznie pnie się po *Ekliptyce* coraz wyżej i wyżej, przez co dnia nam znacząco przybywa.

Pierwszego lutego **Słońce** w Krakowie wschodzi o godz. 7.13, a zachodzi o 16.34; czyli dzień będzie trwał 9 godzin i 21 minut. Natomiast 28 lutego wschód **Słońca** nastąpi o godz. 6.26, a zachód o 17.20, zatem długość dnia wyniesie już 10 godzin i 54 minuty, dzień będzie dłuższy od najkrótszego dnia roku o 2 godz. i 49 minut. Ponadto w niedzielę 18 lutego **Słońce** wstępuje w znak *Ryb*. Natomiast 15 II wystąpi częściowe zaćmienie **Słońca**, obserwowane w Antarktyce i Południowej Ameryce. Słońce w tym miesiącu wykazywać będzie małą aktywność magnetyczną. Mimo tego zawsze należy się liczyć z możliwością pojawienia grupy plam na jego tarczy lub zjawisk nagłych wyrzutów plazmy w przestrzeń międzyplanetarną, szczególnie w ostatnim tygodniu lutego.

Ciemne, bezksiężycowe noce, dogodne do obserwacji



astronomicznych, wystąpią w połowie lutego. W tym miesiącu nie będzie pełni, a kolejność faz **Księżyc** będzie następująca: ostatnia kwadra 7 II o godz. 16.54, now 15 II o godz. 22.05 i pierwsza kwadra 23 II o godz. 9.09. W apogeum (najdalej od Ziemi) znajdzie się **Księżyc** 11 II o godz. 15.00, a w perygeum (najbliżej Ziemi) będzie 27 II o godz. 16.00. Ponadto, jeśli tylko pogoda pozwoli, to czekają nas ciekawe zjawiska, ponieważ wieczorem 1 lutego o godz. 20 **Księżyc** zakryje *Regulusa*, najjaśniejszą gwiazdę w Lwie (u nas widoczne tylko ich zbliżenie), a następnie 23 II o godz. 19 zakryje *Aldebarana*, najjaśniejszą gwiazdę w gwiazdozbiorze *Byka*.

Jeśli chodzi o planety, to **Merkurego** nie będzie można dostrzec w tym miesiącu, kryje się bowiem w promieniach **Słońca**. Podobnie **Wenus**, po kąpielach w promieniach słonecznych, jako *Gwiazda Wieczorna*, pojawi się nam dopiero

w ostatnim tygodniu miesiąca, bardzo nisko nad południowo-zachodnim horyzontem. Czerwony **Mars** widoczny będzie przez cały miesiąc w drugiej połowie nocy, goszcząc kolejno w gwiazdozbiorze *Skorpiona*, a następnie *Wężownika*. **Jowisza**, który wschodzi tuż po północy, wraz z jego gromadką księżyców, możemy obserwować przez cały miesiąc na południowo-wschodnim niebie, w gwiazdozbiorze *Wagi*. Natomiast późno, w drugiej połowie nocy, w gwiazdozbiorze *Strzelca* dostrzeżemy **Saturna** z pierścieniami. Wieczorem zaś nisko nad południowo-zachodnim horyzontem, w gwiazdozbiorze *Ryb*, możemy dostrzec przez lunetę planetę **Uran**. **Neptun** goszczący w *Wodniku* już w drugim tygodniu lutego zniknie w promieniach zachodzącego **Słońca**, aby pojawić się nam na porannym niebie, ale dopiero w drugiej połowie marca.

Warto i należy też pamiętać, jak przystało nie tylko

na miłośników astronomii, iż w poniedziałek 19 lutego, przypada 545 rocznica urodzin **Mikołaja Kopernika** i z tej okazji, aby te wszystkie zjawiska na niebie móc dobrze zaobserwować, można i trzeba złożyć wizytę w Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym w Niepołomicach (tel. 12-281-15-61) już w sobotę, 17 lutego.

W tym miesiącu nie „przewiduje się” bogatych deszczy meteorów, chociaż 25 lutego przypada maksimum małego aktywnego roju, promieniującego z okolicy „delt” w gwiazdozbiorze *Lwa*. **Księżyc** po pierwszej kwadrze będzie nam przeszkadzał w ich wieczornych obserwacjach. Jak z tego widać, luty – choć krótki – to będzie dość interesujący dla miłośników obserwacji nieba.

Dysponując zaś wolną chwilą, zachęcam gorąco Państwa do wieczornych lub wczesnoporannych spacerów, a przy okazji spojrzmy w niebo. ■



W ostatnich latach w Polsce dynamicznie rozwinął się amatorski system wskazywania pozycji APRS.

Michał Matusik SQ9ZAY

prezes Niepołomickiego Klubu Krótkofalowców

CZY JEST APRS?

APRS (Automatic Packet Reporting System) to krótkofalarski systemem pozwalający na przekazywanie aktualnych pozycji stacji ruchomych za pomocą krótkich raportów packetowych, skierowanych do wszystkich pozostałych stacji. System ten został opracowany przez krótkofalowca Boba Bruninga WB4APR z United States Naval Academy. APRS jest formą taktycznej komunikacji w czasie rzeczywistym, co pozwala na wykorzystanie go np. podczas akcji ratunkowych dla wizualizacji „pola walki”.

JAK TO DZIAŁA?

Dla lepszego zrozumienia tematu proponuję na początku udać się na stronę www.aprs.fi, gdzie na mapie można podejrzeć stacje w czasie rzeczywistym. Widzimy tam zarówno obiekty poruszające się (samochody, pieszych etc.), jak i stacje nieruchome (domy, instytucje czy stacje pogodowe WX). Większość z nich nadaje swoje pozycje radiowo poprzez zestaw składający się z odbiornika GPS, modemu oraz radia.

Dane z odbiornika GPS, czyli położenie geograficzne, wysokość i prędkość, z jaką porusza się obiekt, trafiają do specjalnego modemu cyfrowego, który przetwarza je na postać dźwiękową (<https://youtu.be/32yuWezqrI>). Tak przetworzone dane wzbogacone o dodatkowy opis płyną w eter za pomocą trzeciego elementu naszej instalacji, czyli radia (częstotliwość 144.800 MHz). Ramka zostaje odebrana przez lokalne urządzenia DIGI, czyli przekaźniki, które retransmitują ją z większą mocą. Dzięki temu przesłany przez nas pakiet z pozycją jest słyszalny przez innych użytkowników APRS w promieniu dziesiątek kilometrów oraz następne przekaźniki DIGI, które przerzucają dane jeszcze dalej. Największą zaletą tego systemu jest to, że nie jest on uzależniony od innych środków przekazu, jak np. Internet. Sieć APRS wykorzystuje drogę radiową, więc może działać w sytuacjach skrajnie kryzysowych. Aby odebrać dane wysyłane przez stacje, wystarczy połączyć radio lub skaner częstotliwości z kartą dźwiękową komputera i przy zastosowaniu odpowiedniego oprogramowania na statycznej mapie pojawiają nam się obiekty, które w danym momencie wysyłają swoje pakiety. W terenie można użyć radiotelefonów z funkcją pokazywania obiektów poruszających się w okolicy. Oczywiście na mapie pojawiają się tylko te stacje, które usłyszy nasze radio, ale w sytuacji kryzysowej przy braku dostępu do sieci system ten sprawdza się znakomicie.

Zapytacie teraz pewnie, że skoro system ten nie potrzebuje Internetu, to jak to możliwe, że na podanej wcześniej stronie możecie to wszystko zobaczyć? Dzieje się to dzięki tzw. I-Gate, czyli bramkom internetowym. Są to odbiorniki podsłuchujące kanał APRS i przesyłające zdekodowane pakiety do sieci.

APRS W NIEPOŁOMICACH

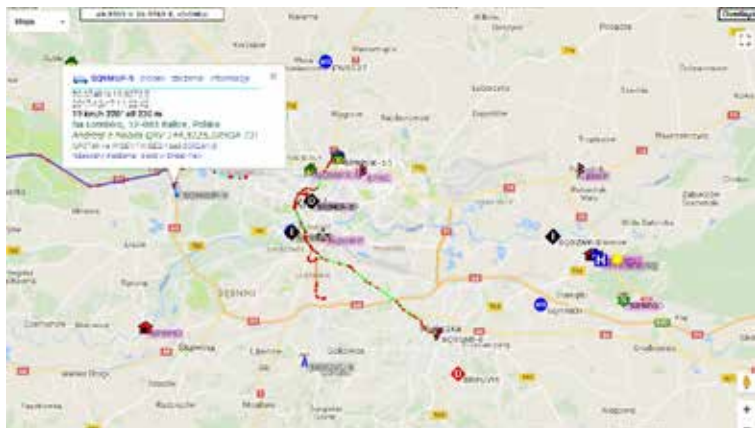
Dzięki działaniom Niepołomickiego Klubu Krótkofalowców system APRS w naszej okolicy jest ciągle rozwijany. Na terenie gminy działa DIGIpeater SR9POD, który retransmituje pakiety stacji

w promieniu ok. 40 km, częściowo pokrywając swoim zasięgiem trudny radiowo teren Puszczy Niepołomickiej. Od ubiegłego roku działa testowo bramka I-Gate SQ9ZAY-3, która przesyła odebrane pakiety na serwery internetowe, dzięki czemu ruch stacji jest dostępny na stronie www.aprs.fi. Na komputerowej mapie wyświetlają się również pozycje budynków jednostek ratunkowych, czyli OSP Niepołomice, Policji czy Pogotowia Ratunkowego.

Wszystkich zainteresowanych systemem APRS zapraszamy do naszego klubu w każdy czwartek o godz. 18.00 (budynek Planetarium).

73! ■

*Największą
zaletą tego
systemu jest to,
że nie jest on
uzależniony
od innych
środków
przekazu,
jak np.
Internet.*



Śladami Stanisława Wyspiańskiego

Rok 2017 obfitował w wydarzenia kulturalne związane ze 110. rocznicą śmierci Stanisława Wyspiańskiego (1869–1907). Różnorodność zainteresowań i przebogaty dorobek twórczy artysty – dramaturga, poety, malarza, designera – sprawiły, że były to zarówno wydarzenia teatralne (*Wesele* w reż. Jana Klaty w krakowskim Teatrze Starym), muzyczne (koncert utworów Zygmunta Koniecznego *Mistrz Mistrzowi*), muzealne (monumentalna wystawa biograficzna w Muzeum Narodowym w Krakowie), jak i plenerowe happeningi nakierowujące widzów na postać Wyspiańskiego i otwierające możliwości różnych interpretacji jego dzieł. Lekturą na Narodowe Czytanie – doroczną akcją propagującą czytelnictwo – ogłoszono dramat *Wesele*. A władze Krakowa przystąpiły do realizacji projektu kulturalnego pod nazwą *Kraków Miasto Stanisława Wyspiańskiego*.

Być może to „podkręcanie atmosfery” wokół artysty i postaci przez niego stworzonych miało wpływ na kolejny rekord cenowy na polskim rynku sztuki.

Macierzyństwo – obraz o aukcyjnej cenie wywoławczej 800 tys. zł osiągnęło miesiąc temu wartość 4 366 000 zł. To obecnie najdrożej sprzedany na aukcji polski obraz. Pobił rekord z czerwca ubiegłego roku, kiedy za pracę Jana Matejki *Zabicie Wapowskiego* zapłacono 3,7 mln zł.

Niewątpliwie Stanisław Wyspiański – artysta totalny – zasługuje na ogromne zainteresowanie i uwagę, jakiej nie zaznał za życia. Jak wielu artystów „wyprzedzał swoją epokę”. Był zbyt śmiały w podejmowanej problematyce dla mieszczańskiego Krakowa i tym bardziej dla hierarchów duchownych. Nic więc dziwnego, że premiera *Wesela* w marcu 1901 r. w Teatrze Miejskim

(dziś teatr im. J. Słowackiego) wywołała towarzyską sensację, dając asumpt do plotek i domysłów.

Nic też dziwnego, że o realizację własnej wizji witraży i polichromii w kościele Franciszkanów w Krakowie musiał długo zabiegać, nie odnosząc stuprocentowego zwycięstwa, a kartony witraży do katedry wawelskiej nie doczekały się realizacji. Chociaż może to dobrze, że niektóre wizje Wyspiańskiego pozostały jedynie na papierze. Wielki projekt zagospoda-



rowania wzgórz wawelskiego do dziś przyprawia o dreszcze, chociaż wynikał z poczucia patriotyzmu, które przejawiało się w fascynacji historią Polski, jej legendą, jej przyrodą, a przede wszystkim atawistycznym wręcz przywiązaniem do Wawelu, jako narodowego symbolu.

Warto dziś podążać śladami Wyspiańskiego, by zmierzyć się z wielkością artysty i jego twórczością.

To kościół Franciszkanów w Krakowie z witrażami, wśród których *Bóg Ojciec* zachwyca i przestrasza, nieopodal Pawilon Wyspiańskiego ze współczesną realizacją „wawelskich” witraży przedstawiających historyczne postacie: Kazimierza

Wielkiego, Henryka Pobożnego oraz św. Stanisława.

Warto zobaczyć inscenizację *Wesela* w Teatrze Starym i czynną jeszcze przez rok niezwykłą w aranżacji wystawę w Muzeum Narodowym, ukazującą dzieła malarskie, fragmenty poezji i dramatów, setki szkiców witrażowych detali czy wreszcie całe ogromnych rozmiarów kartony do witraży. Jej uzupełnieniem jest wystawa rzeźby Franciszka Wyspiańskiego – ojca artysty, otwarta w Domu Mehoffera przy ul. Krupniczej, w którym Stanisław urodził się i spędził 4 lata swego dzieciństwa.

A koniecznie trzeba odwiedzić zamkową Galerię *Sukiennice w Niepołomicach* i zatrzymać się w zadumie przy rzeźbie Antoniego Kurzawy *Włota i Wawel*, w której siedziba królów polskich została przedstawiona w postaci wspartego na olbrzymim mieczu brodatego starca w zbroi rycerskiej i koroną królewską na głowie, a do jego ramienia przytula się młoda dziewczyna. To personifikacja rzeki Wisły. Odlew tej rzeźby zajmował poczesne miejsce w małej pracowni Wyspiańskiego, mieszczącej się w nieistniejącej już kamienicy na Placu Mariackim. Stanowił inspirację i duchowe wsparcie dla „chorego na polskość” artysty.

W naszej Galerii znajdują się także dwa obrazy, które przypominają wydarzenia będące kanwą wielkiego dramatu Wyspiańskiego *Bolesław Śmiały*. To *Mnich* Tadeusza Goreckiego i *Biskup Stanisław rzuca kłutwę na króla Bolesława Śmiałego* Juliusza Knoora.

Zapraszamy. ■



Maria Jaglarz
Dyrektor Muzeum
Niepołomickiego

O korzyściach z wdzięczności

Wdzięczność jest dzisiaj raczej niemodna. Sporo osób uważa, że okazywanie wdzięczności w jakimś sensie uzależnia od innych i świadczy o pewnego rodzaju słabości. Wiem też, że niektórzy ludzie nie chcą mówić słowa „dziękuję”, aby nie czuć się później zobowiązanym do odwzajemnienia za czyjąś pomoc lub życzliwość. Coraz częściej natomiast pojawia się przekonanie, że skoro coś mam – to znaczy, że mi się to słusznie należy, więc nie ma o czym mówić. Ponadto dość rozpowszechniony dziś egocentryzm podpowiada, że skoro sam zapracowałem na swój sukces i sam wywalczyłem swoją pozycję – to jedynie sobie wszystko zawdzięczam.

Marcin Urban

Fraszka o wdzięczności

*Wdzięczność za to,
co dziś mamy
jest warunkiem
szczęścia, czyli
warto zadbać,
byśmy szczerze
wdzięczni za cud
życia byli.*

Wbrew opisanym powyżej postawom psychologowie zachęcają do budowania w sobie zachowań opartych na poczuciu wdzięczności. Warto się zastanowić, co dobrego może wynikać z okazywania wdzięczności? Odpowiedź znajdziemy w prostych, życiowych obserwacjach. Zapewne każdy z nas spotkał jakiegoś człowieka, który naszym zdaniem miał wszystko, co jest potrzebne do szczęścia, czyli miał dom, pracę, rodzinę, zdrowie i pieniądze, a jednak robił na nas wrażenie osoby głęboko niezadowolonej. Ten ktoś wyrażał przekonanie, że powinien być w tym momencie swojego życia całkiem kimś innym, gdzieś indziej lub że to, co ma – to zdecydowanie zbyt mało jak na jego potrzeby. Niezwykle trudno jest u takiej osoby dopatrzeć się jakichkolwiek oznak wdzięczności za to wszystko, co go w życiu spotkało... Z drugiej strony zapewne natknęliśmy się również na kogoś, kto na przykład był poważnie chory lub niepełnosprawny – a pomimo tego wręcz emanował radością życia i wewnętrznym poczuciem szczęścia. Potrafił reagować radością na różne drobne zdarzenia, doszukując się w nich dobra i piękna. Co jeszcze bardziej fascynujące – to właśnie ten człowiek najczęściej wyrażał głęboką wdzięczność za każdą chwilę swojego życia.

Która z dwóch wyżej opisanych osób jest bardziej szczęśliwym człowiekiem? Nie ma cienia wątpliwości, że poczucie szczęścia nie zależy od ilości tego, co jest nam dane, lecz od tego, czy jesteśmy wdzięczni za dary losu. Nie od dziś wiadomo, że mniej ważne jest to – co nas spotyka, a ważniejsze jest to, jak do tego podchodzimy. Bezcenna jest zatem umiejętność wyszukiwania w każdym zdarzeniu pozytywów. A skoro spotkało nas coś dobrego, to znaczy, że jesteśmy szczęściarzami. Otrzymaliśmy coś, co sprawiło nam radość i przyniosło nowe możliwości. Ta myśl w najbardziej naturalny sposób powinna skłaniać do okazywania wdzięczności.

Przeprowadzono wiele ciekawych badań, na przykład z udziałem osób po transplantacjach różnych organów. Część osób poproszono o codzienne zapisywanie w pamiętniku myśli mówiących, za co są wdzięczni. Po pewnym czasie okazało się, że stan zdrowia tych osób był lepszy, niż grupy kontrolnej, czyli grupy osób niewykonywujących takich notatek. Zaobserwowano też, że osoby robiące wieczorem tego rodzaju „bilans wdzięczności” miały mniej problemów ze snem, były radośniejsze i miały lepsze ogólne samopoczucie. Psychologowie oczywiście zalecają prowadzenie takich „dzienniczek wdzięczności” wszystkim, a nie tylko osobom chorym. Sprzyja to lepszym kontaktom z innymi, poprawia nastrój oraz podnosi pozytywną samoświadomość.

Terapeuci twierdzą, że ludzie okazujący wdzięczność mają więcej witalności i energii, a przy tym są bardziej odporni na niepowodzenia. Za pomocą dobrych myśli możemy w pewnym stopniu sterować naszym życiem i odpowiednio dla naszych potrzeb zmieniać percepcję otaczającego świata.

Najważniejsze jest jednak to, że uczciwie mówiąc naprawdę zawsze mamy podstawy do tego, aby odczuwać wdzięczność. Za co, komu lub czemu? Każdy z nas ma swoją listę i każdy ją ma nieco inną. Jak ją okazywać? To już oczywiście zależy od konkretnej sytuacji. Jest jednak niemal pewne, że odczuwając i okazując wdzięczność – będziemy szczęśliwsi. ■

Rok 2017 z Cantatą

Rok 2017 dla Stowarzyszenia Miejski Chór Cantata – Towarzystwo Śpiewacze w Niepołomicach to rok obfitujący w wiele realizacji artystycznych. Pasja i profesjonalizm w działaniu, jaki towarzyszy artystom, dyrygentowi i zarządowi towarzystwa, pozwolił, by wśród wydarzeń mijającego roku znalazło się wiele prestiżowych, tych w kraju związanych z miastem i gminą Niepołomice czy Krakowem, ale i tych mających charakter międzynarodowy.

Janusz Rojek

Na rodzimej scenie Cantatę można było usłyszeć między innymi podczas Koncertu Kolęd i Pastorałek, Koncertu Wiosennego czy Jesiennego. Jej artyści zostali zaproszeni także do muzycznej oprawy uroczystych wydarzeń, jakimi były: inauguracja jubileuszu 660-lecia konsekracji kościoła niepołomiczkiego z udziałem J.E. księdza kardynała Angelo Comastriego, obchody Święta Konstytucji 3 Maja, 99. rocznicy odzyskania Niepodległości, odsłonięcie tablicy pamięci Piotra Wariana, Jubileuszu 5-lecia Szkoły Muzycznej w Mikuszowicach, II Powiatowy Przegląd Pieśni Patriotycznej w Kłaju. W Krakowie zaś Cantata gościła w Filharmonii Krakowskiej oraz parafii św. Królowej Jadwigi, koncertując z programem kolęd i pastorałek. Kilukrotnie wzbogacała oprawę muzyczną mszy św., w tym również transmitowanej w telewizji z Sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Niezapomnianym wydarzeniem z pewnością było uczestnictwo w pierwszej po ingresie ks. abpa Marka Jędraszewskiego mszy św. w kaplicy klasztornej w tymże sanktuarium.

Działalność chóru przekracza granice naszego kraju, od lat współpracuje bowiem z zespołami w wielu krajach Europy. Rok 2017 był doskonałym przykładem na potwierdzenie tego faktu. Dzięki współpracy Towarzystwa artyści Cantaty gościli w Manziana we Włoszech, a włoscy chórzycy z La Settima Note w Niepołomicach, występując na wspólnej scenie podczas tegorocznych Dni Niepołomic. Wspólnie z Cantatą zaśpiewał w czerwcu tego roku angielski chór Ad Solem, The Cosmo Singers z Manchesteru.

Realizowane wydarzenia to wynik codziennej pracy chórzystów, dyrygenta – ludzi, którzy często jeszcze uwikłani w swoje aktywne życie zawodowe dwa razy w tygodniu uczestniczą w próbach,

wyjeżdżają: zimą – w 2017 roku do Rabki, latem – do Mszany Dolnej, na warsztaty artystyczne. Podczas tych wyjazdów nie unikają wydarzeń, w których mogą zaprezentować efekty swojej pracy. I tak w Rabce artystycznie uczestniczyli we mszy św., w Przeglądzie kolęd i pastorałek, czy w muzycznym spotkaniu z tamtejszym chórem Cantabile.

Ważnym elementem działalności jest propagowanie muzyki wśród najmłodszego pokolenia. Prezes Towarzystwa Anna Ptasznik od kilku lat prowadzi w Szkole Podstawowej im. św. Jana Bosko w Zakrzowie powołany przez siebie zespół Fletnia, który na wspólnej scenie obok Cantaty uczestniczy w wydarzeniach muzycznych. Na koncertach występują również dzieci ze Szkoły Podstawowej im. Stanisława Wyspiańskiego z Suchoraby skupione w zespole Nutki. W tym miejscu Towarzystwo kieruje swoje podziękowania za współpracę na ręce dyrektorów tych szkół: Anny Szelaż oraz Leszka Prochwicza.

Wszystkie wydarzenia te krajowe i te o charakterze międzynarodowym z pew-

nością nie mogłyby zostać zrealizowane bez ogromnego zaangażowania zarządu, a szczególnie jego prezesa i dyrektora artystycznego, jednocześnie dyrygenta – Bogusława Grzybka. Kierowane przez niego Zespół Ricercar i Akademicki Chór Organum od dawna współpracuje z Cantatą. W tym miejscu warto dodać, iż Bogusław Grzybek we wrześniu obchodził jubileusz 40-lecia pracy jako organista Bazyliki Mariackiej. Gratulujemy!

Podczas koncertów Cantaty publiczność może również usłyszeć znane krakowskie sopranistki: Łucję Czarnecką, Joannę Trafas czy Wiktorię Biszytę.

Funkcjonowanie chóru nie byłoby możliwe bez pomocy z zewnątrz. Dlatego w sposób szczególny zarząd oraz artyści dziękują za nią władzom Powiatu Wielickiego, Miasta i Gminy Niepołomice oraz Fundacji Zamek Królewski w Niepołomicach.

Z Nowym Rokiem chór serdecznie zaprasza na koncert kolędowy, który będzie miał miejsce 28 stycznia 2018 roku w Zamku Królewskim. ■



Przeciwko przemocy wobec kobiet

Anna Szreniawa

koordynatorka akcji One Billion Rising / Nazywam się Miliard Niepołomice

Po raz szósty na świecie, a trzeci w Niepołomicach, 14 lutego zatańczymy i zaprotestujemy przeciwko przemocy wobec kobiet i dziewcząt. One Billion Rising (po polsku Nazywam się Miliard) to ogólnoświatowy protest w formie tańca, który zwraca uwagę na przemoc wobec dziewcząt i kobiet, przede wszystkim na jej najbardziej drastyczny i lekceważony przejaw – przemoc seksualną.

W tym roku wspólną akcją chcemy poruszyć temat przeciwdziałania przemocy na poziomie lokalnym, ponieważ analiza* ponad 300 lokalnych programów przeciwdziałania przemocy w rodzinie pokazała, że:

- 50% programów nie podało informacji, że przemocy najczęściej doświadczają kobiety i dziewczęta,

- 90% programów nie definiowało poszczególnych rodzajów przemocy z uwzględnieniem kategorii płci,

- tylko jeden program zawierał zapis wprost odwołujący się do faktu, że stereotypy płciowe mają wpływ na przemoc wobec kobiet,

- tylko w jednym programie można było znaleźć szczegółową analizę problemu przemocy ze względu na płeć.

Samorządy odgrywają niezwykle istotną rolę w przeciwdziałaniu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet. Nikt od lokalnych władz nie zna lepiej potrzeb i problemów swojej społeczności. I tylko one mogą najskuteczniej działać, by tej przemocy zapobiegać.

Jednak bez podkreślania, że to kobiety i dziewczęta najczęściej stają się ofiarami każdego rodzaju przemocy, trudno przygotować skuteczne programy i trudno temu zjawisku przeciwdziałać.

To okazja do zaapelowania do lokal-

nych decydek i decydentów, by temat przemocy wobec kobiet i dziewcząt stał się dla nich jednym z priorytetowych działań. To także apel do kandydatek i kandydatów w wyborach samorządowych, by kwestie przemocy wobec kobiet włączyli do swoich wyborczych programów.

Chcemy pokazać, że przemoc wobec kobiet dzieje się tu i teraz, obok nas – u naszych sąsiadów, przyjaciół i znajomych, na naszej ulicy, podwórku, domu. Że problem przemocy wobec kobiet jest naszym lokalnym problemem.

W Niepołomicach zatańczymy w Parku Miejskim we środę 14.02.2018 o 18.30. Zapraszamy na próby i samo wydarzenie.

*Badanie przeprowadzone przez Antyprzemocową Sieć Kobiet (ASK) koordynowaną przez fundację Feminoteka w 2015/2016r. Raport dostępny na stronie feminoteka.pl. ■

W dżungli Meksyku

Kamila Gruszka

organizator cyklu Podróże małe i duże

27 lutego 2018 roku w ramach spotkań Podróże małe i duże w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa w Niepołomicach Kasia Biernacka opowie o swojej pasji: eksploracji jaskiń.

Jak się znajduje jaskinię, która ma ponad 1000 metrów głębokości? Czy trudno pokonać jej wąskie partie, pionowe studnie, labirynty korytarzy? Jak ją zbadać, zmierzyć i sfotografować? Czy da się dotrzeć do jej dna? Co zrobić, gdy drogę przetrnie podziemna rzeka? I co w ogóle ciągnie speleologów do jaskiń?

Kasia Biernacka jest jedną z kilku osób z Polski, które uczestniczą od kilkunastu lat w projekcie eksploracji Sistema Cheve w południowym Meksyku, w górach stanu Oaxaca. Międzynarodowa ekipa grotolazów pod kierownictwem Amerykanina Billa Stone'a próbuje połączyć jaskinie tego rejonu w system, potencjalnie jeden z najgłębszych na świecie.

Kasia Biernacka związana była z „Gazetą Wyborczą” i „Dużym Formatem” oraz polską edycją „National Geographic” i „National Geographic Traveler”. Obecnie jest fotografem outdoorowym i grotolazem. Co roku jeździ na wyprawy eksploracyjne do jaskiń Meksyku, Hiszpanii i USA. Więcej: www.kasia-biernacka.com.

Spotkanie odbędzie się 27 lutego 2018 roku (wtorek) o godz. 19.00 w kinie Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa (ul. Zamkowa 4, wejście B, Niepołomice).

Wstęp wolny!

W trakcie pokazu konkurs z nagrodami.

Więcej informacji: www.mcdis.pl. ■

Islandia - zamiast podróży na Księżyc

Kamila Gruszka

organizator cyklu Podróże małe i duże

W ramach cyklu Podróże małe i duże zapraszamy do kina Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa na pokaz będący relacją z podróży dookoła Islandii.

Islandia - kraina lodu i ognia, gdzie budowę autostrad przekłada się z powodu elfów. Gorącymi źródłami, gejzerami, wulkanami, lodowcami czy księżycowym krajobrazem zachwyca na każdym kroku. Małgorzata Łysek i Zbyszek Stankowicz wyruszyli na tę zachwycającą krajobrazami wyspę z zamiarem przebiegnięcia 60-kilometrowej trasy biegu Laugavegur Ultra Marathon. Trekkingowo szlak wśród Tęczowych Gór i wulkanicznej pustyni zajmuje cztery dni, im musiało wystarczyć 10 godzin. Pokonanie go z wieloma przeprawami przez rzeki sprawiło, że był to bieg ich życia.

Gosia i Zbyszek to para

biegaczy z klubu Niepołomice Biegają, która postanowiła połączyć dwie pasje: podróże i bieganie. Podczas pokazu będą przekonywać, że zamiast podróży na Księżyc z czystym sumieniem można wybrać się na Islandię i nic na tym nie stracimy.

Spotkanie odbędzie się 6 lutego 2018 r. (wtorek) o godz. 19.00 w kinie Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa (ul. Zamkowa 4, wejście B, Niepołomice).

Wstęp wolny!

W trakcie pokazu konkurs z nagrodami.

Więcej informacji: www.mcdis.pl. ■

Lekcja czytania

Marta Piotrowska

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

24 listopada uczniowie klas humanistycznych niepołomickiego liceum mieli okazję wziąć udział w Lekcji czytania z drem Grzegorzem Jankowiczem.

Grzegorz Jankowicz jest dyrektorem programowym Festiwalu Conrada, krytykiem literatury, pedagogiem i wykładowcą akademickim, autorem książek m.in. *Życia na poczytaniu*. Na naszej lekcji przedmiotem uważnej i niekonwencjonalnej lektury było opowiadanie J. Conrada pt. *Placówka postępu* ze zbioru nowel *Opowieści niepokojące*, wydanych po raz pierwszy w 1898 r. Grzegorz Jankowicz zaprosił zgromadzonych uczniów do interpretacyjnego balansowania na granicy wielkiej literatury i wizjonerskiej animacji. Opowiadanie posłużyło jako punkt wyjścia do rozważań o nowatorskim sposobie odbioru

tekstu dzieła na płaszczyźnie literalnej. Zaproponował uczniom, aby podczas tej lekcji zapomnieli, że wielkie nazwiska klasyków kojarzą się jedynie z siernięzonymi lekturami, nauczycielami powtarzającymi do znudzenia frazesy, których sami nauczyli się w szkole. Nasz gość nawiązał z uczniami świetny kontakt. Zachęcił ich, aby nie analizowali, nie przekładali tekstu na kategorie ogólne. Uświadomił, że Joseph Conrad chciał, aby odbiorca wszedł do świata jego literatury i był w nim tak długo z postaciami, jak długo czytany jest tekst.

Nasz gość podczas lekcji zadawał młodym ludziom ciekawe, inspirujące

pytania i zachęcał, aby sami subiektywnie oceniali i nazywali wszelkie emocje podczas odbioru lektury. Zasugerował słuchaczom, że należy się skupić na indywidualnym odbiorze tekstu, co nie jest popularne na szkolnych lekcjach języka polskiego. Zwrócił uwagę, że młodzi ludzie, pomimo szerokiego zakresu wiedzy w wielu dziedzinach sztuki, często mają problem z rozmawianiem o niej. Wynika to z braku odpowiedniego środowiska, w którym mogliby nabrać pewności i swobody w interpretacji tekstów kultury. Brakuje im mentorów, którzy pomogliby znaleźć nowe rzeczy, miejsca, utwory. *Starajcie się Państwo być w świecie za pośrednictwem literatury. Teksty są jak ludzie, możecie je kochać, nienawidzić, krytykować, ale zawsze doświadczajcie tekstu indywidualnie i na płaszczyźnie literalnej. Przede wszystkim czytajcie literaturę! I pamiętajcie, że żadna interpretacja tekstu nie jest błędna!* – mówił. ■

Łukasz Wierzbicki o swoich książkach

Barbara Wyczasana

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

30 listopada po raz drugi gościem Biblioteki Publicznej w Niepołomicach był Łukasz Wierzbicki – autor książek dla dzieci, biografista, redaktor, menedżer kultury, pasjonat podróży bliskich i egzotycznych. Zaproszenie na spotkanie z pisarzem otrzymali czwartoklasiści wraz z nauczycielami z niepołomickiej Szkoły Podstawowej im króla Kazimierza Wielkiego.

Głównym bohaterem tego niecodziennego spotkania był „żołnierz bez munduru” – niedźwiedź Wojtek, czworonożny przyjaciel żołnierzy Armii Generała Andersa, którego prawdziwą historię autor opisał w książce pt. *Dziadek i niedźwiadek*. Ten uroczy, brunatny miś nie tylko pomagał polskim żołnierzom w czasie wojennych zmagani, ale też przynosił swoim opiekunom wiele radości dzięki rozrywkowej naturze. Wojtek uwielbiał wspólne zapasy, boks, taniec oraz kąpiele. Opowieść o tym wyjątkowym niedźwiadku „żyje” do dziś we wspomnieniach żołnierzy, na kartach zaprezentowanej książki czy na pomni-

kach. Historię Wojtka autor ubarwił nie tylko prezentacją multimedialną bogatą w zdjęcia, zabawne rysunki czy filmiki, ale również z aktorskim talentem w otoczeniu licznych rekwizytów odgrywał scenki, „okraszając” je niespodziewanymi efektami dźwiękowymi.

W trakcie spotkania nasz gość przedstawił również młodym słuchaczom Kazika, bohatera książki dla dzieci pt. *Afryka Kazika* – niezwyklego podróżnika, który w latach trzydziestych XX w. przemierzył pieszko i rowerem Czarny Ląd. Przysłowiową „wisienką na torcie” była

dziecięcej publiczności, iż warto mieć marzenia, a później starać się je przekuć w czyn, nawet jeśli to wydaje się czasami trudne.

Ukoronowaniem tego wyjątkowego spotkania z fascynującym pisarzem było wpisywanie autografów do zakupionych książek i na przygotowanych zakładkach.

Spotkanie autorskie z Łukaszem Wierzbickim odbyło się w Laboratorium Aktywności Społecznej nakładem finansowym Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wieliczce. ■



Mateusz Wyrwich w bibliotece

Marta Piotrowska

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

7 grudnia w niepołomickiej bibliotece zostało zorganizowane spotkanie z Mateuszem Wyrwichem – dziennikarzem, historykiem, autorem wielu książek m.in.: *Obozy Pogardy*, *Łagier Jaworzno*, *Powstanie '44*. To już druga tego typu inicjatywa Klubu Gazety Polskiej.

Spotkanie zostało poświęcone rozmowom i prezentacji cyklu książek autorstwa M. Wyrwicha pt. *Kapelani Solidarności* 1980–1989. Autor w trzech tomach – jak na razie – ukazał sylwetki wielu duchownych kościoła katolickiego, zaangażowanych w ruch solidarnościowy, kształtujących etos służby i odpowiedzialności za wspólne dobro, jakim jest Ojczyzna oraz udzielających wszelkiego wsparcia tym, którzy byli represjonowani przez polskie władze komunistyczne. W poszczególnych tomach serii autor przybliżył czytelnikom sylwetki, a przede wszystkim postawy życiowe takich osób jak: ks. Jerzy Popiełuszko, abp Sławoj Le-

szek Głódź, ks. Henryk Jankowski i wielu innych.

Podczas spotkania nasz gość zaznaczył, że jednym z założeń tych publikacji było upamiętnienie kapelanów Solidarności, niewielkiej liczby, bo zaledwie kilkudziesięciu z prawie dwóch tysięcy zaangażowanych w działalność związkową. Wyrwich podkreślił, że jego książki są próbą ocalenia od zapomnienia postaci, które przykładem XIX-wiecznych bohaterów narodowych, być może wzorując się na nich i korzystając z ich dziedzictwa patriotycznych postaw, odważyli się podjąć decyzję o przeciwstawieniu się komunistom rządzącym w Polsce.

Dla każdego z tych kapłanów, działających w okresie stanu wojennego, ta walka mogła skończyć się śmiercią. Tak stało się w przypadku ks. Jerzego Popiełuszki. Warto przypomnieć, że autor, zbierając materiały źródłowe do poszczególnych tomów, dużo podróżował po Polsce. Do wielu bohaterów tych publikacji dotarł bezpośrednio. Zaprzyjaźnił się z nimi i wydobyl z przeprowadzonych rozmów bardzo wiele informacji cennych dla historyków profesjonalistów.

Nasz gość i zebrana publiczność dyskutowali również o trudnych wydarzeniach w historii Polski, o wielkiej wartości, jaką jest kultywowanie patriotyzmu oraz wielkiej potrzebie społecznej solidarności i zgody w naszym narodzie.

Zapraszamy Państwa do lektury tych niezwykle ciekawych książek, które przypominają piękną kartę historii polskiego Kościoła, niosącego Ewangelię nadziei, wspierającego dążenia niepodległościowe oraz otaczającego opieką ludzi represjonowanych przez komunistów. ■

20 lat pracy artystycznej Heleny Osikowicz

Ewa Korabik

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

Helena Osikowicz obchodzi 20-lecie pracy artystycznej, z tej okazji w bibliotece publicznej została zorganizowana kolejna wystawa jej prac. Poza ponad 100 ikonami możemy na niej oglądać również kwiaty malowane farbami olejnymi, a także pejzaże z Niepołomic rysowane suchymi pastelami.

Helena Osikowicz jest pierwszą niepołomiczanką, która 7 lat temu zechciała podzielić się z nami pasją. Swoje prace prezentowała już dwukrotnie w niepołomickiej bibliotece, a także na innych wystawach: w kościele Matki Bożej Różańcowej na Jazach, w rodzin-

nej Kamionnej i w Żegocińskiej Galerii Wiejskiej na zaproszenie Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Żegocińskiej.

Niezwykle wzruszającym wydarzeniem był wernisaż wystawy, który odbył się w bibliotece 11 grudnia. W godzinach popołudniowych pomieszczenia naszej ksiąznicy i Laboratorium Aktywności Społecznej zapelnily się zaproszonymi gośćmi oraz tymi, którym sztuka malarstwa jest szczególnie bliska. Z ogromnym wzruszeniem i radością Helena Osikowicz witała swoich znajomych, sąsiadów oraz wszystkich przybyłych, dziękując im za uświetnienie swoją obecnością tej wspaniałej uroczystości. Po krótkim przedstawieniu osoby autorki przez dyrektora biblioteki, Joannę Lebiest, i wstępie Agnieszki Grab, czytano wier-

sze malarki, tworzy ona bowiem również poezję, która ukazuje wrażliwość autorki i umiejętność obserwacji otaczającego świata, przyrody, zmieniających się pór roku. Przywołuje także wspomnienia z podróży i kreśli postaci najbliższych, tych, którzy już odeszli.

Impreza przebiegała w ciepłej i serdecznej atmosferze. Były życzenia, kwiaty, podarunki i oczywiście mnóstwo pięknych wpisów do księgi pamiątkowej.

Do obejrzenia wystawy zapraszamy do 20 stycznia 2018 r. w godzinach otwarcia biblioteki i Laboratorium Aktywności Społecznej. ■



O samorządzie

Ewa Korabik

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

Nietypowo, bo w salach Muzeum Niepołomickiego w Zamku Królewskim, odbyło się 13 grudnia spotkanie Klubu Poszukiwaczy Historii Niepołomic. Gościliśmy tam na zaproszenie dyrektora Muzeum Marii Jaglarz, jako że temat spotkania dotyczył Samorządu lokalnego – powstania, historii, działalności. Właśnie o tym traktuje wystawa Projekt Tożsamość Gminy. 150 lat istnienia samorządu w Niepołomicach zorganizowana przez Muzeum Niepołomickie. Podobną wystawę można było obejrzeć 2 lata temu w naszej bibliotece z okazji 25-lecia samorządu terytorialnego.

Uczestników przywitała dyrektorka Jaglarz i krótko wprowadziła w tematykę spotkania. Następnie prezentacja Marzeny Wilczyńskiej pozwoliła nam prześledzić aspekt historyczny, poczynając od rozbiorów. Przypomniano ustawę z 5 marca 1862 roku.

Pierwsza Rada w Niepołomicach składała się z 24 członków, a spośród radnych wybrano pierwszego Naczelnika Gminy – Jakuba Bystrowskiego. Naczelnik składał przysięgę cesarzowi na wierność i posłuszeństwo, realizował podjęte uchwały i zarządzał. Kadencja Samorządu trwała 3 lata z możliwością ponownego wyboru. Radnymi mogli zostać mężczyźni, którzy ukończyli 24. rok życia. Zobaczyliśmy też zeskanowany fragment z oryginalnej Księgi Uchwał 1867–1892, t.1 z pierwszą podjętą w Niepołomicach uchwałą, która dotyczyła wypasu bydła na pa-



stwiskach. Samorząd to nie tylko była Rada Miejska i Zwierzchność Gminna, ale też współdziałające z nimi struktury jak np. Rada Szkolna, Harcerze, Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej. W czasie dyskusji, która wywiązała się po prezentacji, i po zwiedzeniu wystawy, uczestnicy mogli się dowiedzieć między innymi o tym, że pierwsza kobieta wybrana została do Samorządu w 1921 r. Była nią kierowniczką szkoły Antonina Wiśnicka. Niewątpliwą ciekawostką był „Przegląd Samorządowy. Miesięcznik poświęcony zagadnieniom administracyjnym, gospodarczym i społecznym”, oryginalna gazetka z 1 czerwca 1939 r., w którym na stronie 11 znajdują się informacje dotyczące Niepołomic. O Niepołomicach był również film z archiwum

Kroniki Krakowskiej pokazujący nasze miasteczko w latach 70., rynek z budynkami i sklepami, które odeszły w niepamięć, zakłady, które wówczas istniały, a których próżno już szukać współcześnie, ale również te, które przetrwały do dziś i nawet nieźle prosperują. Zarówno wystawa, jak i prezentacja oraz film, nastroiły nostalgicznie i skłoniły do wspomnień. Oczywiście rozmowy dotyczyły głównie Samorządu Miejskiego, jego osiągnięć „wczoraj i dziś”. Na zakończenie uczestnicy spotkania otrzymali specjalne „karty do głosowania” i mogli zagłosować na największe według głosuującego osiągnięcie w latach 1867–2017.

Na następne spotkanie Klubu Poszukiwaczy Historii Niepołomic zapraszamy 24 stycznia 2018 roku do Biblioteki. ■

FERIE Z WYOBRAŹNIĄ

Dla dzieci w wieku 9-14 lat



19.02 – 16:30-18:00 – Warsztat projektowania gry planszowej (LAS)
 20.02 – 16:30-18:00 – Warsztat projektowania gry planszowej (LAS)
 21.02 – 16:30-18:00 – Quiz o'wanie (gra towarzyska) (Czytelnia)
 15 i 22.02 – od 16:00 – Popołudnie z planszówkami (LAS)
 23.02 – 16:30-18:30 – Świat wyobraźni – wprowadzenie w świat RPG (LAS)
 Zapisy w Bibliotece.

FERIE ZIMOWE Z BIBLIOTEKĄ

Zapraszamy dzieci na cykl bezpłatnych spotkań organizowanych w czasie ferii zimowych w dniach 12 – 23 lutego 2018 r.

W programie:

PONIEDZIAŁKI
 12.02 i 19.02 – „Na tropie zimowych (i nie tylko) przygód” – zajęcia edukacyjno-literackie uzbogacone zabawami plastycznymi.
 godz. 12.00 – 13.00 dzieci młodsze 5-6 latnie
 godz. 13.30 – 15.00 dzieci starsze 7-9 latnie

WTORKI
 13.02 i 20.02 – „Rusz głową” czyli rebusy, kalambury, zagadki i inne przypadki
 godz. 12.00 – 13.00 dzieci młodsze 5-6 latnie
 godz. 13.30 – 15.00 dzieci starsze 7-9 latnie

ŚRODY
 14.02 i 21.02 – „Bricks4Kids” czyli kreatywne zabawy z klockami Lego
 godz. 12.00 – 13.00 dzieci młodsze 5-6 latnie
 godz. 13.30 – 15.00 dzieci starsze 7-9 latnie

CZWARTKI
 15.02 i 22.02 – „Kraina młodych aktywnych artystów” – warsztaty manualno-plastyczne z trenerką rękodzieła Małgorzatą Klimą
 godz. 12.00 – 13.00 dzieci młodsze 5-6 latnie
 godz. 13.30 – 15.00 dzieci starsze 7-9 latnie

PIĄTKI
 16.02 – godz. 13.00 – 13.50 – spektakl interaktywny z elementami języka angielskiego pt. „O pchle, co manier nie miała” w wykonaniu aktorów Teatru TAK
 23.02 – godz. 13.00 – 13.50 – spektakl interaktywny pt. „Piękna i bestia” w wykonaniu aktorów Teatru Krak-ART



Zapisy dzieci na zajęcia osobiste lub pod nr tel. 12 284-87-29 od dnia 15.01.2018 r. w godzinach pracy Biblioteki

BIBLIOTEKA 70 lat

Saga na zimowe wieczory

Spacer Aleją Róż to pięcioczęściowa saga Edyty Świątek, traktująca o losach rodziny Szymczaków. Autorka oddaje nam osadzoną w realiach wczesnego PRL-u historię rodzinną ze zbrodnią i zemstą w tle.

Anna Gidziela

Wydawnictwo Replika

Urodziłam się i wychowałam w najmłodszej dzielnicy Krakowa. Choć dla rodowitych Krakowian ta część metropolii wciąż stanowi coś w rodzaju dzikiej narośli na starannie pielęgnowanym drzewie, dla mnie na zawsze pozostanie miejscem szczególnym. Czasami myślę o tym, że gdybym znowu miała zamieszkać w mieście, to chciałabym wrócić właśnie tam – mówi Edyta Świątek, obecnie mieszkanka gminy Niepołomice. W powieści chciałam odczarować tę dzielnicę, pokazać, że jej serce wciąż bije.

Tom pierwszy, zatytułowany *Cień burzowych chmur* rozpoczyna się w 1949 roku. Niedawno skończyła się wojna i nastały nowe czasy, pozornie spokojniejsze i dające nadzieję. W małopolskiej wsi Pawlice zamieszkują zamożni gospodarze, którzy od dawna byli solą w oku najpierw okolicznego ziemiaństwa – Pawłowskich, a po II wojnie światowej przedstawicieli nowej władzy. Pomiedzy głową rodziny, Bronisławem, a Bartłojem Marczykiem, bratem wysoko postawionego funkcjonariusza UB, dochodzi do konfliktu. Marczyk poprzysięga zemstę. Na skutek reformy rolnej Szymczakowie tracą gospodarstwo będące owocem pracy kilku pokoleń. We wsi zostaje utworzona spółdzielnia rolnicza, której zarząd obejmuje Bartek. Mężczyzna zaprowadza własne porządki, uprzykrzając życie ograbionej z majątku rodzinie. Z braku perspektyw Bronek postanawia szukać szczęścia w świecie. Porzuca dotychczasowe życie rolnika i podejmuje pracę przy budowie Nowej Huty.

Tom drugi *Łąki kwitnące purpurą* przenosi nas do dynamicznie wzrastającej dzielnicy, która przypomina miasto rodem z dzikiego zachodu. Pomiedzy no-

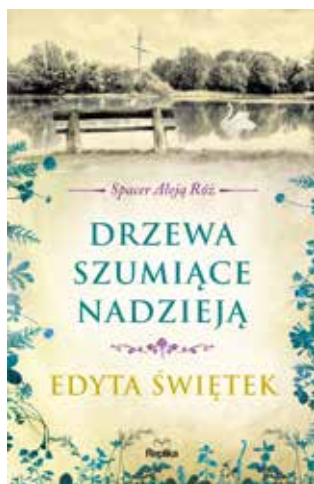
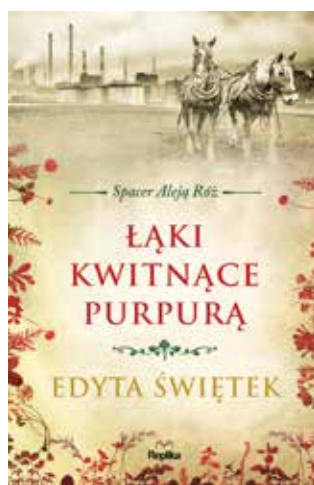
wymi domami, przeludnionymi barakami i terenami budowlanymi kwitnie hazard, a sprawiedliwość bywa wymierzana na własną rękę. Za dnia wznoszone są domy, kina, szpital oraz szkoły, natomiast

mocno skupiła się na realiach ówczesnego życia: nowohucy robotnicy nieustannie zmagają się z licznymi trudnościami. Coraz częściej buntują się przeciw ograniczeniom narzucanym przez władzę ludową. Wychowani w chrześcijańskich tradycjach, podejmują bezpardonową walkę o zgodę na budowę kościoła. Dochodzi do krwawych starć z jednostkami Milicji Obywatelskiej wspieranymi przez oddziały ZOMO. Na tle historycznych wydarzeń rodzina Szymczaków powiększa się, przeżywa wloty i upadki.

Czwarty tom, którego premiera już 14 lutego, nosi tytuł *Szarość miejskich mgieł* i przenosi czytelników do przełomu lat 60 i 70. Do głosu dochodzi młode pokolenie. Zbuntowana młodzież kontynuuje walkę rozpoczętą przez rodziców. Studenci żądający zwiększenia swobód obywatelskich ściągają się z oddziałami ZOMO oraz jednostkami Milicji Obywatelskiej. Powietrze znowu szczypie w oczy od gazu łzawiącego, który spowija miasto. W atmosferze ciągłych niepokojów wychodzą na jaw niektóre z mrocznych sekretów rodzinnych. Kłamstwa z przeszłości pociągają za sobą lawinę niespodziewanych zdarzeń. Mimo to Szymczakowie oraz Pawłowscy z uporem podążają naprzód, nie poddając się przeciwnościom losu.

Piąty tom jest w przygotowaniu.

Zapraszamy do przeczytania sagi. A dla czytelników *Gazety Niepołomickiej* mamy dwa zestawy już opublikowanych książek z serii *Spacer Aleją Róż* Edyty Świątek od Wydawnictwa Replika. Rozlosujemy je wśród czytelników, którzy do 15 lutego na adres gazeta@niepolomice.eu napiszą, ile książek opublikowała już autorka. ■



nocami w mrocznych zaułkach czają się przestępcy oraz prostytutki. Oto Nowa Huta lat 50. – siedlisko socrealistycznego absurdu, w którym żyje rodzina Szymczaków. W dodatku pewnego dnia na nowohuckich łąkach robotnicy natrafiają na makabryczne znalezisko...

Trzeci tom opowieści o rodzinie Szymczaków *Drzewa szumiące nadzieją* przypada na przełom lat 50. i 60. XX wieku. Pozornie wydaje się, że w rodzinie zapanował spokój. W tej części autorka

Dom pełen kultury

Marta Makowska

koordynator Domu Pełnego Kultury

O tym, że dom kultury w Staniątkach to miejsce z ogromnym potencjałem, wiemy od dawna. Teraz właśnie z tym potencjałem chcemy pracować.

Od stycznia koordynowaniem działania domu kultury w Staniątkach zajmuje się stowarzyszenie Pomocna Dłoń. Naczelnym hasłem, według którego działamy, jest: Dom Pełen Kultury. Już od stycznia funkcjonuje *Odrabialnia*. To przestrzeń dedykowana dzieciom ze szkoły podstawowej, które w godzinach 11.30 do 15.30 mogą przyjść do domu kultury i spędzić tu czas. Pracą

Odrabialni kieruje Placówka Wsparcia Dziennego, która na to zadanie otrzymała dofinansowanie z Powiatu Wielickiego. Dzięki temu dwudziestka dzieci w wygodnych przestrzeniach domu kultury odrobić lekcje.

Odbywają się tu już także zajęcia z zumbi dla dzieci i dorosłych, warsztaty *Artystyczny świat Małgosi*, na których przeplatają się przeróżne techniki plastycznego rękodzieła. Jest i fitness. Raz w tygodniu, w środy, swoje zajęcia w Domu Pełnym Kultury mają cheerleaderki. We wtorki zapraszamy na gimnastykę artystyczną i balet oraz zajęcia z robotyki. Najbardziej spontanicznym styczniowym wydarzeniem Domu Pełnego Kultury były warsztaty klocków LEGO. Z inicjatywą zorganizowania otwartego spotkania zgłosiły się instruktorki z Bricks4Kids, które chciały w ten sposób wesprzeć Wielką Orkiestrę Świątecznej

Pomocy. Prawie dwieście osób bawiło się w domu kultury układając klocki, malując i zwiedzając każdy zakamarek.

Przed nami teraz trudne zadanie, sprostanie rosnącym oczekiwaniom mieszkańców Staniątek. Pojawiają się nowe pomysły na zajęcia i na wykorzystanie przestrzeni domu. Już wiemy, że przynajmniej raz w miesiącu odbywać się u nas będą turnieje szachowe. W końcu stąd pochodzi klub UKS Goniec. Już nie możemy doczekać się intensywnych ferii, ale przed nimi zabawa karnawałowa i przygotowania kulinarne (przed-szkolaki już się nie mogą doczekać).

Wszystkich Państwa zapraszamy albo ze swoimi pomysłami, albo do skorzystania z naszych. ■



Noworoczne spotkanie gospodyń

Joanna Kocot

6 stycznia w Woli Zabierzowskiej odbyło się I Gminne Noworoczne Spotkanie Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Niepołomice.

Ponad sto dwadzieścia osób przyjął w swoje progi gościnny Dom Kultury w Woli Zabierzowskiej, by wspólnie przywitać nowy rok, pokoleďować i porozmawiać. Na spotkaniu nie zabrakło również burmistrza Romana Ptaka, przewodniczącego Rady Miejskiej Marka Ciastonia,

prezes SKR w Woli Batorskiej Lucyny Krom i radnego powiatowego Piotra Nowaka.

Honory domu pełniły gospodynie z Woli Zabierzowskiej pod wodzą Sylwii Ostrowskiej, wspierane przez panie z Zakrzowa ze Stanisławą Zielińską na czele.

Goście zostali przyjaźnie powitani, a – że przy tak znakomitych gospodyniach nikt nie mógł być głodny – także nakarmieni. Dzięki temu nastrój był bardzo sprzyjający rozmowom i koleďowaniu. Śpiewom przewodził zespół Koledzy, intonując koleďy i akompaniując śpiewającym.

Wspaniała atmosfera, znakomite jedzenie i wspólnie spędzony czas były tak inspirujące, że panie mają nadzieję, że to spotkanie zapoczątkuje nową tradycję. ■



Wrzos z koncertem w DPS

Maria Baran

kierownik Zespołu Wrzos

30 listopada na zaproszenie dyrektorki oraz Piotra Bzowskiego zespół Wrzos udał się z kolejnym koncertem charytatywnym, tym razem do Domu Pomocy Społecznej dla osób starszych im. W. Godynia przy ul. Sołtysowskiej w Krakowie. Na miejscu okazało się, że większość osób zasiadających na widowni stanowią repatrianci z Kazachstanu i Ukrainy, którzy decyzją sprzed lat Rady Miasta Krakowa zostali zaproszeni i przyjęli zaproszenie do zamieszkania w tym krakowskim domu. Było to dla nas bardzo wzruszające przeżycie.

Już w progu zostaliśmy przyjęci bardzo serdecznie i ciepło. Widząc ogromne zaciekawienie i wzruszenie publicz-

ności, dołożyliśmy wszelkich starań, by te wspólne chwile trwały jak najdłużej. Widownia z zapartym tchem i w ogromnym skupieniu wysłuchała aż 16 piosenek. Były to głównie piosenki biesiadne, radosne i przynoszące uśmiech na twarz, a wśród nich: *Ach jak przyjemnie*, *Tango Andrusowskie*, *Już taki jestem zimny drań*, *Od rana mam dobry humor*. Był też nasz tegoroczny przebój w wykonaniu Antosia Nowaka, czyli Brunetki Blondynki. Repertuar tego dnia był tak dobrany, by koncert przebiegał interaktywnie i faktycznie publiczność włączała się w śpiew znanych im piosenek lub wyklaskiwała rytm. Towarzyszył nam zespół muzyczny w składzie: Maciej Ziobro – akordeon, Andrzej Balicki – gitara, Wiesław Pyzik – kontrabas i Piotr Bzowski – perkusja.

Koncert został bardzo ciepło przyjęty, była burza oklasków i słowa uznania.

A po koncercie odbyło się wspólne spotkanie i rozmowy, z których dowiedzieliśmy się o różnych przeżyciach i losach Polaków mieszkających na wschodzie. Otrzymaliśmy również propozycję, by wyjechać z koncertem na Ukrainę, gdzie mieszka wielu Polaków, którzy chcieliby usłyszeć taki koncert.

Nasze wspólne spotkanie tak bardzo się spodobało mieszkańcom tego Domu, że zostaliśmy zaproszeni do wspólnego kolędowania w nadchodzącym okresie bożonarodzeniowym.

Dziękujemy dyrektor Małgorzacie Gajdzie, dzięki której możemy uczestniczyć w takich koncertach i nieść radość innym. ■

Błyszczące ozdoby na Jazach

Agnieszka Góral

instruktor Centrum Kultury Filia Niepołomice-Jazy

21 i 22 listopada filię Centrum Kultury na Jazach odwiedziły przedszkolaki z pobliskiego Eko-Parku, by malować bańki. Dla większości z maluchów możliwość tworzenia na niecodziennym materiale była pierwszym takim doświadczeniem. Mimo że błyszczące kule, wykonane są z bardzo kruchego materiału i wymagają delikatnego traktowania, udało się nam nie rozbić ani jednej.

Każde dziecko otrzymało bombkę w wybranym kolorze i miało ją przyozdobić według własnego pomysłu. Na szczę-

ście głowy przedszkolaków były pełne najróżniejszych pomysłów. I tutaj kolorowe farby i delikatne pędzelki poszły w ruch, a maluchy z zapartym tchem przystąpiły do niełatwej pracy. Na bombkach zaczęły pojawiać się bałwan-ki, anioły, Mikołaje, choinki, dużo, dużo śniegu, ale również ciekawe wzory abstrakcyjne. Nie zabrakło również postaci z ulubionych gier i bajek. By wykonanym ozdobom dodać większego uroku i blasku na koniec zostały obsypane brokatem. I okazało się, że takie ozdabianie nie jest tak trudne, zaś zręczne ręczki potrafią wyczarować piękne bombki, które być może będą pamiątką na wiele lat. Małe dzieła sztuki po wyschnięciu zostały zapakowane do specjalnych pudełeczek, by bezpiecznie można było donieść je do domu.

Każda bombka stworzona na zajęciach jest wyjątkowa. Chojinka ozdobiona samodzielnymi udekorowanymi ozdobami wygląda oryginalnie i nadaje magii Świątom. ■



Spotkanie świąteczne

Ósrodka Wsparcia Seniorów w integracji z młodzieżą

Anna Morton

kierownik projektu

19 grudnia w Domu Kultury w Woli Zabierzowskiej odbyło się świąteczne spotkanie wszystkich uczestników projektu *Wspieranie osób w podeszłym wieku w integracji z młodzieżą*.

Spotkali się uczestnicy z trzech punktów, w których jest realizowany z: Zakrzowa, Zabierzowa Bocheńskiego oraz Woli Zabierzowskiej. Tradycyjnie chcieliśmy pobyć ze sobą w atmosferze Świąt Bożego Narodzenia. Spotkanie swoją obecnością zaszczytlił goście: burmistrz Roman Ptak, dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Niepołomicach Ewa Krzysica, dyrektor Centrum Kultury w Niepołomicach Małgorzata Gajda oraz Piotr Nowak – radny powiatowy, przedstawiciel Stowarzyszenia Pomoc Bliźniemu. Przy suto zastawionych świątecznymi potrawami stołach w blasku choinki wspominaliśmy mijający rok, czwarty jeśli chodzi o nasze wspólne działania.

Całej Wolańskiej grupie dziękujemy za przepięknie

i przesmacznie przygotowaną wigilię. Seniorzy pod okiem animatorki Sylwii Ostrowskiej przygotowali spaniałe przyjęcie. Jesteśmy ze sobą już bardzo zżyci więc atmosfera była ciepła i przyjazna. Upływający czas pokazał, że udało nam się stworzyć miejsca przyjazne seniorom, miejsca, gdzie młode i starsze pokolenia nie mijają sobie towarzyszy, współtworząc jedną, wspólną historię. Jest to możliwe dlatego, że spotykają się ze sobą fantastyczni ludzie, a zajęcia odbywają się pod okiem niesamowitych animatorów, których zaangażowanie i kreatywność jest nie do przecenienia.

Ósrodek będzie działał nadal w 2018 roku, a to dzięki znaczącemu wsparciu gminy, za co składamy na ręce burmistrza Romana Ptaka szczerze podziękowania. ■

Nasi modelarze na podium

Krzysztof Gawłowski

instruktor modelarstwa lotniczego i kosmicznego

3 grudnia modelarze z Domu Kultury w Zabierzowie Bocheńskim zajęli miejsca na podium ogólnopolskich zawodów modeli szybowców F1N o Puchar Prezesa Zarządu Kopalni Soli w Bochni.

Już po raz czwarty bocheńskie Małopolskie Stowarzyszenie Modelarzy Lotniczych zorganizowało Zawody Modeli Halowych konkurencji F1N o Puchar Prezesa Zarządu Kopalni Soli w Bochni. Wyjątkowość tej imprezy polega na tym, że modele latają 250 metrów pod powierzchnią ziemi. W tym roku rywalizowało 44 zawodników z: Suwałk, Warszawy, Hrubieszowa, Tarnobrzegu, Kielc, Krosna, Nowego Sącza, Woli Batorskiej, Zabierzowa Bocheńskiego i oczywiście Bochni. Zawody zostały rozegrane w czterech konkurencjach wiekowych: młodzików, juniorów młodszych, juniorów i seniorów. Spośród zawodników poniżej 18. roku życia do Bochni przyjechało aż sześciu z pierwszej dziesiątki końcowej klasyfikacji Pucharu Polski z 2017 roku.

Konkurencja F1N polega na wykonaniu w hali lotu modelem szybowca wyrzucanego z ręki. Nie ma żadnych ograniczeń co do materiału, z którego model jest zrobiony i jego rozmiarów. Modele mają najczęściej rozpiętość skrzydeł do około 600 mm i wagę od około 7 do kilkunastu gramów. Wykonane są lekkiej balsy, depronu, a czasami wykorzystuje się do ich budowy nowoczesne kompozyty. W dużych halach sportowych czas szybowania dochodzić może nawet do jednej minuty. Hala bocheńskiej kopalni należy do tych najmniejszych i pozwala na osiągnięcie czasu lotu nieco ponad 20 sekund. Sporym utrudnieniem dla zawodników jest też owalne sklepienie grotu, które wymaga od nich dużej precyzji podczas wyrzucania modelu. Końcowy wynik stanowi suma trzech najlepszych czasów z dziewięciu ogółem wykonanych lotów.

Od kilku lat nasi modelarze biorą udział w lokalnych zawodach kategorii F1N, podnosząc stale swoje umiejętności i zdobywając nowe doświadczenia. Systematyczne treningi zaowocowały osiągnięciem w Bochni bardzo dobrych wyników. W kategorii wiekowej młodzików zwyciężył Mateusz Pichór z Domu Kultury w Zabierzowie Bocheńskim, który w pierwszej kolejce rzutów osiągnął tak

dobre czasy, że już na wstępie zawodów przesądził losy pierwszego miejsca. Mateusz wykonał też, wynoszący 22,4 sek., najdłuższy lot wśród młodzików, ustępując tylko o 0,2 sek. najdłuższemu lotowi całych zawodów. Drugie miejsce, ze sporą ośmiosekundową stratą, przypadło Filipowi Rudzińskiemu z OSiR Suwałki. Trzeci był następny z naszych zawodników – Mikołaj Solarz, który musiał jednak sporo napracować się, żeby odrobić bardzo duże straty po dwóch kolejkach. Najmłodszy z naszych młodzików startujących w zawodach – Mikołaj Szewczyk z Domu Kultury w Woli Batorskiej, debiutując w tak poważnej imprezie, zajął bardzo dobre 14. miejsce. Trzecie miejsce w kategorii seniorów udało się też wywalczyć autorowi tego tekstu.

Uzyskanie tak dobrych wyników przez naszych modelarzy bardzo cieszy, ale nie jest ono zaskoczeniem. Dzięki przychylności dyrekcji szkół podstawowych w Zabierzowie Bocheńskim i Woli Batorskiej modelarze mają możliwość systematycznego trenowania, a ciężka praca oraz cierpliwość zaczynają przynosić pierwsze efekty. Przed nami kolejny etap rywalizacji w kategorii F1N – przyszłoroczne loty w dużo większych halach w ramach klasyfikacji Pucharu Polski. Wymagać to będzie użycia nowych modeli i nieco odmiennej techniki rzutów. Czy i jak poważną przeszkodą w osiągnięciu dobrych wyników w tych zawodach będzie brak dużej hali do treningów, przekonamy się już na przełomie stycznia i lutego 2018 roku, gdy rozpocznie się edycja Pucharu Polski. ■



Wysokie loty w Zabierzowie Bocheńskim

Maria Strzelec

instruktor Domu Kultury w Zabierzowie Bocheńskim

Takiego zagęszczenia na zabierzowskim niebie dawno nie było. Samoloty latały we wszystkie strony, na wielu dostępnych wysokościach. Wszystko to można było oglądać podczas I Mistrzostw Modeli Halowych FIN-1 tzw. rzutków, które zostały przeprowadzone w sobotę 25 listopada.

Zawody zorganizowane zostały przez Centrum Kultury w Niepołomicach, Dom Kultury w Zabierzowie Bocheńskim, gdzie mamy główną pracownię modeli latających i kosmicznych, a zrealizowane były w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Zabierzowie Bocheńskim.

Do udziału w zawodach zaproszeni zostali pasjonaci tej dyscypliny, którzy nie ukończyli 14 lat. Zgłosiło się ponad dwudziestu odważnych, młodych ludzi, którzy powalczyli o puchar Dyrektora Centrum Kultury. Zawodnicy przyjechali do nas z Woli Batorskiej, Staniątek, Niepołomic, Bochni, Krakowa, a najlicz-

niejszą grupę stanowili uczestnicy zajęć zabierzowskiej pracowni. Młodym zawodnikom kibicowali rodzice oraz trenerzy. Takie wsparcie było bardzo ważne, bo kiedy zawodnik staje sam do boju na tak dużej przestrzeni i musi wykonać rzut swoim modelem, emocje mogą zaburzyć założony wynik.

Zawodnicy wykonywali swoje rzuty według ustalonego regulaminu. Były więc loty długie, wysokie i te, które nie były przez zawodników zaliczone do udanych. Zdarzały się katastrofy lotnicze, bo ściany sali były zbyt blisko, albo sufit za niski. Obyło się jednak bez strat w ludziach i sprzęcie.

Po zakończeniu rywalizacji w sali gimnastycznej wszyscy uczestnicy przeszli do Domu Kultury, gdzie odbyło się podsumowanie zawodów i wręczenie nagród. Zanim to nastąpiło, goście zwiedzali naszą pracownię i niektórzy z nutką zazdrości spoglądali na jej wygląd i wyposażenie, które jest zasługą Centrum Kultury oraz instruktora prowadzącego – Krzysztofa Gawlińskiego.

Po podsumowaniu uzyskanych rezultatów w trzech seriach rzutów okazało

się, że najlepszy wynik w tych zawodach uzyskał **Mikołaj Solarz** z Zabierzowa Bocheńskiego, następne miejsca wywalczyli **Kamil Gawlik** z MDK w Bochni i **Marcin Ostachowicz**, również z Zabierzowa Bocheńskiego. Zawodnicy, którzy zajęli miejsca poza podium, nie pozostali bez pamiątek. Otrzymali dyplomy za **godny uznania wynik** oraz nagrody rzeczowe. Najlepsi zawodnicy wezmą udział w międzynarodowych zawodach organizowanych już w tę niedzielę, 3 grudnia w pięknej scenerii Kopalni Soli w Bochni.

Aby można było zorganizować i przeprowadzić takie zawody, potrzebne jest zaangażowanie wielu osób, którym należą się wielkie podziękowania:

- dyrekcji szkoły podstawowej za udostępnienie sali gimnastycznej i zaangażowanie jej pracowników,
- Krzysztofowi Gawłowskiemu wraz z ekipą za sprawne przeprowadzenie zawodów,

- Małgorzacie Gajdzie, Dyrektora Centrum Kultury w Niepołomicach za zapewnienie środków finansowych na zakup nagród. ■

Sukcesy po tie-breakach

Marek Burda

MKS Spartakus

W Szkole Podstawowej w Niepołomicach-Jazach rozegrano zawody w minipłce siatkowej dziewcząt i chłopców w ramach rywalizacji o miano Najbardziej Usportowionej Szkoły Miasta i Gminy Niepołomice, którego organizatorem jest MKS Spartakus.

Na trzech boiskach rywalizowało w sumie 12 drużyn, które najpierw rozegrały mecze w grupach systemem każdy z każdym, a potem w stworzonej grupie finałowej. Spotkania były bardzo zacięte. Wiele pojedynków rozstrzygnięto dopiero w tie-breaku.

Wśród dziewcząt najlepszą drużyną została SP Zagórze, która okazała się niepokonana w grupie finałowej. Zaraz za nią uplasowały się szkoły niepołomickie: SP Niepołomice oraz SSP Niepołomice-Jazy.

Chłopcy stoczyli jeszcze bardziej wyrównaną i zaciętą rywalizację, z której zwycięsko wyszli uczniowie SSP Niepołomice-Jazy.

Tytuł najlepszej zawodniczki turnieju powędrował do Emilii Sala z SP Zagórze, a statuetkę dla najlepszego zawodnika zdobył Wiktor Lemański z SSP Niepołomice-Jazy.

Zwycięzcy reprezentowali naszą gminę w zawodach powiatowych, zdobywając 2. miejsce SSP Niepołomice-Jazy i 4. miejsce - SP Zagórze. ■

Finał dla naszych badmintonistów

Joanna Świdnicka

nauczyciel wychowania fizycznego w ZS im. OŚJPiI w Niepołomicach

Drużyna Zespołu Szkół im. Ojca Św. Jana Pawła II w Niepołomicach dostała się do finału małopolskiej Licealiady Młodzieży w badmintonie.

14 listopada odbyły się Mistrzostwa Powiatu Wielickiego w badmintonie drużynowym dziewcząt i chłopców.

Zespół Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II reprezentowały dwie drużyny: dziewcząt w składzie: Justyna Pilarska, Justyna Grochot, Weronika Siwek oraz chłopców w składzie: Daniel Raszpunda, Mateusz Trybała.

Ekipa dziewcząt po raz kolejny okazała się bezkonkurencyjna, pokonując swoje

przeciwniczki i broniąc tytułu mistrzowskiego wywalczonego w ubiegłym roku. Zdobyć pierwsze miejsce w powiecie wielickim dało dziewczętom awans do Mistrzostw Województwa, czyli do Małopolskiej Licealiady Młodzieży, która odbędzie się na początku grudnia w Bieczu.

Drużyna chłopców po wyrównanych meczach z wylosowanymi uczestnikami turnieju wywalczyła III miejsce. ■

Mikołajkowe zmagania karateków

Joanna Musiał

AKT Niepołomice-Kraków

13. Turniej Mikołajkowy w Karate Tradycyjnym przeszedł do historii. Impreza miała wyjątkowy charakter. Środowisko karateków po raz kolejny zjednoczyło siły i okazało pomoc potrzebującemu. Mnóstwo osób przyłączyło się do akcji wsparcia 9-letniego Dawida, ciężko chorego karateki.

Zawody przeprowadziliśmy w niedzielę 10 grudnia. Miejscem zmagania ponownie była Tauron Arena Kraków. Na matach rywalizowało blisko 500 zawodników z kilku klubów z Polski.

Maluchy z białymi pasami w kilku grupach zaprezentowały najprostsze techniki karate. Emocji nie brakowało. W nagrodę Święty Mikołaj wręczył każdemu paczkę, pluszaka i specjalnie odlwany na tę okazję medal. Ci już nieco bardziej zaawansowani – choć również z białymi pasami – startowali w pojedynkach prowadzonych systemem pucharowym z repasażami. I chociaż nie każdy mógł stanąć na podium, na wszystkich czekał medal i upominki.

W ciągu 5 godzin, na 5 matach przeprowadziliśmy setki pojedynków. Zawody sędziowali najwyższej klasy sędziowie międzynarodowi: sensei Zbigniew Sitarz (5 Dan) i sensei Mirosław Kuciarski (5 Dan) oraz sędziowie krajowi.

Nie zabrakło wspaniałych pokazów. Obejrzelśmy energiczne tańce w wykonaniu grupy Junior Dance, prowadzonej przez Katrin Kargbo, a także pokazy mistrzów karate. Młodzi karatecy zaprezentowali dynamiczne enbu, a starsi kata drużynowe z interpretacją. Na koniec obejrzelśmy widowiskowe pokazy łamania pustaków. Klimat imprezy dopełnił specjalny japoński bęben, przywieziony przez senseia Mirosława Kuciarskiego

z Zielonej Góry.

Przez cały turniej trwała zbiórka na rzecz Dawida. Przyłączyło się do niej mnóstwo osób. Udało nam się zgromadzić 8017 zł! Tą kwotą wsparliśmy Dawida. Dziękujemy wszystkim za okazanie serca i przyłączenie się do akcji!

Mogliśmy także liczyć na rodziców, którzy – na apel senseia – przynieśli wiele pysznych ciast i słodkości.

W czasie zawodów w sali stała też fotobudka, w której karatecy i rodzice robili sobie pamiątkowe zdjęcia. Jedną odbitkę zachowali dla siebie, a drugą mogli wkleić do – przygotowanej specjalnie dla Dawida – pamiątkowej książki. Młodzi karatecy skierowali do chłopca wiele



ciepłych słów. Wierzmy, że dodadzą mu otuchy i sił w walce o zdrowie.

Dziękujemy wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób pomogli w organizacji Turnieju Mikołajkowego. Wierzmy, że impreza była wspaniałym przeżyciem dla wszystkich uczestników.

O oprawę fotograficzną turnieju załatwił Maciej Datka. Dziękujemy. ■



NOC W AKADEMII

Joanna Musiał

AKT Niepołomice-Kraków

Pierwsza historyczna Noc w Akademii za nami. W czwartkowe popołudnie, 28 grudnia, do naszego niepołomickiego dojo zjechało ponad 100 karateków – z poduszkami i śpiworami.

Dzieci rozlokowały się w różnych częściach budynku – miejsca było sporo, bo korzystaliśmy też z sal działającego przy Akademii przedszkola. Dla młodych karateków była to okazja, by spędzić czas w dojo nieco inaczej niż zazwyczaj. Pobyt szybko minął, wypełniło go wiele atrakcji.

Rozpoczęliśmy wspólnym treningiem. Na jednej sali zgromadzili się posiadacze wszystkich kolorów pasa – od białego po czarny. Po zakończeniu treningu zjedliśmy wspólnie kolację. Towarzyszył jej świąteczny klimat i śpiew kolęd. Obejrzelśmy też kilka krótkich filmów o tematyce karate.

Potem przyszedł czas na sportowe podsumowanie roku. Sensei Paweł Janusz wręczył zawodnikom wyróżnienia za wyniki osiągnięte w 2017 roku. Sam też otrzymał podziękowania od starszych karateków za czas poświęcony na przygotowania do zawodów i opiekę trenerską.

A że po podsumowaniu energii było jeszcze sporo, postanowiono spożytkować ją na taniec i zor-



ganizowaliśmy dyskotekę. Następnego dnia przed południem rodzice odebrali swoje pociechy.

5 medali na mistrzostwach polski dla shinkyokushin

Justyna Krosta

Niepołomicki Klub Karate Kyokushin

W sobotę, 2 grudnia odbyły się Mistrzostwa Polski PFKK w Mielcu. W zawodach wzięło udział około 250 zawodników z 37 klubów. Zawody odbywały się w kategorii kata i kumite na zasadach full contactu, czyli z dopuszczeniem pełnej siły w uderzeniach.

Turniej stał na bardzo wysokim poziomie. Aby znaleźć się na trzecim miejscu, należało wygrać minimum 2 walki. Na zawodach również zawodnicy musieli stoczyć walkę o trzecie miejsce, co nie jest częstą praktyką na zawodach.

Nasz klub reprezentowało 5 zawodników i zawodniczek: Łukasz Fryca, Aleksandra Pieprzycza, Kacper Krawczyk, Julia Cenda i Justyna Krosta. Ile zawod-

ników, tyle medali – zdobyliśmy 3 złote i 2 brązowe.

Dwa złote krążki zdobyła Justyna Krosta w kategorii kata 15–16 lat oraz w kategorii kumite 2002/2001 do 55 kg. Wygrała wszystkie walki w bardzo dobrym stylu. Jedną wygrała przez Ippon (punkt), nokautując zawodniczkę. Finałową walkę zwyciężyła natomiast przez waza-ari (0,5 punktu). Na najwyższym stopniu również uplasowała się Aleksandra Pieprzycza w kategorii 2003/2004 do 50 kg. Stoczyła trzy bardzo ładne pojedynki, w tym finałowy wygrany przed czasem. Na trzecim miejscu uplasował się Łukasz Fryca w kategorii 2003/2004 do 57 kg oraz Julia Cenda w kategorii 2003/2004 do 55 kg.

Gratulujemy wszystkim zawodnikom startu na turnieju. Tym samym zakoń-

czyliśmy sezon pięcioma medalami na Mistrzostwach Polski. A już od stycznia startujemy z nowym sezonem na bardzo prestiżowym turnieju CARPATHIA CUP. Podziękowania dla Macieja Krawczyka, który pełnił funkcję fotografa oraz dla trenera Wiesława Krosty za sumienne przygotowania zawodników do turniejów. ■



Wspaniały wynik

Wiesław Krosta

trener Niepołomickiego Klubu Karate Kyokushin

25 listopada w Wilkowicach k. Bieleska-Białej odbył się III Otwarty Turniej Karate Grand Prix Beskidów. W zawodach wzięło udział około 250 zawodników z 24 ośrodków. Wśród tak dużej grupy zawodników zawodnicy z Naszego klubu zaznaczyli swój udział i to z nie byle jakim skutkiem. Niepołomicki Klub Kyokushin reprezentowali: Julia Stanecka, Łukasz Fryca i Justyna Krosta.

Najlepiej z nich wypadła Justyna Krosta, zajmując dwa złote medale m.in. w kategorii kata do lat 18, wygrywając 4 tury oraz w kategorii kumite 2002/2003 do 50 kg, wygrywając wszystkie walki przez waza-ari. Bardzo dobrze również spisała się nasza mała wojowniczką Julia Stanecka, zajmując 3. miejsce w kata, wygrywając 3 tury oraz 2. miejsce w kategorii kumite 2009/2008, wygrywając wspaniałym stylem swoje 3 walki. Natomiast po zaciętym pojedynku finałowym i w dogrywce Julia musiała uznać wyższość rywalki. Łukasz Fryca w kategorii 2004/2005 do 60 kg również spisał się bardzo dobrze, wygrywając swoje 3 walki

przed czasem i uplasował się na 2. miejscu.

Rewelacyjny wynik naszych zawodników, którzy zdobyli aż 5 medali, pozwolił im zająć 7. miejsce drużynowo. Do sukcesu przyczynił się sensei Wiesław Krosta, który przygotowywał zawodników do pojedynków fizycznie i mentalnie oraz pełnił funkcję sekundanta. Podziękowania dla Dariusza Frycy, który na zawodach również pomagał Naszym zawodnikom w przygotowaniu do walki. ■



SUKCESY NIEPOŁOMICKIEGO KYOKUSHIN

Justyna Krosta

19 listopada w Końskim odbył się Ogólnopolski Turniej o Puchar Ziemi Koneckiej w karate kyokushin. Uczestniczyło w nim około 350 zawodników z 34 ośrodków z całej Polski. Niepołomicki Klub Karate Kyokushin tym razem reprezentowało 5 zawodników i zawodniczek: Kacper Krawczyk, Julia Cenda, Aleksandra Pieprzycza, Julia Stanecka i Justyna Krosta. Zdobyli oni cztery medale.

Najlepiej tym razem spisała się Aleksandra Pieprzycza, zajmując pierwsze miejsce w kategorii 2004/2005 do 45 kg, wygrywając swoje wszystkie walki i to w dobrym stylu. Drugie miejsce zdobyły Justyna Krosta w kategorii 2002/2003 do 55 kg oraz Julia Cenda w kategorii 2004/2005 do 55 kg, wygrywając po 3 walki, a na najniższym stopniu podium stanęła Julia Stanecka w kategorii 2008/2009 do 35 kg. Dziękujemy trenerowi Wiesławowi Kroście, który na zawodach pełnił funkcję sędziego, a także Maciejowi Krawczykowi, który jak zwykle wykonywał fotografie.



Świąteczny turniej gimnastyki artystycznej

Agata Salamaga

17 grudnia w Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnym Solne Miasto odbył się po raz drugi Turniej Wigilijny w gimnastyce artystycznej. Organizatorem imprezy było Stowarzyszenie Sportowe Gracja Wieliczka. Był to ostatni turniej w 2017 r., wprowadził bardzo świąteczny nastrój wśród startujących zawodniczek.

W sportowych zmaganiach uczestniczyło 150 zawodniczek z 7 klubów: Art Gym Myślenice, KSGA, MGOKiS Dobczyce, MOS Kraków Wschód, SGA-iS Olimpia Kraków, PTG Sokół Kraków i Gracja Wieliczka.

Dziewczynki rywalizowały w 21 kategoriach, podzielonych według roczników, poczynając od 2012, po juniorki i seniorki.

Najsilniejsza kategoria to kategoria A, startujące w niej zawodniczki trenują od 5. roku życia codziennie po 2–3 godziny. W tej grupie mogliśmy podziwiać gimnastykę na najwyższym poziomie, w tym reprezentantki kadry narodowej.

Kategoria B to gimnastyczki, które

równie intensywnie trenują, lecz swoją przygodę w gimnastyce artystycznej zaczęły w wieku 6–7 lat.

Kategoria C to dziewczynki, które przychodzą na zajęcia dwa razy w tygodniu po godzinie. Była to jedna z liczniejszych grup.

W zależności od wieku i kategorii wprowadzane są przybory: skakanka, obręcz, piłka, maczugi i wstążka.

Wszystkie zawodniczki oprócz pięknych strojów dysponują bardzo dużą wiedzą na temat gimnastyki artystycznej. Mają świadomość, jakie figury artystyczne, elementy ćwiczeń są punktowane, które są trudne, których powinny się jeszcze nauczyć. Gimnastyka artystycz-

na to ciągle, często monotonne powtarzanie tego samego. Tym bardziej należy się podziw i szacunek dla tych 150 młodzierek gimnastyki artystycznej za ich poświęcenie, wytrwałość i zaangażowanie w treningi. Za przystąpienie do rywalizacji przed sędzinami i publicznością należą się ogromne brawa.

Na turnieju nie zabrakło pokazów, zarówno indywidualnych, jak i grupowych grup rekreacyjnych i wyczynowych.

Gimnastyczki mieszkające w naszej gminie zajęły wysokie miejsca. Milena Mączka kat. 2007 A – 2. miejsce w układzie ze wstążką. Maja Salamaga kat. 2009 A – 1. miejsce w układzie ze skakanką. ■



Familijne Spotkanie z Koszykówką

Iwona Janas

trenerka i zawodniczka MTS IKAR
Niepołomice

II Mikołajkowe Spotkanie z Koszykówką to wydarzenie długo oczekiwane przez młodych pasjonatów pomarańczowej piłki. Nie tylko dlatego, że jest to okazja do treningu pod okiem II-ligowych koszykarek i trenerów, ale również perspektywa sprawdzenia swoich umiejętności w konkursach sportowych.

9 grudnia na Hali Widowiskowo-Sportowej przy ul. 3 Maja wszystkie sekcje klubu MTS IKAR Niepołomice oraz zaproszeni goście spotkali się, aby w mikołajkowym klimacie aktywnie spędzić czas oraz podsumować dotychczasową pracę uczestników zajęć klubowych. Wydarzenie skierowane było do dzieci i młodzieży szkolnej oraz ich rodzin, rodziców i przyjaciół.

Oprócz koszykarskich sprawdzianów licznie zgromadzona publiczność mogła obserwować zmagania klubowych cheerleaderek w ich pokazach taneczno-gimnastycznych. Obecnie grono młodych tancerek jest dwa razy większe niż rok

wcześniej. Dyscyplina cieszy się szczególną popularnością wśród dziewcząt z klas I–IV. W samych sekcjach tanecznych klubu uczestniczy około 70 osób. Podczas wydarzenia zaprezentowały się trzy sekcje cheerleaderek, które energią zarażyły wszystkich oglądających. Zapał do tańca po pokazach odkryli również rodzice oraz koszykarki i koszykarze podczas wspólnej zumbi. Całej zabawie przyglądał się bacznie Święty Mikołaj, który na koniec nagroził zwycięzców wszystkich konkursów, zarówno wśród dzieci, jak i rodziców. Każdy uczestnik otrzymał upominek i gratulacje od Mikołaja.

A gdy opadły już emocje, wszyscy gotowi byli do kibicowania reprezentantkom Niepołomic podczas spotkania ligowego w II Lidze Kobiet. Mecz z drużyną MKS Pałac



Młodzieży Tarnów drużyna IKARA zwyciężyła bez przeszkód wynikiem 100 : 66. Jest to kolejne zwycięstwo, które umożliwia niepołomiczankom grę w II fazie rozgrywek z szansą awansu do I Ligi Koszykówki Kobiet. Zwycięstwo w tym meczu było uwieńczeniem pozytywnych emocji związanych z Mikołajkowym Spotkaniem z Koszykówką. Uśmiechy na twarzach wszystkich uczestników były dowodem na to, że impreza powinna zostać wpisana w coroczną tradycję klubu.

Wydarzenie nie odbyłoby się bez nieocenionej współpracy z Młodzieżową Radą Powiatu, która działa pod opieką Aleksandry Ślusarek. Pomoc ze strony młodzieży w przygotowaniu spotkania oraz zorganizowane przez nich animacje i zabawy dla młodych sportowców były szczególnym punktem programu. Wspólnie spędzony dzień był również okazją do wymiany doświadczeń oraz integracji rodziców i dzieci. Serdeczne podziękowania kierujemy do wszystkich osób oraz instytucji wspierających naszą działalność, a w szczególności dziękujemy za wsparcie ze strony Powiatu Wielickiego oraz Gminy Niepołomice. ■

50 lat Ogniska TKKF Wiarus

Albert Szkutnik

Ognisko TKKF Wiarus

9 grudnia w Zamku Królewskim w Niepołomicach odbyła się uroczysta Gala 50-lecia Ogniska TKKF Wiarus w Niepołomicach. Galę prowadził prezes Ogniska Leon Pitucha wraz z wiceprezesem Andrzejem Górskim.

Ognisko założyli żołnierze Czerwonych Beretów 6 PDPD, emerytowani wojskowi (stąd nazwa Wiarus), którzy po przejściu na zasłużony odpoczynek odczuwali potrzebę kontynuowania uprawiania sportu oraz czynnego wypoczynku. Miała to być organizacja integrująca wojsko z „cywilami”, z którymi chcieliśmy się dzielić swoimi sportowymi pasjami. Ojcem chrzestnym był oficer artylerii Edward Sikora. Dużą grupę pierwszych Wiarusów tworzyła młodzież niepołomska, mająca bliskie kontakty z żołnierzami słynnej Szkoły Podoficerskiej, szkolącej dowódców drużyn i działonów dla potrzeb 6. Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej.

Założycielami Ogniska 29 czerwca 1967 roku były koleżanki i koledzy: Bolesław Banaś, Stanisław Bigos, Robert Bom, Józef Chmura, Eugeniusz Duda, Kazimierz Dybczak, Jerzy Haczek, Mieczysław Hasman, Maria Kazeł, Paweł Kopytowski, Jan Musz, Wiesław Nidospał, Władysław Pichór, Leon Pitucha, Edward Sikora, Danuta Trzepla, Andrzej Wasyluk, Jan Wiehećki i Ryszard Woźniak. Pierwszym Prezesem Ogniska TKKF Wiarus wybrano Roberta Boma – oficer sztabowy 9. Szkolnego Batalionu Desantowo-Szturmowego.

W latach 70. do Wiarusów dołączyli nowi, młodzi, pełni werwy członkowie żołnierze 6 PDPD Jan Kowalski, Józef Plewa, Zygmunt Rabecki, Andrzej Górski, Kazimierz Krakowiński, Mieczysław Komajda, Zygfryd Rudnik, Andrzej Bogusz, Zygmunt Omasta, Waclaw Pataj, Tadeusz Smaza, Antoni Pietrzyk, Waclaw Michalewski, Antoni Klag i Aleksander Bator.

W latach 80. szeregi Wiarusów zasilili: Józef Zaleśny, Tadeusz Zaleśny, Mieczysław Kubaty, Jerzy Bańczewski, Franciszek Perdał, Andrzej Kołodziej, Piotr Foltyn, Mirosław Chrobot, Jan Jędrzejak, Stanisław Fiema i Jan Tomasik.

Rozkwit Ogniska to lata 1990–2006. Wówczas do organizacji w miejsce odchodzących z różnych powodów działaczy weszło młode pokolenie Wiarusów: Krzysztof Prochwicz, Grzegorz Wroński, Leszek Rajtarski, Bogdan Kubik, Marek Gawlik, Marek Molter, Dariusz Zaleśny, Arkadiusz Filiks, Stanisław Kosiński, Leszek Adamik, Jarosław Heliasz, Ryszard Adamik, Piotr Lis, Marian Bednarski, Mirosław Polak, Adam Morończyk, Andrzej Majka, Andrzej Wiciński, Marian Broda, Mirosław Wajda oraz doświadczone działaczki sekcji rekreacyjnej kobiet: Barbara Włodarska, Romualda Pitucha i Justyna Smółka.

W latach 2007–2017 w szeregi stowarzyszenia wstępują: Wojciech Gryko, Jerzy Turek, Marian Przystasz, Robert Szewczyk, Adam Piech, Albert Szkutnik, Ryszard Goldman i Maria Tabor.

W 2010 roku Zarząd Ogniska nadał honorowe członkostwo: Stanisławowi Kracikowi, Romanowi Ptakowi, Markowi Ciastoniowi, Józefowi Pawłowskiemu i Jakubowi Paluchowi.



Ognisko organizuje i przeprowadza turnieje piłki nożnej, piłki siatkowej, tenisa stołowego i ziemnego, zawody strzeleckie oraz gry i zabawy ruchowe. Dużą popularnością cieszą się zawody strzeleckie im. Jana Kowalskiego, przedwcześnie zmarłego zasłużonego członka Ogniska TKKF Wiarus. Zawody organizowane są od 1996 roku pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice w kategorii indywidualnej oraz pod patronatem Elżbiety Kowalskiej w konkurencji drużynowej. Zawody otrzymały rangę powiatową, a startuje w nich średnio 60–70 strzelców.

Obecnie Ognisko TKKF Wiarus skupia w swoich szeregach około 50



członków i sympatyków. Jego atmosferę tworzą całe wielopokoleniowe rodziny. Cyklicznie organizują turnieje i zawody dla mieszkańców gminy Niepołomice i powiatu wielickiego:

- Sekcji strzeleckiej na festynach sportowych w Zabierzowie Bocheńskim, Woli Zabierzowskiej, Podłężu, Zakrzowie, Kłaju, Brzeziu, Niegowici;
- Sędziów piłki nożnej w meczach piłkarskich na terenie Wielickiego Okręgu Piłki Nożnej.

Największym skarbem Wiarusów są jego zaangażowani w działalność sportowo-rekreacyjną i organizacyjną obecni członkowie i sympatycy: współzałożyciel Ogniska i jego prezes od 1972 roku Leon

Pitucha, wiceprezes – Andrzej Górski, skarbnik – Marian Bednarski, sekretarz – Zygfryd Rudnik, członek zarządu – Mieczysław Terczyński, instruktorzy i sędziowie – Krzysztof Prochwicz, Marian Broda, Albert Szkutnik, Jerzy Turek, Piotr Lis, Robert Szewczyk, Adam Piech, Franciszek Perdał, Adam Morończyk, Leszek Rajtarski, Grzegorz Wroński, Paweł Kopytowski, Zbigniew Ślusarczyk, Tadeusz Kowalczyk, Mieczysław Stępowski, Marian Przystasz i Artur Kątniak.

W szczególnie sposób pragniemy podziękować naszym żonom i rodzinom za pomoc i zrozumienie dla naszej pasji. Bez Wiarusów życie sportowo-rekreacyjne naszego miasta i gminy z pewnością byłoby uboższe, gdyby nie zaproszenia na organizację zawodów na licznych festynach rekreacyjnych. Od lat jesteśmy obecni w Podłężu, Zakrzowie, Woli Batorskiej, Zabierzowie Bocheńskim, Woli Zabierzowskiej oraz na terenie powiatu wielickiego w Brzeziu, Kłaju, Niegowici.

Działacze Wiarusów zobowiązują się, że dołożą wszelkich starań, aby do następnej najbliższej rocznicy, czyli 55-lecia

sport i rekreacja były stałymi elementami wypoczynku i rozrywki niepołomczan.

W dowód uznania poświęcenia osobistego czasu wspieranie Wiarusów oraz pomoc w realizacji zaszczytnych celów Ogniska w okresie 50-lecia w trakcie Gali Zarząd uchwałą nr 1 z dnia 8.11. 2017 r. wyróżnił i uhonorował: Honorowym

Złotym Medalem. Za duży wkład pracy, zaangażowanie i organizację, wieloletnią działalność społeczną w okresie 50-lecia Ogniska TKKF Wiarus Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice wyróżnił: Złotym Medalem 50-lecia: współzałożycieli, członków, sympatyków i członków rodzin Wiarusów. Kapituła Honorowego Komitetu

Obchodu 50-lecia TKKF Wiarus wyróżnia i wręcza statuetkę instytucjom i indywidualnym działaczom wspierającym Ognisko.

Podczas uroczystości wszystkim gościom czas umilał zespół Franciszka Makucha wraz z Dorotą Helbin i Wojciechem Habelą. ■

Karnawałowe tradycje

W nasze strefie klimatycznej przyroda ma związek ze świętami, a z nich wynikają pewne obyczaje, łączy je pewien wspólny mianownik. Do każdej pory roku „przywiązane” są określone święta. Być może niektóre mają swój rodowód jeszcze w czasach pogańskich, inne wiążą się bezpośrednio z chrześcijaństwem.

Teresa Olearczyk

Według Zygmunta Glogera, polskiego etnografa, słowo „karnawał” pochodzi od włoskiego *carne vale*, czyli „mięso, żegnaj”. Stąd powstała polska nazwa karnawału: „mięsopust” lub „zapusty”, które „są od wieków porą wszelkiego rodzaju zabaw, widowisk, maszkar, uczt i pustoty. Gody (czyli Boże Narodzenie) i Nowy Rok dały powody do wesołości religijnej, a łakomy żołądek ludzki w przewidywaniu długiego postu wymyślił tłuste ucztę i huczne pohulanki”.

Początki karnawałowych zabaw wywodzą się z obrzędów zimowych odprawianych w starożytności ku czci bogów urodzaju. W średniowieczu szczególnie hucznie obchodzono go w Hiszpanii i Portugalii, Francji, Niemczech i na Bałkanach, połączone były z przebieraniem się. Z Europy przywędrowały do Polski i zaowocowały powstaniem przebogatej obrzędowości, wyrosłej na gruncie narodowych i ludowych zwyczajów.

W Polsce pierwsze wzmianki o wielkich rautach na dworach magnackich pochodzą z XVII wieku, choć tradycja karnawału znana była u nas już dużo wcześniej.

Ostatki, w różnych częściach Polski zwane także śledzikami, zapustami lub podkoziółkami, zwyczajowo zaczynają się w tłusty czwartek, a kończą we wtorek przed rozpoczynającą Wielki Post Środą Popielcową. Dawniej ostatki wiązały się nie tylko z zabawą taneczną, ale też wieloma zwyczajami i obrzędami, których należało przestrzegać.

OSTATKI W POLSCE

Do ostatkowych zwyczajów należało choćby przywoływanie wiosny. Po wsi

chodziły tzw. maskary zapustne, czyli głośno hałasujący przebierańcy, którzy próbowali pobudzić przyrodę do życia. Często taką maszkarą, utożsamianą z demonem zimy, był słomiany niedźwiedź, którego prowadził mężczyzna w przebraniu parobka. W takim orszaku podążał też diabeł, baba i dziad oraz Cyganka i Żyd. Przebierańcy chodzili po domach, odgrywając swoje role. Na przykład dziad obcałowywał młode panny, baba kradła, a Cyganka wróżyła. Na koniec urządzano zabawę dla wszystkich mieszkańców.

Ostatnim dniom karnawału nadano odrębne nazwy: mięsopustny (tłusty) czwartek, smalcowa (zapustna) niedziela, ostatkowy (błękitny) poniedziałek i ostatni (zapustny) wtorek. Podczas ostatnich trzech dni zapustów, zarówno kobiety, jak i mężczyźni przebierali się w stroje różnych postaci, zwierząt lub maszkar, a napotkanym osobom wręczali zielone bukiety z gałązek drzew leśnych. We wtorek zapustny, dzień przed Popielcem, młodzież z całej wsi zbierała się by wesoło zakończyć mięsopust.

Zapusty, kończące współczesny karnawał, nie mają jednak wiele wspólnego ze staropolskim tłustym tygodniem, kiedy to pączek „mógł być oko podsinić”, a kuli gi króla Augusta II nieraz „oblewały się krwią”.

Poczynając od greckich Dionizji, a skończywszy na rzymskich Saturnaliach, okres pomiędzy końcem grudnia a początkiem marca wypełniony był przebieganymi orgiami i festiwalem obżarstwa. Jakąś pozostałością po tamtych czasach był XVII-wieczny zwyczaj obwożenia po wsiach w tłusty czwartek chłopca lub lalki

ucharakteryzowanej na boga wina Bachusa, zbierającego datki na dalszą biesiadę. A że na brak fantazji polska szlachta nie narzekała, bawiono się z większym rozmachem i o wiele dłużej niż dzisiaj.

W czasie karnawału popularne były korowody przebierańców. W wesołym pochodzie nie brakowało – w zależności od regionu kraju – konia, kozy, bociana, kominiarza, diabła, śmierci, doktora, baby i dziada, którym towarzyszyli muzykanci „uzbrojeni” w tak oryginalne instrumenty ludowe, jak: mazanki, dudy, liry korbowe. Orszak otwierał księżę Zapust, czyli słomiana kukła.

Na wsiach małopolskich grupy przebierańców – „dziady zapustowe” – z muzyką i śpiewem odwiedzały domy dziewcząt i młodych mężczyzn, których wyśmiewano za pozostawianie w stanie bezzennym, a nawet żartobliwie „karano”.

Jednym z najważniejszych świąt kościelnych w czasie zapustów jest święto Ofiarowania Pańskiego, zwane świętem Matki Bożej Gromniczej. Symbolika światła szczególnie wymowna była w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, kiedy nabożeństwa odbywały się nocami. Bez Chrystusa – „Światła świata” – żylibyśmy w najgłębszych ciemnościach niewiedzy i śmierci.

Święto Ofiarowania Pańskiego należy do najdawniejszych w Kościele; pierwsze wzmianki na ten temat znajdujemy już w IV w., a więc zaraz po ustaniu przesładowań chrześcijan. Procesje z zapalonymi świecami znane były w czasach papieża św. Galezjusza (V w.), natomiast szeroko upowszechniły się w wieku X. Wierzymy, że świece poświęcone

w dniu Ofiarowania Pańskiego chronią od chorób, szczególnie gardła, a domostwa przed uderzeniami piorunów (gromów) i pożarami. Stąd pochodzi nazwa tej świecy – gromnica, która towarzyszy człowiekowi w różnych okolicznościach życia i przy śmierci. Ze świętem Matki Bożej Gromniczej kończy się w Polsce okres śpiewania kolęd, trzymania choinek i żłóbków.

ZWYCZAJE OSTATKOWE NA ŚWIECIE

Do najbardziej znanych zwyczajów ostatkowych należą hucznie obchodzone zakończenie karnawału w brazylijskim Rio de Janeiro. Długą tradycję mają też ostatki weneckie, kończące karnawał wielkim bal maskowym na placu św. Marka, czy nicejskie – z barwnym korowodem przechodzącym przez całe miasto.

Co ciekawe większość zachodniego świata nie obchodzi tłustego czwartku, ale... tłusty wtorek (ten przed Środą Popielcową) z francuskiego nazywany Mardi Gras. Tego dnia karnawałowe parady odbywają się na przykład w Nowym Orleanie. Z kolei w krajach anglosaskich (głównie w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych i Australii) obchodzony jest wtorek naleśnikowy (Pancake Tuesday) i jak sama nazwa wskazuje jest znakomitą pretekstem do objadania się naleśnikami.

W litewskiej tradycji ludowej w trakcie zabawy przybywały dwie postacie: Konopiasty i Słoninowy. Symbolizowały okres postu i czas jedzenia mięsa. Dwaj przeciwnicy staczali z sobą walkę, którą z założenia wygrywał Konopiasty, a to oznaczało zakaz spożywania posiłków mięsnych. Punktualnie o północy rozsypany podłódze popiół – i tak rozpoczynał się Wielki Post.

JAK TO BYWAŁO

Nie jest tajemnicą, że to właśnie mięsiwa w każdej postaci królowały na chłopskich i szlacheckich stołach w ostatni dzień przed Wielkim Postem potocznie nazywanym „mięsopustem” albo „diabelskimi dniami”. Bogate w zwierzynę lasy i rozwinięta hodowla bydła sprawiały, że początkowo zamiast pączkami przez siedem dni objadano się m.in. flakami, kielbasą i słoniną. Wszystko to oczywiście zapijano suto piwem, winem i wódką podawaną często z jednego kielicha, który brudny wędrował po sali. Jeśli gospodarz lubił wypić, nie było takiej mocy, aby uchylić się od coraz bardziej wymyślnych toastów. Najhuczniejsze bankiety wypra-

wiano poczynawszy od tłustego czwartku aż do Środy Popielcowej.

Obecnie z przysłowiowego tłustego tygodnia pozostał nam tylko jeden dzień – czwartek. *Stało się to w dużej mierze dzięki polskim cukiernikom, którzy już od XVII wieku słynęli ze wspaniałych wypieków. W Warszawie w tamtym czasie pączki były powszechnie dostępne. Była to właściwie specjalność kuchni polskiej.* Pierwsze pączki różniły się jednak od dzisiejszych. Robiono je z chlebowego ciasta, nadziewanego słoniną i smażyono na smalcu. Wraz z bogaceniem się niektórych magnatów na ich dworach zagościli wykwintni francuscy kucharze. To wtedy miała miejsce swoista pączkowa rewolucja, a lakoć nabrał obecnego kształtu. Jak podaje w swojej relacji ks. Jędrzej Kitowicz: *Staroświeckim pączkiem trafiwszy w oko, mógłby go być podsinić, dziś pączek jest tak pulchny, tak lekki, że ścisnąwszy go w rękę, znowu się rozciąga i pęcznieje jak gąbka do swojej objętości, a wiatr zdmuchnąłby go z półmiska.*

W Małopolsce popularne były **faworki** czy smażone na tłuszczu placki drożdżowe z pszennej mąki zwane wśród Mazowszan „pampuchami”. Na wschodzie prym wiodły słodkie racuchy i bliny, na Podlasiu natomiast połączono oba zwyczaje, wypiekając „bałabuchy”, czyli pszenne bułeczki oblewane roztopioną słoniną ze skwarkami. W bogatszych stronach goście mogli się raczyć takimi przysmakami jak: gruszki w cukrze smażone, migdały cukrem białym oblewane.

Mając na uwadze długość uczt karnawałowych, nie dziwi różnorodność i obfitość dań. Serwowano m.in.: rosół, barszcz, bigos z kapustą, słoninę, gęś gotowaną ze śmietaną i suszonymi grzybami, cielęcinę, baraninę z czosnkiem czy nogi wołowe na zimno z galareta. Oprócz tej przytłaczającej przewagi mięsa, XVIII-wieczne potrawy karnawałowe miały jeszcze jedną różnicę w stosunku do obecnych – chodzi mianowicie o ogromną ilość dodawanych do wszystkiego przypraw. Lista, którą wymienia jeden z kronikarzy, jest długa; są w niej migdały, rodzynki, goździki, gałka muszkatołowa, imbir, pieprz, szafran, pistacje, pinele, miód i cukier. Co ciekawe, do przypraw zaliczył on również kartofle, ryż i cytrynę.

Jedynie na Rusi do mięsopustnych potraw dołączano okazjonalnie warzywa ogrodowe takie jak: marchew, pasternak, rzepę, buraki czy słodką kapustę. Słynne polskie powiedzenie „postaw się, a zastaw się” nabierało w okresie mięsopustu realnego znaczenia.

Zimowa pogoda, opady śniegu sprzyjały kuligom i korowodom. *...wpakowawszy się na sanki albo gdy sanny nie było, na kolaski, karety, wózki, na konie wierzchowe.* Tak przygotowani jechali nieproszeni do pobliskich domostw, a tam – zaskoczywszy właścicieli – *...roz-kazywali sobie dawać jeść, pić, koniom i ludziom, bez wszelkiej ceremonii, póty u nich debosząc, póki do szcztu nie wypróżnili im piwnicy, spiżarni i szpi-chlerza.* Gdy nie pozostało już nic do zjedzenia i wypicia brano owych „pechowców” ze sobą szukając kolejnych domostw, dopóty nie zrobiwszy koła nie trafiono pod strzechy tych, którzy rozpoczęli karnawałowe obżarstwo.

W opisie obyczajów za panowania Augusta II czytamy, że najślawniejsze co do rozmachu kuligi nieraz oblewały się krwią, zdarzały się ofiary w ludziach.

ŚCIECIE ŚMIERCI, CZYLI POŻEGNANIE KARNAWAŁU

Kiedy wielkimi krokami zbliżała się Środa Popielcowa, przebierano się za księdza, który wygłaszał żartobliwe kazanie, żegnając przy tym tygodniowy okres rozpusty. W tym czasie organizowano również symboliczny proces nad śmiercią. Korowody karnawałowych przebierańców kończyły przed trybunałem. W jego skład wchodził burmistrz, wójt i ławnicy, a ich rola była niebagatelna. Pod sąd powoływano bowiem śmierć, która po procesie została skazywana na ścięcie mieczem. Przed straceniem uwalniała jeszcze schowanego za szatą czarnego kota, jako symbol jej złej duszy. Po wywiezieniu „martwego” skazańca poza miasto, zabawy trwały jeszcze do północy, kończąc się ostatniego dnia karnawału.

Kresem tłustego tygodnia jest nasz tłusty czwartek. A może warto byłoby dla odmiany zamiast pączka zjeść gęś w śmietanie z suszonymi grzybami?

Źródło:

B. Ogrodowska, *Zwyczaje, obrzędy i tradycje w Polsce. Mały słownik*, Warszawa 2001, H. Szymanderska, *Polskie tradycje świąteczne*, Warszawa 2003, K. Zawistowicz, *Wielkanocne obrzędy i wierzenia*, Warszawa 1933. ■



prof. nadzw. dr hab.
Teresa Olearczyk

gospodarz cyklu Salon
czwartkowy w Zamku
Królewskim w Niepołomicach,
wykładowca Krakowskiej
Akademii im. Andrzeja
Frycza Modrzewskiego

Lisy

Idąc nieopodal domu, pomiędzy polami i łąkami niezbyt szeroką ścieżką, wychwyciłam w trawach ruch. Początkowo myślałam, że to jakiś pies wypuścił się na dłuższy samotny spacer, gdy nagle – ku mojemu zaskoczeniu – na ścieżkę wyłoniło się zupełnie inne zwierzę. Był to lis. Przystanął, rozejrzał się, jakby nie do końca świadomy tego, że tu jestem i go obserwuję, po czym spokojnie pobiegł dalej, po chwili znikając mi z oczu.

Moje spotkanie z lisem w zasadzie nie powinno być bardzo zaskakujące, bo jest to w Polsce najpospolitsze dziko żyjące drapieżne zwierzę, które bardzo chętnie zamieszkuje lasy, bory, śródpolne remizy i zagajniki zarówno na równinach, jak i w terenach górskich. Niemniej jest to jednak ssak niezwykle ostrożny i płochliwy, odznaczający się przy tym wyjątkową inteligencją, bardzo dobrym słuchem, węchem i ostrym wzrokiem.

Poczułam się zachęcona do bliższego poznania lisa oraz jego zwyczajów. Niby każdy z nas wie, jak wygląda ten przedstawiciel rodziny psowatych – charakterystyczna ruda kita nie pozostawia cienia wątpliwości, z kim mamy do czynienia. Jednak gdzie na co dzień mieszka lis? Co lubi? Jak wygląda jego życie?

Domem lisa jest nora, którą wykopuje samodzielnie lub zajmuje te, które zostały opuszczone przez borsuki lub dzikie króliki, choć w tym przypadku musi taką norę powiększyć i przystosować do swoich potrzeb. Odnotowane były też przypadki, że lis „wynajmował” lokal u borsuka, bo zajmował jedną część dobrze i bogato rozbudowanej nory, podczas gdy w drugiej części wciąż mieszkał jej prawowity właściciel. Zdarza się też, że jeden system połączonych nor zamieszkuje jednocześnie kilka lisich rodzin.

Jeśli lis swoją norę buduje samodzielnie, zazwyczaj robi to na zboczu pagórka o niezbyt twardej glebie, od strony zapewniającej mu oświetlenie wejścia. Często taka nora wykorzystywana jest z pokolenia na pokolenie i jest corocznie rozbudowywana, osiągając z czasem imponujące rozmiary. Poszczególne komory mają swoje konkretne przeznaczenie – w niektórych lisy śpią, w innych magazynują pokarm, czyli mają spiżarnię. Podobnie jest z otworami – jedne służą jako wejścia, inne zaś są otworami wentylacyjnymi. Można je rozróżnić na podstawie wyglądu: wejścia są wymiecione futrem

przemieszczających się zwierząt, otwory wentylacyjne są z kolei zasypane liśćmi i igliwem. Głębokość nor dochodzi do 3 metrów.

Na swoim terytorium każdy lis, oprócz nory stałej, posiada jeszcze wiele nor tymczasowych pełniących funkcję schro-

karmi i nie opuszcza przez pierwszych kilka dni. W tym czasie samiec dostarcza jej pokarmu.

Po kilku tygodniach matka zaczyna pojedynczo wynosić młode przed norę, by w końcu w wieku około 5 tygodni liski samodzielnie zaczęły wychodzić na krót-

Jest to w Polsce najpospolitsze dziko żyjące drapieżne zwierzę, które bardzo chętnie zamieszkuje lasy, bory, śródpolne remizy i zagajniki zarówno na równinach, jak i w terenach górskich.

nienia podczas wszelkiego niebezpieczeństwa. Są to systemy jednokomorowe, o wiele mniej obszerne niż nora lęgowa.

Cieczka, czyli okres lisich godów, przypada na koniec stycznia i luty. W tym czasie liszki (samice lisa) zaczyna-

kie spacerować. Cała gromadka oddaje się zabawom, wyglądającym często jak bójki, co ma na celu przygotowanie ich do dorosłego życia. W ten sposób nabierają sprawności i siły.

Młode rosną szybko, a wyкарmienie ich staje się nie lada zadaniem, w które angażują się oboje rodzice. Lisy zjadają głównie drobne leśne i polne gryzonie, wszelką padlinę, żaby, ryby, ślimaki, dzierzownice, jaja i pisklęta ptaków znalezione na ziemi, lubią też rośliny (buczynę, jagody, jabłka czy gruszki). W czasie, kiedy trzeba wyкарmić młode, wszystko to może okazać się jednak niewystarczające i to właśnie w tym czasie lis może pokusić się o wizytę w okolicznym kurniku. Zaspokojenie głodu młodych na dłuższą to dla niego priorytet, a kura czy kaczka pozwalają osiągnąć ten cel. „Rozboje” w gospodarstwach nie wynikają z łakomstwa czy chęci zaspokojenia łowczych instynktów, a przede wszystkim z tego, że nieopodal na posiłek czekają małe liski.

Po dwóch miesiącach młode to już prawdziwe rudzielce, bo właśnie mniej więcej w tym czasie wyrasta im „tradycyjne” dobrze nam znane futro. Gdy niedoliski, czyli młode lisięta osiągną 4 miesiące, rodzice zaczynają zabierać je ze sobą na łowy i to właśnie ten moment jest takim wstępem do samodzielnej dorosłej egzystencji. Po 5 miesiącach od narodzin lisa rodzina rozpada się i każdy zaczyna żyć swoim własnym życiem.

Od tego momentu lisy zazwyczaj przebywają raczej poza norami. Odpoczywają w zaroślach i zadrzewieniach, a do nor schodzą tylko wtedy, gdy dokucza im nieprzyjemna pogoda lub gdy wyczuwają niebezpieczeństwo. I tu nieocenione są doskonałe zmysły lisa, czyli wspomniane



ją wydzielać silną woń, która przyciąga do nich samce, na polach i w lasach słychać głośnie lisie poszczekiwanie. Zwierzęta dobierają się w pary, a po zakończeniu godów wybierają sobie jedną z pobliskich nor i zaczynają przygotowywać ją na lęgi. Ciąża u lisicy trwa od 50 do 65 dni, a w jednym miocie przychodzi na świat 4–6 młodych. Młode są ślepe i pokryte białym futrem, tylko koniec ogonka mają biały. Matka ogrzewa je swoim ciałem,



już węch, słuch i wzrok. Zaniepokojony potrafi w miejscu zawrócić i czmychnąć w kierunku, z którego przyszedł. O świetnym słuchu świadczy fakt, że zwierzę to potrafi usłyszeć pisk myszy z odległości nawet 500 m.

Poza sezonem lęgowym lis przebywa i poluje na swoim terytorium, po którym porusza się utartymi przez siebie ścieżkami, czyli przesmykami. Prowadzą one przez miejsca dające schronienie podczas ucieczki i są używane z pokolenia na pokolenie. Granice terytorium znakuje moczem.

Lisy są przez ludzi bardzo różnie postrzegane. Często przypisuje się im rolę szkodnika i okrywa złą sławą, co niestety jest dość mocno zakorzenione w kulturze i ludzkiej świadomości. Lis to przecież przechera, chytrus i obłudnik – od dziecka słyszał chyba każdy z nas. Nie ma to jednak większego przełożenia w rzeczywistości, stąd po wieloletnich okresach



tępienia w wielu krajach Europy lis do czekał się okresów ochronnych. Wbrew temu, że jest to zwierzę powszechne, nie mnoży się ono tak szybko. Wiele lisiąt ginie podczas zabaw przed norą, padając łupem kruków, jastrzębi i dużych sów. Wielkim niebezpieczeństwem dla tych zwierząt są również choroby, głównie choroba skóry – świerz, zwany potocznie parchem, który nie tylko niszczy futro lisa, ale również wyniszcza cały organizm. Drugą bardzo groźną chorobą jest wścieklizna atakująca układ nerwowy lisa, przytępiając jego naturalne zmysły, w tym lęk przed człowiekiem. Dlatego też lis, który nie czmycha przed człowiekiem, powinien wzbudzić wszelkie podejrzenia i nie należy się do niego zbliżać. Jednak wścieklizna jest chorobą, która dotyka nie tylko lisy – mogą na nią zapaść również inne zwierzęta np. wiewiórki, kuny, borsuki – należy mieć taką świadomość i zawsze o tym pamiętać.



Bibliografia:

Skoczylas R., *Co w lesie piszczy*, Warszawa 1990

Wąsik S., *Ssaki mazowieckiego zespołu parków krajobrazowych*, Wydawnictwo Epograf 2017

Wąsik S., *Zwierzęta Polski Spotkania*, Multico 2007

<http://www.wolinpn.pl/monografie.php?mid=2>

<http://dinoanimals.pl/zwierzeta/lis-vulpes-vulpes-rudy-spryciarz/>

Więcej zdjęć Patrycji Wasikowskiej znaleźć można na www.puszczaniepolomicka.pl. ■



Agnieszka Lisowska-Woś
Stowarzyszenie Zielony Puszczyk

Czczotka

ognisty ptak

Paulina Szelerewicz-Gładysz

Stowarzyszenie Zielony Puszczyk

Carduelis flammea – łacińska nazwa tego niewiele mniejszego od wróbla ptaka (*flamma* – ogień), nawiązuje do jaskrawoczerwonej plamy na czole i czerwonego zabarwienia piersi i szyi samca czczotki.

Zimą ubarwienie czczotki jest blade – czerwień zdobi tylko czoło, ale w okresie, gdy ptak jest w szacie godowej, na wiosnę, barwy nabierają pełnego wyrazu. Wtedy też czczotki łączą się w pary, a samcom bardzo zależy na tym, by zrobić wrażenie na swej wybrance. Ta czerwień to znak szczególny czczotki, która w naszym kraju jest nielicznym ptakiem lęgowym. Jak to się stało, że w pewne grudniowe przedpołudnie mogłam z powodzeniem, podczas spaceru z przyjaciółmi łąkami nad Drwiną, obserwować tego ptaka? Otóż w czasie przelotów, gdy czczotka – w poszukiwaniu pokarmu – udaje się na zimowiska, wybierając za swój cel

Europę Środkową, ptak może być u nas widywany całkiem licznie. Porusza się w stadkach liczących kilkanaście czy kilkadziesiąt osobników, „czczotając” wesoło (jednym z głosów, jaki wydaje, jest powtarzane „czett-czett-czett”). Bywa, że czczotka w naszym kraju zimuje, kiedy jednak nadchodzi wiosna – rozpoczyna swój przelot z powrotem, na północ, ku wybrzeżom Bałtyku czy też na północny wschód (w tym roku dosyć licznie Polskę odwiedza czczotka tundrowa – *carduelis hornemanni*). Podczas owego grudniowego spaceru spotkaliśmy dwa stadko czczotek, które koczowały w poszukiwaniu nasion chwastów. Ze zwyczajną sobie zwinno-

ścią przysiadły na cieniutkich gałązkach roślin.

Czczotki, choć nieliczne, przystępują do lęgów i w Polsce – w górach i na wybrzeżu. Gniazdo buduje na krzewach czy w gałęziach kosodrzewiny. Jest objęta ścisłą ochroną gatunkową. ■



CO TO BYŁ
ZA BAŁ!

TRZOSEK

Tekst i rysunki
Łukasz Zabdyr
zabdyrmlka.blogspot.com



RUSZ makówką z Trzoskiem



POPROWADŹ DWIE LINIE, TAK ABY NIE
PRZECHODZIŁY PRZEZ BAŁWANKI I ABY
W KAŻDEJ Z 4 CZĘŚCI BYŁY 3 BAŁWANKI.



ZNAJDŹ 10 SZCZEGÓŁÓW RÓŻNIĄCYCH RYSUNKI.



Wielka WYMIANA książek

4 lutego 2018 r.
Laboratorium Aktywności Społecznej

(BUDYNEK BIBLIOTEKI, UL. BOCHEŃSKA 26)

od 15.00 do 18.00

A W GODZINACH 15.30-17.30 DZIECIAKI SZALEJĄ

czyli kreatywne zabawy
literacko-plastyczne i ruchowe

